

BŁAŻOWA



Nr 169
lipiec-sierpień 2019 r.
ISSN 1234-2300

KURIER Błazowski

Cena 5,00 zł Czasopismo Samorządu Gminy Błazowa



Starych potraw smak i urok
- str. 19



XIII Dni Futomy
za nami - str. 22



Zielone Świątki
- świętem ludowców - str. 25



GMINNE WYDARZENIA



Błażowscy licealiści w Wilnie - str. 38



Wiem, co jem! - str. 35



Letnia półkolonia dla dzieci z gminy Błażowa - str. 40



Dzień Patrona i XIV Gminny Konkurs Recytatorski - str. 39



Gimnazjum Publiczne im. Anny Jenke w Błażowej - str. 36





NADZIEJA UMIĘRA OSTATNIA

Przysłowie to mówi nam, że kiedy zawiodą już wszystkie możliwe sposoby i wydaje się, że nie ma szans na zrealizowanie celu, to jednak i wtedy wciąż tli się w nas nadzieja, że nie wszystko stracone. Nadzieja chroni przed rozpaczą, depresją. Podtrzymuje na duchu, pomaga nam przeżyć najtrudniejsze chwile w życiu. Jest naszą podporą. Nadzieja sprawia, że jestem optymistką i choć mam zły dzień, to jednak wiem, że kiedyś nadejdzie ten lepszy. Czasem zdarza się, że nadzieja czyni cuda, np. osoba uważana za nieuleczalnie chorą – wyzdrowieje. Wydaje mi się, że nadzieja jest czymś, czego każdy człowiek pragnie. Moim zdaniem to nieprawda, że nadzieja jest „matką głupich”. Oszukują się ci, którzy twierdzą, że jej nie potrzebują, bo gdybyśmy jej nie mieli, wszelkie plany wrzucilibyśmy do ognia i stracilibyśmy sens życia. Nikogo nie wolno pozbawiać nadziei.

W czerwcu br. przez ponad trzy tygodnie byłam pacjentką Oddziału Rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego w Krośnie. Spotkałam tam wielu ludzi ciężko doświadczonych przez los: sparaliżowanych lub z innymi ograniczeniami ruchowymi, które uniemożliwiały im samodzielną egzystencję. Obserwowałam ich stosunek do tak dużego kalectwa. Spostrzegłam, że mimo wszystko tkwi w nich nadzieja poprawy zdrowia, połączona z ochotą do życia. Wielu z nich umiało w dużym stopniu przystosować się do swej niepełnosprawności i być aktywnymi członkami społeczeństwa. Przyczynili się do tego także lekarze i personel medyczny Oddziału Rehabilitacji tego szpitala prowadzonego przez ordynatora, doktora Janusza Boczara., człowieka serdecznego i z poczuciem humoru. Stworzył on zgraną załogę, która potrafi zadbać o dobre relacje z pacjentami i miłą atmosferę, pozbawioną sztywnego dystansu. Relacja lekarz – pacjent jest tam ciepła, ludzka. Lekarz i personel medyczny starają się zrobić wszystko, co możliwe dla pacjenta. To budzi w chorych zaufanie. Udowadnia, że pobyt w szpitalu nie

DRODZY CZYTELNICY

musi być traumatycznym przeżyciem. Na to, żeby pochylić się po ludzku nad chorym, nie potrzeba przecież dużych nakładów. Wystarczy widzieć w chorym człowieka. Na Oddziale Rehabilitacji krośnieńskiego szpitala to potrafią.

Niektórzy uważają, że lekarze i pacjenci to w Polsce dwa odrębne światy funkcjonujące obok siebie. Często lekarze traktują pacjentów nie jak ludzi, tylko jak przypadki medyczne. W Polsce nadal, zwłaszcza w publicznej służbie zdrowia, obowiązuje model autorytarny. Lekarze tworzą dystans, odgradzają się fachową wiedzą i terminologią. Pacjenci czują się całkowicie zależni od lekarza i rzadko ośmielają się dopominać o swoje prawa zawarte w Karcie Pacjenta.

Inny model relacji między medykami a chorymi prezentują seriale, których akcja rozgrywa się w szpitalu. W serialach zagranicznych i w naszym „Na dobre i na złe” są pokazywane dobre wzorce komunikacji lekarz – pacjent. Widzowie poznają problemy lekarzy, a także ich codzienne troski, co skraca dystans między stronami.

Każdy z nas chciałby – jeśli zajdzie taka konieczność, być pacjentem szpitala w Leśnej Górze z serialu „Na dobre i na złe”.

Jest tam miejsce na szczerą, jasną rozmowę między lekarzem a pacjentem. Nie widzimy lekarzy harujących od świtu do nocy na kolejnych dyżurach, przemęczonych i niecierpliwych. Serialowi medycy są całkowicie oddani pacjentowi, mają zawsze dla niego czas. Widz chciałby, aby tak było wszędzie. Ten gładki i wypolerowany obraz, na zasadzie kontrastu z naszym realnym życiem, sprawia, że miło nam go oglądać i pomarzyć sobie o takim traktowaniu. Jak każda bajka, daje nam szansę przeżycia czegoś niedostępnego w naszym realnym życiu. Dlatego lubimy te seriale.

Z przyjemnością stwierdzam, że po ponadtrzytygodniowym pobycie na Oddziale Rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego w Krośnie zaczynam wierzyć w bajki. W realnym życiu krośnieński oddział może śmiało konkurować z tym w Leśnej Górze.

PS. Temat niniejszego artykułu podsunęła mi przemiła fizjoterapeutka, zatrudniona w Wojewódzkim Szpitalu Podkarpackim im. Jana Pawła II w Krośnie. Jak wspominałam, w czerwcu br.

byłam pacjentką Oddziału Rehabilitacji tego szpitala. Stwierdziłam, że brak mi pomysłu na artykuł redakcyjny. – Proszę napisać o nadziei – zasugerowała.

Napisałam, a ocenę pozostawiam Czytelnikom.

Niniejszy numer, oprócz wieści z gminy, zawiera sporo treści do poczytania. Wszak mamy jeszcze wakacje, a więc dobry czas na lekturę. Polecam opowiadanie Wiesława Hopa „Bociany i dzieci”. Miej serce dla serca – do tego namawia dr Józef M. Franus. Redaktorzy „Kuriera” są wszędzie, gdzie się coś działo. Relacje z gminnych wydarzeń odnajdujemy na łamach „KB”.

Zmarł znany pisarz Zbigniew Domino, fan naszego czasopisma. Sylwetkę pisarza prezentuje redaktor Ryszard Zatorski.

Mam nadzieję, że numer wakacyjny usatysfakcjonuje Państwa, czego życzę

Danuta Heller,
redaktor naczelna wraz z zespołem

LABIRYNTY PAMIĘCI

śmierć matki i ojca
pozostawia papilarne
labirynty pamięci
po których błądzisz
choć znasz dokładnie
ścieżki zarośnięte pokrzywą
kapliczki białe przy kładce
i most kolejowy na rzece
idziesz dalej
choć nogi bolą
a wiśniom czarne
oczy błyszczą
pot cieknie po plecach upalnie
przyniesiesz bochen chleba
z miasteczka a w papierowej
torebce miętowe pastylki
zjesz kromkę z białą
jak śnieg śmietaną
tłum ludzi wraca z Kalwarii
niesie w procesji sierpniowe wianki
z jabłkiem na patyku macierzanką
i rumiankiem polnym
z oddali słychać stukot
pędzącego po torach pociągu

znasz ten świat z dzieciństwa
w labiryntach pamięci
w nim błądzisz

Małgorzata Żurecka



MAJ

17 maja 2019 roku – w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Błażowej odbyło się spotkanie „Maj miesiącem bibliotek – 70 lat błażowskiej biblioteki”. Z okazji tego pięknego jubileuszu składam serdeczne gratulacje i słowa uznania dla Pracowników biblioteki.

17 maja 2019 roku – w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie odbyło się uroczyste podpisanie umów na dofinansowanie przebudowy dróg gminnych w ramach tzw. dróg poscaleniowych w Błażowej Górnej, Białce i Kąkolówce.

19 maja 2019 roku – udział w projekcie pn. „Pogranicze dawniej i dziś” realizowanym przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie. Zakończenie projektu odbyło się przy Pałacu Wodzickich w Tyczynie.

19 maja 2019 roku – objazd miejscowości – wstępne szacowanie oraz określenie szkód powstałych wskutek intensywnych opadów deszczu w Błażowej, Błażowej Dolnej, Nowym Borku i Futomie.

20 maja 2019 roku – wizyta w Urzędzie Miejskim w Błażowej minister przedsiębiorczości i technologii pani Jadwigi Emilewicz oraz marszałka pana Stanisława Kruczka.

20 maja 2019 roku – Konwent Wójtów i Burmistrzów, na którym podejmowane były rozmowy m.in. na temat szkód łowieckich, współpracy Miejsko-Gminnych i Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie oraz o dopłatach do komunikacji publicznej.

20 maja 2019 roku – w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie i podpisanie umów w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Gmina Błażowa otrzymała 300 tys. dofinansowania na realizację przebudowy drogi gminnej Piątkowa Wygon.

22 maja 2019 roku – Walne Zgromadzenie Wspólników Gospodarki Komunalnej w Błażowej.

23 maja 2019 roku – odbiór nowego mostu na rzece Wisłok w Zarzeczcu, zrealizowanego w ramach rozbudowy drogi powiatowej nr 1405R przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie.

23 maja 2019 roku – objazd miejscowości – wstępne szacowanie szkód powstałych wskutek ponownych intensywnych opadów deszczu w Błażowej, Piątkowej, Futomie i Kąkolówce.

24 maja 2019 roku – Dzień Samorządu Terytorialnego.

26 maja 2019 roku – wybory do Parlamentu Europejskiego.

26 maja 2019 roku – wyjazd Orkiestry Dętej oraz błażowskiej delegacji do Starego Sambora na Ukrainie.

27 maja 2019 roku – posiedzenie Komisji Skarg i Petycji Rady Miejskiej w Błażowej.

28 maja 2019 roku – posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej.

29 maja 2019 roku – rozpoczęcie przebudowy drogi powiatowej Tyczyn – Nowy Borek.

30 maja 2019 roku – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.

CZERWIEC

6 czerwca 2019 roku – uroczyste obchody Dnia Patrona Gimnazjum Publicznego w Błażowej połączone z jubileuszem 20-lecia funkcjonowania placówki.

9 czerwca 2019 roku – Gminne Święto Ludowe.

9 czerwca 2019 roku – Starych potraw smak i urok oraz Wojewódzki Przegląd Kapel Ludowych.

11 czerwca 2019 roku – podsumowanie projektu pn. „Wy-maluj naszą historię” realizowanego w ramach programu „Tu mieszkam, Tu zmieniam” Fundacji Santander Bank Polska.

12 czerwca 2019 roku – Walne Zebranie Członków Lokalnej Grupy Działania Lider Dolina Strugu.

13 czerwca 2019 roku – wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.

15 czerwca 2019 roku – Walne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni Teleinformatycznej OST w Tyczynie.

16 czerwca 2019 roku – uroczystość wręczenia nowego sztandaru dla Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie z okazji 100-lecia powstania Policji Państwowej.

17 czerwca 2019 roku – Walne Zebranie Członków Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Błażowej.

18 czerwca 2019 roku – kolejne posiedzenie Młodzieżowej Rady Gminy.

19 czerwca 2019 roku – udział w uroczystości zakończeniu roku szkolnego 2018/2019 w Zespole Szkół w Błażowej.

24 czerwca 2019 roku – spotkanie z prezesami jednostek OSP z Błażowej, Kąkolówki, Białki i Lecki w celu omówienia spraw organizacyjnych związanych z zabezpieczeniem wyścigu kolarskiego „Klasyk Podkarpacki”.

25 czerwca 2019 roku – Walne Zebranie Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Błażowej.

26 czerwca 2019 roku – powykonawczy odbiór drogi gminnej Futoma Przecinek.

26 czerwca 2019 roku – spotkanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej.

27 czerwca 2019 roku – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.

27 czerwca 2019 roku – coroczne spotkanie przewodniczących KGW z gminy Błażowa.

28 czerwca 2019 roku – Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Promocji Gminy Błażowa Impuls.

30 czerwca 2019 roku – Dni Futomy.

LIPIEC

1 lipca 2019 roku – powykonawczy odbiór drogi gminnej Piątkowa Wygon.

4 lipca 2019 roku – Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Podkarpacia na temat funkcjonowania transportu zbiorowego i ewentualnych możliwości dopłat do tej działalności.

5 lipca 2019 roku – powykonawczy odbiór drogi gminnej Błażowa Górna Wilczak.

7 lipca 2019 roku – I Podkarpacki Klasyk Kolarski.

9 lipca 2019 roku – wizyta wraz z grupą teatralną GOK Błażowa z przedstawieniem patriotycznym w Dąbrowie Tarnowskiej na trasie 39. Przemyskiej Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój



INFORMACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄŻOWEJ

30 maja 2019 roku odbyła się VIII sesja Rady Miejskiej w Błażowej.

W posiedzeniu wzięło udział 15 radnych na ogólną liczbę 15.

Pierwsza część obrad miała charakter sprawozdawczy. Informację na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie gminy Błażowa za 2018 rok złożył asp. szt. Dariusz Fornal – kierownik Posterunku Policji w Błażowej. Następnie panowie Maciej Pałac – Komendant Gminny OSP w Błażowej i Roman Łach – prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP w Błażowej przedstawili zebranym informację z działalności OSP na terenie gminy.

W drugim punkcie obrad radni podjęli następujące uchwały:

Uchwała Nr VIII/52/2019 w sprawie skargi na działalność Burmistrza Błażowej;

Uchwała Nr VIII/55/2019 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w trybie bezprzetargowym działki;

Uchwała Nr VIII/54/2019 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Błażowa na 2019 r.;

Uchwała Nr VIII/55/2019 w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej Gminy Błażowa;

Uchwała Nr VIII/56/2019 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w kwocie 1 765 288,41 złotych.

W trakcie obrad wysłuchano także informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami.

W ostatnim punkcie obrad radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

IX sesja Rady Miejskiej w Błażowej miała miejsce 27 czerwca br. i tradycyjnie odbyła się w sali narad Urzędu Miejskiego w Błażowej. W posiedzeniu wzięło udział 15 radnych na ogólną liczbę 15.

Pierwszy punkt obrad stanowiły informacje dotyczące działalności placówek służby zdrowia na terenie gminy, które przekazali zebranym ich przedstawiciele. W tym punkcie obrad również burmistrz Błażowej złożył informację o inwestycjach realizowanych na terenie gminy w 2019 r.

W drugim punkcie czerwcowej sesji burmistrz Błażowej Jerzy Kocój zaprezentował Raport o Stanie Gminy Błażowa za 2018 rok. Po jego odczytaniu odbyła się debata poprzedzająca podjęcie uchwały w sprawie udzielenia burmistrzowi Błażowej wotum zaufania.

Sprawozdanie z realizacji budżetu za rok 2018, uchwały Regionalnej Izby Obliczeniowej w Rzeszowie a także dokumentacja z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej zostały zaprezentowane zebranym w kolejnym punkcie obrad. Po wysłuchaniu informacji i dyskusji przystąpiono do głosowania w sprawie **udzielenia** absolutorium dla Burmistrza Błażowej za 2018 rok, które uzyskał jednogłośnie 15 głosami.

W trakcie obrad radni podjęli następujące uchwały:

Uchwała Nr IX/57/2019 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Błażowej wotum zaufania;

Uchwała Nr IX/58/2019 w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminy Błażowa za rok

2018 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu;

Uchwała Nr IX/59/2019 w sprawie absolutorium dla Burmistrza Błażowej za 2018 r.;

Uchwała Nr IX/60/2019 w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Gminy Błażowa na 2019 r.

Uchwała Nr IX/61/2019 w sprawie powołania Zespołu ds. opiniowania kandydatów na ławników na okres kadencji 2020-2023.

Uchwała Nr IX/62/2019 w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości.

Uchwała Nr IX/63/2019 w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej własność Gminy Błażowa.

Stałym punktem porządku obrad jest informacja burmistrza na temat pracy między sesjami, którą złożył pan Jerzy Kocój.

W ostatnim punkcie obrad radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

Kinga Wielgos

INFORMACJA Z III SESJI MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY BŁĄŻOWA

18 czerwca 2019 r. o godzinie 11.00 w sali narad Urzędu Miejskiego w Błażowej odbyło się III posiedzenie Młodzieżowej Rady gminy Błażowa. Zebranych radnych powitał przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy, Patryk Siry. W sesji uczestniczyło 11 z 18 Radnych. Po stwierdzeniu quorum przewodniczący przedstawił porządek obrad i przyjął protokół z ostatniej sesji. Zostały one zatwierdzone bez zmian. Młodzi radni zatwierdzili logo Młodzieżowej Rady Gminy i przeszli do dyskusji na temat planu pracy i działania rady. Na zakończenie burmistrz Błażowej Jerzy Kocój wręczył podziękowania radnym, których mandaty wygasły w skutek ukończenia szkoły. Kolejna sesja odbędzie się we wrześniu br.

Natalia Gwizdak, Urząd Miejski w Błażowej



III posiedzenie Młodzieżowej Rady gminy Błażowa.

INWESTYCJE W GMINIE

1. „Przebudowa drogi gminnej 108067 R Piątkowa – Wygon w km 1+000 – 1+900 na działce nr ewidencyjny 570 w miejscowości Piątkowa”. Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo MOLTER Sp. z o.o. z Rudnej Małej. Koszt przebudowy drogi wynosi 399 180,39 zł. Na ten cel pozyskano dofinansowanie w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019” w kwocie 199 590,00 zł.

2. „Przebudowa drogi gminnej Błażowa Górna – Wilczak w km 0+430-0+880 na działkach ewidencyjnych 330 i 450 w miejscowości Błażowa Górna”. Wykonawcą zadania firma Luka Trans

Łukasz Potoczny z Nozdrzca. Koszt inwestycji 217 026,48 zł.

3. „Przebudowa drogi gminnej Futoma – Przecinek w km 0+372-0+642 na działkach nr ewidencyjny 1145, 2552/1, 2552/2 w miejscowości Futoma”. Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe Spółka Akcyjna z Dębicy. Koszt 153 783,39 zł.

4. Ze środków funduszu sołeckiego przebudowano następujące drogi:

a) Piątkowa dz. nr 2635 – koszt 37 738 386 zł – wykonawca Firma Handlowo-Usługowa KRIKER z Futomy,

b) Futoma dz. nr 317 – koszt 37 715,12 zł – wykonawca Firma Handlowo-Usługowa KRIKER z Futomy.

5. Fundusz sołecki:

a) do Domu Ludowego w Kąkolówce zakupiono krzesła 150 szt., sprzęt AGD – koszt 32 307,50 zł;

b) w budynku gospodarczym Kąkolówka – Ujazdy zakup wyposażenia.

6. Trwają prace projektowe nad infrastrukturą Stadionu LKS Błażowianka i zaplecza. Dokumentacja projektowa dotyczy nowych szatni i pomieszczenia gospodarczego.

7. W trakcie realizacji są prace projektowe dotyczące przebudowy dróg gminnych:

a) Błażowa Park – Błażowa Dolna Wola,

b) Białka – Wilczak,

8. Podpisano umowę z PGL Lasy Państwowe na dofinansowanie przebudowy odcinka drogi gminnej Nowy Borek Czerwonki w kwocie 100 tys. zł (całość inwestycji 200 tys. zł).

9. W trakcie realizacji zadanie „Opracowanie dokumentacji na budowę kanalizacji sanitarnej w Błażowej: ul. Partyzantów, ul. Szopena, ul. Rolnicza, ul. Jagiellońska, ul. Działowa oraz opracowanie dokumentacji na budowę wodociągu ul. Jagiellońska i ul. Działowa”.

10. Na etapie finalizacji jest dokumentacja projektowa kanalizacji sanitarnej w Błażowej przy ul. Zielona, 3 Maja, Młynarska, Parkowa. Dobięga końca przygotowanie dokumentacji projektowej na kanalizację deszczową przy ul. Pułaskiego, ul. Krasickiego oraz ul. Żeromskiego.

11. Rozstrzygnięto przetarg na budowę oświetlenia ulicznego Nowy Borek Przylasek. Wykonawcą zadania została firma GEOTEL Sp. z o.o z Kraśnika za kwotę 368 608,60 zł Termin wykonania zadania 15.11.2019 roku.

Katarzyna Gerula

**BURMISTRZ BŁAŻOWEJ, AGROCENTRUM BŁAŻOWA
ZAPRASZAJĄ MIESZKAŃCÓW GMINY BŁAŻOWA DO UDZIAŁU
W KONKURŚIE NA**

**NAJPIĘKNIEJSZY
OGRÓD**

**Oceniane będą walory estetyczne i wizualne
obejścia ogrodu. Zgłoszenia chętnych
przyjmowane będą do 31 lipca 2019 r. u
sołtysów poszczególnych miejscowości.
Zwycięzców wyłoni profesjonalna komisja.
Rozstrzygnięcie konkursu będzie miało
miejsce 1 września 2019 r. podczas Gminnych
Dożynek w Błażowej.**

**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!**

**G M I N A
B Ł A Ż O W A**

**NATURALNIE
NOWOCZESNA**

JAKA JEST RÓŻNICA POMIĘDZY LUBIĘ A KOCHAM?

Pięknie wyjaśnia ją Budda: kiedy lubisz kwiat, po prostu go zrywasz.

Ale kiedy go kochasz, codziennie go podlewasz.

Ten, kto to zrozumie, zrozumie istotę życia.



STARE ZDJĘCIA NADAL ŻYJĄ – CD.

WARTO PROWADZIĆ KRONIKĘ

W 2018 r. błażowskiej bibliotece minęło 70 lat. Jej dzieje można poznać m.in. na podstawie prowadzonych kronik. Teraz kroniki instytucji, a nawet rodzinne wypierają strony internetowe.



Kiermasz książki z loterią książkową – 22 maja 1966 r.

Czym jest kronika?

Kronika to nic innego jak faktograficzny opis wydarzeń w układzie chronologicznym, czyli czasowym. Kronika z zasady nie zawiera analiz wydarzeń, może jednak zawierać podsumowania oraz komentarz autora. Przedstawione w niej wydarzenia dotyczą życia konkretnej instytucji lub organizacji. Ich zapis może odbywać się na bieżąco lub po pewnym czasie od przedstawionych wydarzeń. Nie znaczy to jednak, że kroniki można prowadzić byle jak. Starannie prowadzona kronika jest bezcennym źródłem informacji. Nasza bibliotecz-

na była nawet dowodem w sądzie, że dana osoba była zatrudniona w naszej instytucji, a innego dokumentu potwierdzającego okres zatrudnienia pracownicy biblioteki, bardzo potrzebnego do ustalenia wysokości jej emerytury, oprócz starej kroniki, nie odnaleziono. Kronika to moim zdaniem coś więcej niż album ze zdjęciami. Wertując karty poszczególnych kronik, natrafiamy zazwyczaj na dużą liczbę nazwisk ludzi związanych z instytucją czy domem. Zdjęcia opatrzone są komentarzem. Nie

trzeba się domyślać, jakie wydarzenia były powodem wykonania fotografii. Bywa, że czasami autorzy kroniki liczą na swoją pamięć, a ta jest, niestety, zawodna – po latach nikt nie jest w stanie skojarzyć zarówno tego, jakie wydarzenie, jaki obiekt przedstawiają, jak i tego, kto jest na fotografiach.

Jedno jest pewne – nie ma osoby, która nie lubiłaby przeglądać albumów



czy kronik spisanych czyjąś ręką. Ileż w nich przeróżnych historii, które pojawiają się w naszej głowie na widok tylko jednej fotografii, bądź kilku prostych zdań.

Dlatego myślę, że dobrze by było zaprezentować kroniki rodzinne, o ile nie naruszy to Państwa prywatności. Czasami za czyjąś twarzą kryje się historia – komiczna czy tragiczna – jest godna, by o niej opowiedzieć. Bowiem każdy człowiek wniósł cząstkę swej pracy do naszej wspólnej historii.

Będąc w Archiwum Państwowym w Rzeszowie miałem przyjemność przeglądać protokoły z posiedzenia Rady Miejskiej w Błażowej od 1928 r. Te protokoły także są wspaniałą kroniką. Opisywane są sprawy, z którymi borykała się



Spotkanie z podróżnikiem i pisarzem Wiktorem Ostrowskim – 1974 r.

Rada w danym okresie. Wiele problemów było takich samych, jak współcześnie, m.in. remonty, drogi, kultura, oświata, podatki... Trzeba także wspomnieć, że do 1942 r. Błażowę zamieszkiwała



Zofia Wencel, Stanisław Koczela i Zbigniew Rząsa.



Spotkanie w ramach obchodów 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej – 16 października 1989 r.



Międzynarodowy Rok Książki
– dyrektor LO Tadeusz Woźniak – 1972 r.

także ludność żydowska. Przedstawiciele tejże nacji zasiadali w Radzie Miasta wraz z Polakami. Po 1868 r. Żydzi otrzymali prawo do ubiegania się o mandaty radnych, o co zabiegali głównie zamożni kupcy, przedsiębiorcy i bankierzy, pomimo faktu, że zgodnie z ustawą z 1889 r. wyraźnie zabroniono nawiązywania kontaktów biznesowych między radnym a gminą. W latach 1907-1933 mandaty radnych sprawowało 33 radnych żydowskich. Rada Gminy została wybrana głosami radnych i składała się z burmistrza, wiceburmistrza i asesorów; liczba asesorów wzrosła z trzech w 1889 r. do 6

w 1926 r.; w tym czasie odbyły się wybory do władz miejskich – burmistrzem został Józef Kuliga, wiceburmistrzem Antoni Rybka, a trzech asesorzy – Salomon Neiss, Dawid Reich i Ozjasz Schlager reprezentowali gminę żydowską.



1976 r.

Na wniosek starosty w lutym 1940 r. burmistrz przygotował we współpracy z Judenatem listę 48 najbogatszych mieszkańców miasta. 25 z nich było Żydami. Latem 1942 r. Wszystkich Żydów z Błażowej i okolicznych wiosek zamordowano podczas likwidacji rzeszowskiego getta.

W dzisiejszych czasach taką kroniką jest strona internetowa. Niestety, ale podczas awarii serwera, nie mając kopii



Anna Bober, Jadwiga Bartoń i Krystyna Bednarz – 1967 r.

zapasowej, można wszystko stracić. Tradycyjna kronika przetrwa.

Dlatego w odsłonie starej fotografii chciałbym zaprezentować Państwu zdjęcia z kroniki błażowskiej biblioteki oraz kilka skanów z protokołów Rady Miejskiej w Błażowej. Jednocześnie jak zawsze apeluję do wszystkich, którzy zechcieliby podzielić się swymi zdjęciami z dawnych lat o kontakt z redakcją „Kuriera Błażowskiego”.

Jakub Heller

Błażowskie ortaliony

W Zakładzie Chemicznym Przemysłu Terenowego w Błażowej rozpoczęto produkcję płaszczy ortalionowych (300 sztuk miesięcznie) oraz worków antymolowych (40 tys. szt. miesięcznie).

Nadal odbiorcy zgłaszają zamówienia na cieszące się dobrą marką – płaszcze z folii oraz osłony do silników samochodowych.

(br)

Nowiny Rzeszowskie 24.06.1966 r.

15 bm. otwarcie POM w Błażowej

Budowa Państwowego Ośrodka Maszynowego w Błażowej (filia POM w Boguchwale) jest już na ukończeniu. Wykonawca ma jeszcze usunąć usterki zauważone podczas odbioru technicznego obiektu.

Od 15 bm. POM w Błażowej będzie wykonywał usługi.

(rb)

1966 r.

18.07.59.
Uwaga. Sesja M.R.M. w Domu Kultury, podczas której odznaczono odznaką honorową sekr. Gwes. M.R.M. w Błażowej do Kwasnego Aleksandra i sekr. G.R.M. w Rakolowce. Głównym zarządcą Wzrostowa Rada Narodowa przekazała Błażowej telewizor i radiostację.

2.08.1959 r.
Otwarcie kina stałego „Wenus” w Błażowej (z Domu Kultury) o godz. 19.00. Wyświetlono i rozsyła film pt. „Zalwien Krolowej Madagaskaru”. Otwarcia kina dokonali prezes Gwes. M.R.M. i wiceprezes Gwes. M.R.M. i Dyrekt. M.R.M. - z przebiegiem. Sala była wypełniona po brzegi i panowało ogólne podniecenie.

Z POŻÓLKŁYCH STRON GAZET

Str. 2

WIDNOKRĄG

Jak przestanie padać „ten” mniejszy, to zacznie — większy — skomentować krótko i niestety trafnie młody człowiek schowany przed deszczem w nieczynnej z powodu niepogody budce lodziarza. Siedział tam już dobrą godzinę. Tyle samo byłem uwięziony i ja pod rozłożystymi lipami w samym centrum Białowej.

Czekanie pod lipą umiłał mi jakiś nieznajomy z... białowskiej śmietanki, tej garstki szczęśliwców, która otrzymała mieszkania w reprezentacyjnym, najbardziej okazałym w mieście, położonym w samym centrum bloku, obok przystanku PKS, w sąsiedztwie szpitala i izby porodowej. Ów nieznajomy, widać zapalony meloman, posiada ho, ho, ho wcale okazały, w dodatku z najnowszymi nagraniami komplet płyt. Miłośnicy muzyki przychodzą tu częściej na te „koncerty z okna”, a że odbywają się one zwykle przed wieczorem umilają jednocześnie oczekiwanie na rozpoczęcie... filmu.

Trzeba bowiem wiedzieć, że w Białowej panuje pewien zwyczaj. Otóż kinomani głównie młodzi, przed pójściem do kina zbierają się pod lipami, a jeśli jest ich mało (wówczas kino nie „gra”) agituja kolegów i znajomych do pójścia na film. Stąd już zwarta grupa, która wiadomo, że nie odejdzie sprzed kina z kwitkiem, idą śmiało do odległego o kilometr „z hakiem” przybytku X Muzy jedynego obiektu kulturalnej rozrywki w Białowej.

To 4-tysięczne z górą miasto, bardzo rozrzucone, obejmuje swym zasięgiem kilka przysiółków, które skłonni byśmy raczej nazwać wioskami. Prawdziwych z krwi i kości mieszczan nie ma więcej jak tysiąc. Kto wie, może dlatego, przez skromność, czy też niepewność (godzi się Białową miastem nazywać?) na jednym z ogłoszeń informujących o godzinach przyjęć członków Prezydium MRN — wyrazy „Miejska Rada Narodowa”, tak ujęto właśnie w cudzysłowie.

Procektwo młodzieńca z budki lodziarza ponownie okazało się prawdziwe. Lunęło jakby się chmura oberwała. W pośpiechu zdejmowano kraty przykrywające kanały burzowe; woda płynęła wartkim potokiem po obu stronach ulicy. Wtem zawyła strażacka syrena. Pali się! Przerazenie ogarnęło ukrytych pod lipami. Z okalających rynek uliczek pędzili „na sygnale dzwonkowym” strażacy na rowerach.

— W Kąkolówce zapalił się dom od pioruna — rzucił krótko jeden z nich.

Odetchnęli z ulgą. Nie na długo. Za chwilę przemknęła na pełnym gacie karetka pogotowia.

— Wiozą chyba kogoś do porodówki... która coraz częściej używa gościnności wielu rzeszowiankom, ku oczywistej ich niezadowoleniu. Ale cóż więcej mogą wówczas okazać niż niezadowolenie, za to, że w metryczkach ich dzieci w rubryce „miejsce urodzenia” urzędnik Stanu Cywilnego wpisze później — Białowa. Stąd też coraz więcej białowian mieszka... w Rzeszowie.

Świeże są jeszcze wspomnienia, kiedy to przed kilkoma zaledwie tygodniami przysiółek Białowej — Wilczak otrzymał światło elektryczne. Choć dzień był deszczowy i pochmurny, a ulice tonęły w błocie, twarze mieszkańców Wilczaka promieniowały radością. Wszyscy byli szczęśliwi. Spełniły się wreszcie marzenia.

Pierwsze plany i projekty elektryfikacji Białowej zrodziły się zaraz po wyzwoleniu. Ponieważ nie było szans na rychłe „wejście do planu” białowianie postanowili zelektryfikować miasto sami i to w dość o-

kultury. Obok nas mury rozpoczętej budowy — szkoły. To też zasługa wspomnianego Towarzystwa skupionego wokół Domu Kultury, zespołowego jego budową. Za zarobione na przedstawieniach pieniądze zespół sprawił miastu nie byle jaki prezent, kupiono plac pod szkołę. Kto wie, czy podobnych inicjatyw nie byłoby więcej i czy Białowa nie zasłynęła by z realizowanych w ramach czynu społecznego inwestycji, gdyby grupie zapaleńców, do której oprócz nauczyciela Białowskiego należeli: Piotr Bąk, Adam Lorenowicz, Anielia Hus z Górnej Białowej, fotograf

to znów „szedł” kasowy film i trzeba było próbę odwołać. Przegnębeni i zniechęceni tą żebraną rezygnowali wreszcie ze swojego domu.

Ktoś podpowiedział wówczas, by się „przytulić” do nowego Domu Strażaka. Pomysł wprawdzie niezły, ale w praktyce okazał się trudny do zrealizowania.

— O ile nam — wspomina Białowski — nie chodziło o pieniądze, lecz o to, by pożytecznie i przyjemnie spędzać czas, zorganizować go innym, strażacy stawali na wstępie warunków finansowe. Owszem, sali użyjemy, lecz spodziewamy się za to ekwiwalentu — mówili.

„Gwałtu, co się dzieje” — tą właśnie sztuką przed trzema laty zakończył działalność zespół teatralny. Tytuł, wyjątkowo adekwatny. Od tego czasu, mimo wysiłków aktorów-amatorów, Białowa nie oczekiwała się kolejnej premiery. Kto wie, czy nie brak zainteresowania ze strony Miejskiej Rady Narodowej, ba, nawet tylko moralnego poparcia, nie jest powodem zastój kulturalnego w miasteczku.

Niedawno staraniem Koła ZMW zorganizowano wieczór humoru i satyry. Starsi (członkowie wspomnianego chóru i zespołu teatralnego) byli tym trochę nawet zgorznięci, ale tylko tym, że nie występowali razem ze swymi młodszymi kolegami na scenie. Skrytykowani zaś obrazili się

ryginalny sposób. Aż z Torunia sprowadzono olbrzymią prądnicę (na prąd stały) z silnikiem spalinyowym. Była to najprawdopodobniej elektrownia okrętowa. Po urządzeniu pojechał nauczyciel miejscowej szkoły Wiktor Białowski, który obecnie jest na emeryturze.

— Proszę sobie wyobrazić — wspomina — moje zmartwienie, kiedy na stacji w Toruniu, szczerze radzono mi, abym wybił sobie z głowy to, że nadam przesyłkę bez jakiejś „ważnej” pieczętki. Nie opuścił mnie jednak tupet i pomysłowość bowiem z bagażem zgłosiłem się do firmy spedycyjnej, która wszystko, bez pieczętki sprawnie i szybko załatwiła. Po kilku dniach elektrownia przyjechała do Białowej. Do dziś można ją oglądać, stoi (ani razu nie była uruchamiana) w... reżni miejskiej. Bo gdy władze powiatowe i wojewódzkie zobaczyły inicjatywę, pomysłowość i upór, pośpieszyli nam z pomocą i miasto zelektryfikowano, tak jak należy — zakończył swe wspomnienia Stanisław Białowski.

To była jedna z licznych zrealizowanych inicjatyw Białowskiego i jego przyjaciół, zorganizowanych w... Związku Chórów i Teatrów Ludowych. Nie, to nie pomyłka. Wspomniane bowiem towarzystwo było nie tylko motorem życia kulturalnego, lecz również społecznego i gospodarczego.

Projekt budowy Domu Kultury zrodził się jeszcze na kilka lat przed wojną, ale realnych kształtów nabrał 10 marca 1929 roku, kiedy to odbyło się pierwsze zebranie Komitetu budowy wspomnianego domu. Ponieważ obiekt wznoszono wyłącznie za środki społeczne budowa trwała dość długo. Rozmachu nabrała dopiero po wojnie, gdy do dzieła dopierał się Białowski i jego koledy.

Siedzę właśnie z moim rozmówcą na kozłach cegieł niedaleko domu

Franciszek Sowa, nie stanął na przeszkodzie pewien biurokrata z Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W 1952 roku w wyniku jakichś niezrozumiałych posunięć władz wojewódzkich (władze centralne w Warszawie im się sprzeciwiały, po-

RYSZARD BILSKI REFLEKSJE POD LIPAMI



Fot. Ryszard Bilski

pierając racje Białowskiego, niestety bez powodzenia) inicjatorom, realizatorom budowy i właścicielom zabrano Dom Kultury, i przekazano go Wojewódzkiemu Zarządowi Kin.

Choć przez kilka lat zespół artystyczny (głównie teatr i chór) korzystał z gościnności kina, doszło w końcu do tego, że był zmuszony z niej zrezygnować. Na drodze do sceny piętrzyło się coraz więcej przeszkód; to się gdzieś zapodział klucz, innym razem nie było kierownika,

i rozgniewali srodze... i znów podcięto skrzydełka młodemu zespołowi. Rzadkie, wyjątkowo rzadkie są w Białowej wizyty kierownika Wydziału Kultury z Rzeszowa, brak także opieki i pomocy z jego strony. Czy zespół artystyczny, który sam wybudował dom kultury, był inicjatorem wielu jeszcze innych poczynań i przez kilkanaście lat organizował w mieście kulturalną rozrywkę nie budzi zaufania i nie wart jest zainteresowania i pomocy?

RYSZARD BILSKI

Tygodnik kulturalny Widnokrąg – 1966 r.



- Kto ci podbił oko?
- Wyciągnąłem dziewczynę z wody.
- I ona cię tak urządziła?
- Nie, akurat wtedy żona weszła do łazienki.

* * *

Wędkarz nad brzegiem jeziora łąwi ryby, a obok siedzi jego żona. On zarzuca wędkę i po chwili wyciąga buta. Zarzuca ponownie i wyciąga czajnik. Zaraz potem łąwi młynek do kawy, radio, telewizor, fotel...

Żona na to:

– Do licha, Bogdan, tam chyba ktoś mieszka...



WOJENNE LOSY RODZINY MARIANA I CECYLII RUDOLFÓW

USTNA RELACJA ICH SYNA – JÓZEFA RUDOLFA
(1929-2009)

Wywiad przeprowadzony w 2001 roku

Obydwoje moi rodzice wywodzą się ze starych rodzin głogowskich. Mój ojciec, Marian Rudolf (1902-1973), to najmłodszy syn Marii z Matejskich i Józefa Rudolfów. Do 1939 roku podoficer WP II Rzeczypospolitej. Po wojnie urzędnik w Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego w Katowicach, potem w Rzeszowie. Miał dwóch starszych braci: Kazimierza i Franciszka. Obydwaj wstąpili do zakonu bernardynów i przyjęli święcenia kapłańskie. Marian ożenił się z Cecylią Małodobrą (1902-1976). Z tego małżeństwa urodziło się czworo dzieci: syn Kazimierz (Ziutek), córka Maria (Niuta), syn Józef – czyli ja, i córka Krystyna.

Ojciec, jako wojskowy, pracował kolejno w Leżajsku, w Pińczowie i w Żurawicy koło Przemyśla, gdzie zastał go wrzesień 1939 roku. Wojna! Poszedł z wojskiem na front, a my, wraz z rodzinami wojskowych, zostaliśmy ewakuowani z Żurawicy do Lwowa w obawie przed Niemcami. We Lwowie zakwaterowano nas w domu starców, w pobliżu cmentarza Łyczakowskiego. Przeżyliśmy okres wielkiej biedy i niepewności o dalszy los i niepokój o ojca, od którego nie było żadnych wieści.

Tymczasem on dostał się do niewoli rosyjskiej. Po zajęciu przez Armię Czerwoną wschodnich ziem polskich jego oddział próbował przedrzeć się do Rumunii, ale w Podhajcach wpadł w ręce Rosjan.

Ojcu cudem udało się uniknąć losów polskich oficerów zamordowanych w Katyniu i Ostaszkowie. Przekonał Rosjan, że nie jest oficerem, lecz tylko podoficerem, chociaż jego delikatne ręce, po których czerwonoarmiści rozpoznawali wyższą kadre, świadczyły na jego niekorzyść.

Jako jeniec przygotowywał ucieczkę z obozu w Podhajcach. Dosłownie w jej przeddzień wyszedł jednak rozkaz władz rosyjskich o zwolnieniu woj-

skowych niższej rangi, pod warunkiem, że pochodzą z terenów do prawego brzegu Sanu, gdzie, na mocy paktu Ribbentrop – Mołotow, przebiegała granica między okupacją niemiecką i rosyjską. Marian skłamał, że spełnia to kryterium, a że w dokumentach radzieckich nie było porządku – uwięziono mu i zwolniono.



Bracia Mariana Rudolfa, od lewej o. Emmanuel i o. Wiktoryn Rudolfowie; Wiktoryn zginął w Dachau. Księża bernardyni. Fot. 1930 r.

Po miesiącu niewoli przyjechał do Lwowa, do ciotki mojej mamy i tu nasza rodzina połączyła się. Była połowa października 1939 roku. Uciekaliśmy stamtąd do rodzinnego Głogowa. Podróż była długa i niebezpieczna, w bydłych wagonach, w bardzo trudnych warunkach materialnych. Wiele szlaków kolejowych zbombardowano, więc musieliśmy jechać okrężną drogą przez Radom. Po dwóch tygodniach dotarliśmy na miejsce. „Goli i bosi”, gdyż cały nasz



dobytek pozostał w Żurawicy i tam bezpowrotnie przepadł.

Jedynym ubraniem ojca w czasie podróży był mundur wojskowy, który zagrażał jego bezpieczeństwu ze strony Niemców. Pamiętam, jak ojciec podrywał w drodze wszelkie dystynkcje i guziki z orzełkiem i wyrzucił z pociągu.

Dla bezpieczeństwa nie wysiadaliśmy na stacji w Rzeszowie, gdzie kręciły się niemieckie patrole, ale na małej stacyjce w Rudnej, skąd furmanką przyjechaliśmy do Głogowa.

W Głogowie spędziliśmy okupację hitlerowską, tułając się po wynajętych mieszkaniach: u Ożoga w ulicy Rzeszowskiej, w budynku starej piekarni w Rynku (obecnie hotel Lider) i u Pietrzyków w ulicy Rzeszowskiej (obecnie nr 23).

Lata wojny i okupacji przyniosły naszej rodzinie szereg nieszczęść.

Najpierw brat mojego ojca, ksiądz Franciszek Rudolf (1890-1942) – bernardyn o imieniu zakonnym Wiktoryn, został wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau i tam zamordowany 9 kwietnia 1942 roku. W momencie aresztowania przebywał w klasztorze O.O. Bernardynów w Kole. Hitlerowcy przysłali do Głogowa jego rodzicom, czyli moim dziadkom, jakieś drobiazgi po nim i proponowali, że



Marian i Cecylia (ociemniata) Rudolfowie. Fot. 1963 r.

przysłał też urnę z jego prochami, ale babcia nie zgodziła się, słusznie uważając, że te prochy są nie wiadomo czyje.

Nazwisko księdza Franciszka (Wiktoryna) Rudolfa, mojego stryja, jest umieszczone w kościele pw. Św. Trójcy w Głogowie Młp. na tablicy upamiętniającej ofiary II wojny światowej, a tak-



Rudolf Józef ok 1925 r.

że na tablicy w klasztorze O.O. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie w latach międzywojennych stryj był gwardianem. Nie sprawdzałem, ale przypuszczam, że w podobny sposób także klasztory bernardyńskie w Kole i Piotrkowie Trybunalskim mogły upamiętnić zamordowanych zakonników, w tym o. Franciszka (Wiktoryna) Rudolfa. W Piotrkowie Trybunalskim także był on gwardianem.

Kolejną wielką tragedią rodzinną była całkowita utrata wzroku przez moją mamę, Cecylię z Malodobrych Rudolfową. Stało się to 29 lipca 1944 roku, podczas walk o Głogów między Niemcami i Armią Czerwoną.

Miałem wtedy prawie 15 lat i mieszkaliśmy razem z rodzicami i z kilkumiesięczną siostrą Krystyną (ur. 7 kwietnia 1944 r.) w Rzeszowskiej ulicy, w domu wynajętym od rodziny Ożogów. Ten tragiczny dzień zapamiętałem tak:

Była sobota. Jadłem obiad. Mama trzymała siostrę przy piersi, karmiła ją. Ojciec wyszedł do sieni. Nagle rozpoczęło się bombardowanie miasteczka. Bomba uderzyła gdzieś w pobliżu. U nas zatrzęsły się szyby. Mój talerz spadł na podłogę. Mama podbiegła do okna, aby je otworzyć. W czasie nalotów tak można było zapobiec ich zniszczeniu. W tym momencie następna bomba trafiła

w sąsiedni dom Nitków. Dom zawalił się. Nasz też został uszkodzony, wyleciały szyby, a odłamki szkła wybiły mamie obydwójce oczu. Wybuchła panika. W popłochu, oknem, wydostaliśmy się na ulicę. Uciekliśmy do cioci Kazi Ingłotowej – siostry mamy. Tam jako że zabandażowano mamie oczy. Potem wszyscy schroniliśmy się w piwnicy Rephuna w Rynku (obecnie dom nr 59, należący do rodziny Lisowiczów), już pełnej przerażonych ludzi. Po jakimś czasie udało się sprowadzić do piwnicy



Rudolfowie – ciotka z mężem.

doktora, Stanisława Krzysia. Niewiele mógł pomóc, ale nie odebrał nadziei na choćby tylko częściowe ocalenie wzroku. W jednym oku zachował się blask. Walki o Głogów trwały cały dzień. Do piwnicy dochodziły odgłosy kanonady. Mama cierpiała, rozpacziała, a my wraz z nią. Gdy około 22 godziny do miasta wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej, znalazł się rosyjski lekarz. Kazał sprowadzić mamę do łaźni i tam ją zbadał. Postawił krótką diagnozę „Głazy kaput”.

W następnych dniach po wycofaniu się frontu, rodzina wszelkimi siłami starała się o zawieszenie mamy do okulisty. Udało się wojskowymi samochodami transportowymi pojechać po pomoc do Rzeszowa, do Lwowa, a wreszcie do Krakowa, gdy już był wyzwolony.

Ponieważ w jednym oku nadal utrzymywał się blask, lekarze dawali iskierkę nadziei. Z czasem jednak okazało się,

że mimo to, kalectwo jest całkowite i nieodwracalne. Mama do końca życia pozostała niewidoma.

30 lipca 1944 roku, a więc nazajutrz po nalotach niemieckich, zmarł nagle mój dziadek, Józef Rudolf (ur. w 1866).

Razem z babcią, Marią z Matejskich (1868-1954), przetrwali bombardowanie Głogowa w piwnicy domu Kościuszków, swych najbliższych sąsiadów z naprzeciwka w ulicy Stykowskiej (obecnie ulica Sikorskiego, dom nr 41). Na wieść, że synowa, którą bardzo lubił, straciła wzrok, dostał ataku serca.

Ale to jeszcze nie był koniec rodzinnych tragedii wojennych. Mój najstarszy brat, Kazimierz Rudolf, urodzony w 1925 roku, zaginął w lecie 1944 roku, pod sam koniec okupacji niemieckiej.

Czternastoletni Ziutek, bo tak nazywaliśmy go w domu, we wrześniu 1939 roku miał rozpocząć naukę w gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim. Tątuś już w sierpniu odwiózł go do szkoły i oddał pod opiekę swego brata, księdza bernardyna, Kazimierza Rudolfa (imię zakonne Emmanuel, 1889-1960), pra-



Syn Mariana i Cecylii – Kazimierz Rudolf, nazywany Ziutek. Zaginął w walce pod Pińczowem. Fot 1942 r.

cującego w piotrkowskim klasztorze. Gdy wybuchła wojna, Ziutek też zamieszkał w klasztorze u stryja. Tam było bezpieczniej dla młodego chłopca, szczególnie zagrożonego wywózką na przymusowe roboty do Niemiec. Uczęszczał na komplety tajnego nauczania. Prawdopodobnie związał się też z konspiracją. Chyba z AK. Dokładnie

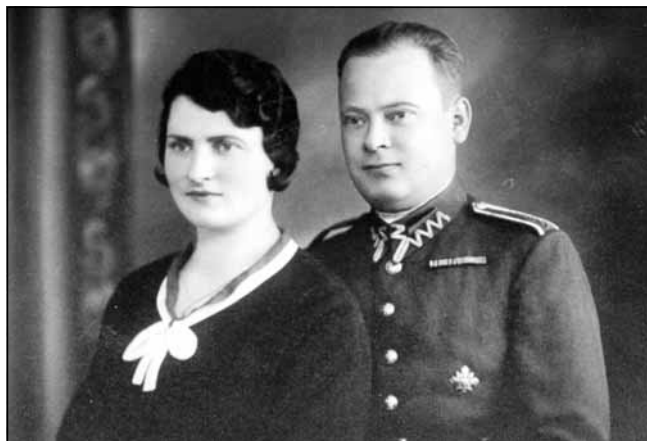


nie wiem, bo byłem od niego o 4 lata młodszy, a rodzice nie wtajemniczali mnie w te sprawy. Ziutek przez całą okupację prowadził z nimi korespondencję. Do Głogowa przyjechał tylko raz. Ostatni list przysłał wiosną 1944 roku, gdy urodziła się nasza najmłodsza siostra Krystyna (1944-1992), ale list nie był podpisany. Te listy nie zachowały się, bo mamusia przed śmiercią prosiła, aby włożyć je do trumny i tak też zrobiliśmy.

Okoliczności zaginięcia i daty śmierci Ziutka nigdy nie dało się dokładnie wyjaśnić, mimo intensywnych starań rodziny i pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża. Wiadomo tylko, że w czasie walk wyzwoleniczych 1944 roku pod Pińczowem doszło do potyczki polskich oddziałów partyzanckich z czerwonoarmistami, w której zginęło wielu Polaków. Wiadomo też, że brał w niej udział Ziutek i że odniósł wtedy ciężkie rany. Jego nazwi-

ska jest wprawdzie umieszczone na tablicy w Pińczowie wśród nazwisk osób poległych w tej walce, ale ciała Ziutka nigdy nie odnaleziono.

Z kolei do moich rodziców zgłosiło się po wojnie trzech świadków, którzy po powrocie z rosyjskich łagrów opowiadali, że widzieli tam, na Sybirze, także Ziutka jako więźnia, skrajnie wyczerpanego pracą ponad siły, skatowanego za jakieś nieposłuszeństwo, ale żywego. Jednym z tych świadków był pan Mauer z Rzeszowa, pozostali dwaj to panowie: Ziemianin i Piątek z Głogowa. Wszyscy trafili na Sybir za przynależność do AK.



Rudolfowie – Marian z Cesią.

Nasza rodzina zwracała się do strony rosyjskiej o potwierdzenie lub zaprzeczenie tych informacji, ale nie udzielono jej żadnej odpowiedzi, a dla moich rodziców zaginięcie syna pozostało nigdy nie zagojoną raną.

Elżbieta Gajda

PRZEZ P.

Przeglądam przeźrocza
Ponurej przeszłości
Przechodzę przez podziemne przejścia
Przejrzystym potokiem
Przejmę próżności
Po prostu
Przystanę
Poczekam
Poukładam, przemienię, podporządkuję
Pokój przemysłów pod powieką przemknie
Potem przejdę po prostej

Stefan Żarów

CZY SĄ NA ŚWIECIE

Czy są na świecie mądre kobiety,
bo niektórzy powątpiewają w to, niestety.
Ja mówię, że tak, nie mam żadnych wątpliwości,
Choć są też i głupawe, i pełne złości.
Jeśli taka omota mężczyznę pocziwego,
to niestety, nie wróży mu to nic dobrego.
Mnie oczywiście też takie w oko wpadały,
ale miałem szczęście, w porę się wycofawałem.
Ostatnio też mi się taka właśnie trafiła
i o mały włos mnie baba nie usidliła!
Tu znów oczywiście szczęście mi dopisało,
Bo dwie przyjazne kobiety mi wyperswadowały,
że nie warto angażować się w taką drapieżnicę,
więc że na podobną nie trafię, na to liczę.

Józek W. Chmiel



Dyrekcja Zespołu Szkół - Liceum
Ogólnokształcącego im. Św. Jadwigi Królowej
w Białymostku serdecznie zaprasza absolwentów
szkoły na uroczyste spotkanie z okazji
jubileuszu 50 lat jej istnienia, które odbędzie
się w dniu 19 października 2019r.

Jubileusz 50-lecia LO w Białymostku - program 19 października 2019 r.

- 13:00 - Rejestracja przybywających Gości i uczestników imprezy - hol Zespołu Szkół (bufet kawowy).
- 14:30 - Uroczysta Msza Św. w intencji absolwentów i nauczycieli koncelebrowana przez księży absolwentów i katechetów naszej szkoły.
- 15:30 - Uroczyste otwarcie jubileuszu, wystąpienie dyrektora szkoły, przedstawicieli zaproszonych gości i absolwentów, część artystyczna.
- 17:00 - spotkanie absolwentów z wychowawcami i nauczycielami w salach liceum, poczęstunek w formie bufetu.
- 19:00 - „Bal Absolwenta” - dworek Bajka w Białymostku.

Koszt uczestnictwa w Jubileuszu:

- wpisowe 30 zł (uczestnictwo, poczęstunek w formie bufetu).
- „Bal Absolwenta” 100 zł (orkiestra, ciepłe dania, poczęstunek przy szwedzkim stole, ciasta, owoce, napoje, itp.).

Rejestracja:

Zapisów można dokonywać w następujący sposób:

- telefonicznie w sekretariacie szkoły: 17 22-97-063
- mailowo: www.zsblaz@poczta.onet.pl
- poprzez formularz: <https://forms.gle/1ktqanmHsGakEvhr6>

Wpłaty:

Wpłaty proszę dokonywać na konto: 41 9158 0001 3001 0000 0156 0001

(tytuł przelewu: JUBILEUSZ, Imię i nazwisko).

W przypadku pytań prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły: 17 22-97-063.

Aktualne informacje będą umieszczane na stronie szkoły: www.lo.bialymostko.net oraz profilu na Facebook-u: <http://facebook.com/lobialymostko>

JUBILEUSZ SZKOŁY – SPOTKANIE PO LATACH

Jeszcze tylko wakacje i wrzesień i już będziemy się szykować do obchodów 50-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Błażowej. Pamiętam jak dzisiaj otwarcie liceum, byłam wtedy w ósmej klasie i my, uczniowie szkoły podstawowej, przeszliśmy do nowego budynku, gdzie w ostatnim skrzydle szkoły miało powstać liceum ogólnokształcące. Pamiętam też zadowolenie mojej mamy z tego faktu, wreszcie dzieci nie będą się błąkać po stacjach, internatach ani dojeżdżać przepelnionym autobusem PKS, marznąć na przystankach na mrozie czy moknąć w deszczu, jak to miało miejsce w przypadku mojego starszego brata. Pamiętam też, że wielu kolegów i koleżanek zdecydowało jednak pójść do szkoły średniej do Rzeszowa, a mimo tego liceum nie mogło narzekać na brak uczniów.



Ja w jedyne dopuszczalnym stroju witam naszych profesorów na studniówce.

W 1970 rozpoczęłam naukę w klasie pierwszej A w LO w Błażowej. Klasa była bardzo liczna i w szkole były już cztery oddziały, dwie klasy drugie i dwie pierwsze. W pierwszych latach zamieszcowi uczniowie mieszkali w wolnych klasach, lecz już wkrótce zaadaptowano budynek starej szkoły na internat. Nieopodal szkoły wybudowano dwa

domy nauczyciela, gdzie zamieszkali nauczyciele, którzy przyjechali do Błażowej do pracy. Dyrektorem był pan Tadeusz Woźniak i to dzięki niemu mieliśmy w szkole młodych i wykształconych nauczycieli. To dzięki niemu mieliśmy w szkole język angielski i łaciński obok obowiązkowego rosyjskiego. Mieliśmy także kurs na prawo jazdy kategorii AB i to zaledwie za cenę paliwa, bardzo często w czasie zajęć lekcyjnych.



Ja i Waldemar Sroka na komersie.

Zasady panujące w szkole, które zostały wprowadzone przez pana dyrektora, były bardzo surowe i restrykcyjnie przestrzegane. Przede wszystkim obowiązywał nas odpowiedni strój. Dziewczęta musiały mieć granatowy zakiet i spódnicę (nie krótszą niż 10 cm nad kolanem), juniorki. Można było też chodzić w fartuchu, oczywiście granatowym z białym kołnierzykiem. Spodnie nie wchodziły w grę, no chyba że zimą i to granatowe, i to pod fartuchem. Na lewym ramieniu musiała być przyszyta tarcza w kolorze czerwonym z białym napisem LO Błażowa. Na głowie mógł być jedynie granatowy beret z przyszytą okrągłą tarczą, też w takich samych kolorach, z takim samym napisem. Włosy musiały być splecione w warkocz lub związane w kucyk. Jeśli któraś nas nie miała związanych włosów i mówiła że nie ma czym

związać, to pan dyrektor wręczał kawałek sznurka i należało natychmiast naprawić swój błąd. Chłopcy natomiast byli zobowiązani do noszenia granatowych lub czarnych spodni (jeansy były surowo zabronione, a uczeń który się wyłamał, był karany uwagą i obniżeniem oceny z zachowania). Do spodni musiała być granatowa marynarka z tarczą na rękawie. Na głowie uczniowie mieli granatową, aksamitną czapkę ze sztywnym, błyszczącym daszkiem. Zimą na rękawach płaszczy i kurtek też musiała być przyszyta tarcza szkolna. Co do makijażu czy pomalowanych paznokci, to nawet nie było co marzyć. Pamiętam koleżankę, która została wysłana przez nauczyciela do łazienki z poleceniem zmycia tuszu do rzęs.

Codziennie rano przy wejściu do szkoły witał nas dyżurujący nauczyciel, który sprawdzał, czy te wszystkie wprowadzone do szkoły zasady były zachowane. Ja osobiście jeden raz nie zostałam wpuszczona do szkoły z powodu posiadania nieodpowiedniego stroju. Musiałam wrócić do domu i po prostu się przebrać.



Ja na maturze pisemnej.

W każdy poniedziałek przed lekcjami na korytarzu szkoły odbywał się apel. Pan dyrektor zapoznawał nas z wydarzeniami, które nas czekały w nadchodzącym tygodniu, informował nas o ważnych sprawach w szkole lub też przypominał o zasadach panujących w szkole i o konsekwencjach wynikających w przypadku naruszenia tychże zasad. Często był też



Jan Andrzej Koszykowski, jako przewodniczący komitetu rodzicielskiego otwiera nasza studniówkę.

poruszany temat internatu oraz jego mieszkańców, a to, że nie sprzątają po sobie, że spóźniają się do szkoły, że roznoszą kubki ze stolówki po całym internacie i tak dalej, i tak dalej.

Pomimo tych wszystkich niedogodności nasza szkoła była fantastyczna i lubiliśmy ją, bo nauczyciele byli mili i jak to się dzisiaj mówi, fajni. Pan Guzek, nasz wuefista był wesoły i zawsze chętny do pracy z nami, miał dla nas czas po lekcjach i wielu uczniów przychodziło popołudniami na boisko szkolne lub do sali gimnastycznej i pan Guzek wyciągał piłki i grał z uczniami. Lekcje z innymi nauczycielami też były ciekawe pomimo braku tych wszystkich środków współczesnej technologii, które są dostępne w obecnej dobie. Mogę się założyć, że to, co my robiliśmy na

zajęciach technicznych z panem Bielem, jest niedostępne dla uczniów w wielu szkołach zawodowych. Do mile wspomnianych należą też lekcje przysposobienia obronnego i nie jestem pewna, czy obecnie młodzież wie, co to za przedmiot. Geografia i historia z panem Kajzerem to za każdym razem była lekcja życia. Pan Kajzer nie narzucał nam swojego zdania, nie kazał klepać regułek z książki, często dyskutował z uczniami, słuchał ich zdania i wskazywał źródło wiedzy tym, którzy byli zainteresowani historią.



Janek Krasoń z koleżankami z innych klas.

Biologii nauczał nas sam pan dyrektor. Lekcje z panem dyrektorem to była sama przyjemność, często przepadały z powodu rozlicznych obowiązków związanych z prowadzeniem szkoły i to był niezaprzeczalny atut lekcji z tak ważną osobą. Poza tym pan Woźniak był dość oryginalną osobą, żeby mi powiedzieć

swoistym oryginałem, wydaje mi się, że każde szanujące się liceum powinno mieć takiego belfra. Pan dyrektor był zdeklarowanym zwolennikiem teorii Darwina, o czym wielokrotnie przypominał w czasie lekcji. Nieomal każda lekcja posiadała elementy wiedzy o układzie rozrodczym człowieka i o budowie komórki. Pan dyrektor w różny sposób starał się uatrakcyjnić nam naukę i uzupełniać naszą wiedzę ogólną, czego przykładem były comiesięczne spotkania z muzykami filharmonii Rzeszowskiej. Tematem każdego spotkania był któryś z kompozytorów lub któraś z epok lub nurtów muzycznych. Muzycy przyjeżdżali do naszej szkoły, opowiadali ciekawie o muzyce, przedstawiali różne instrumenty i prezentowali utwory muzyczne. Do takich działań należały też nasze wyjazdy do teatru im. Siemaszkowej w Rzeszowie na spektakle teatralne.

Po lekcjach braliśmy udział w różnych zajęciach sportowych lub muzycznych. Często odbywały się wieczorki poezji organizowane przez naszą polonistkę lub zabawy taneczne przy muzyce odtwarzanej na czterościeżkowym magnetofonie marki Grunding lub z płyt winylowych na adapterze. Tańczących par pilnowały panie profesorki.

Z każdym rokiem szkolnym liczba klas, a co za tym idzie, uczniów przybywała, aż w końcu liceum doczekało się czterech klas po dwa oddziały. Liczba uczniów w klasach zmieniała się, ponieważ bywało, że ktoś musiał powtarzać klasę lub przybywali do nas uczniowie z rzeszowskich liceów. Moją wychowawczynią była pani Stanisława Marek Jabłońska, chyba najlepsza pod słońcem matematyczka i pedagog. Dziewczeta bardzo ją lubiły, a chłopcy czuli przed nią respekt i ją szanowali. Wydaje mi się, że i pani Jabłońska też nas lubiła, często



Pani Strykowska i Pani Stanisława Jabłońska z mężem.



Wieczorek poezji w szkole – Elżbieta Rząsa, Krystyna Rząsa, Zofia Beata Koszykowska.

nam ulegała i nam wierzyła, dlatego nie mogliśmy jej okłamywać i oszukiwać.

W czwartej klasie zaczęliśmy mocno przygotowywać się do matury i rozpoczęliśmy przymierzać się do dalszej edukacji. Kilka osób zostało skierowanych na studia przez szkołę bez egzaminu wstępnego, wielu z nas zdało egzaminy i dostało się na wymarzone studia lub do szkół zawodowych pomaturalnych. Ale ponieważ młody człowiek nie żyje samą nauką, to już w jesieni zaczęły się przygotowania do studniówki. Dużą rolę odegrali tutaj nasi rodzice, mój tato był przewodniczącym komitetu rodzicielskiego, co było odpowiednikiem dzisiejszej rady rodziców i często organizował spotkania z mamami i z panem

dyrektorem, ponieważ studniówka miała odbyć się na sali gimnastycznej. Uczniowie sami ustawiali stoły i krzesła, mąż naszej pani wychowawczynie przywiózł nam wojskową siatkę maskującą, która była podpięta pod sufitem, a dekorację robili uczniowie z klasy o profilu plastycznym. W tej samej sali gimnastycznej odbywała się matura pisemna z języka polskiego i z matematyki, a po ukończeniu szkoły, komers. I chociaż mieliśmy już świadectwa maturalne w kieszeniach, to pan dyrektor bardzo nas pilnował, a szczególnie w kwestii spożywania alkoholu.

Nauka w Liceum Ogólnokształcącym w Błażowej trwała cztery lata, a czas spędzony w szkole minął szybko i bez-

powrotnie. Dlatego też uważam, że organizowane przez szkołę spotkania z okazji jubileuszy to niezwykła okazja do odnowienia znajomości, spotkania swoich kolegów i przyjaciół, no i oczywiście swoich profesorów. A tak okrążył jubileusz, który szkoła obchodzi w tym roku, to jest wyjątkowa okazja. Namawiam na różne sposoby swoje dawne koleżanki na przyjazd do Błażowej w dniu 19 października i do wzięcia udziału w wyjątkowym wydarzeniu. Pisząc ten artykuł mam nadzieję, że przeczytają go też koledzy i koleżanki, którzy byli pierwszymi uczniami szkoły. Przyjeżdżajcie, wspomagajmy szkołę i bawmy się dobrze.

Zofia Beata Koszykowska

EUROPEJSKA NOC MUZEÓW' 2019 W MUZEUM PISANKI GOK

18 maja br. odbyła się kolejna edycja Europejskiej Nocy Muzeów. Była to doskonała okazja na zapoznanie się z ofertą, jaką przygotowały muzea na terenie całego starego kontynentu. Udział w tej imprezie wzięło także błażowskie Muzeum Pisanki działające przy Gminnym Ośrodku Kultury.

Muzeum Pisanki GOK powstało w 2017 roku. Jest ono swoistym archiwum historii oraz tradycji pisankarskich naszego regionu. To właśnie tutaj znajdują się wszystkie pisanki, które brały udział w 32 edycjach konkursu na „Najładniejszą Pisanek Wielkanocną”. Oczywiście nie wszystkie zdobione jajka są częścią ekspozycji muzealnej, lecz te, które mogli podziwiać zwiedzający podczas tegorocznej edycji Europejskiej Nocy Muzeów w pełni utwierdziły ich w przekonaniu o wielkiej różnorodności

technik oraz wzorów zdobienia pisanek. Wśród zwiedzających dało się usłyszeć głosy pełne podziwu dla twórców tych małych dzieł sztuki ludowej, które powstają na naszych terenach najczęściej w dwóch technikach: batikowej oraz skrobanej. Obydwie te techniki wymagają olbrzymiego wkładu pracy oraz precyzji wykonania. Oprócz pisanek wykonanych wspomnianymi przed chwilą metodami, zwiedzający mogli także podziwiać pisanki ukraińskie, które przyciągały wzrok swoją wyrazistą kolorystyką oraz misternie wykonanymi wzorami.

Dużą uwagę przybyłych na Noc Muzeów gości przyciągnęła także druga część ekspozycji muzealnej, składająca się ze starych oleodruków, chust oraz tkanin pochodzących z tkalni Marcina Brzęka, świadczących o historii szeroko rozwiniętego tkactwa na naszym te-

renie. Wśród starszych osób zwiedzających tą część muzeum, widok chust, regionalnych stroi ludowych czy narzędzi użytku codziennego takich jak np. maślniczka czy kołowrotek przywołały wiele wspomnień z dzieciństwa lub historii zasłyszanych u swoich babć i dziadków.

Podsumowując tegoroczną edycję Europejskiej Nocy Muzeów można śmiało stwierdzić, iż jest to impreza ciesząca się z roku na rok coraz to większym zainteresowaniem. Można zauważyć to na przykładzie błażowskiego Muzeum Pisanki GOK, które pomimo że istnieje dopiero od 2 lat, przyciąga swoją ofertą zwiedzających. Jest nadzieja, że może wśród tych osób znajdą się kontynuatorzy naszej lokalnej bogatej tradycji pisankarskiej, a ich prace w przyszłości zasilą muzealną ekspozycję.

Kamil Zagórski



Ekspozycję muzealną zwiedzali przedstawiciele różnych pokoleń.



Zwiedzający mogli zapoznać się także ze zbiorem publikacji Muzeum Pisanki GOK.



EUROPEJSKA NOC MUZEUM W SPOŁECZNYM MUZEUM ZIEMI BŁAŻOWSKIEJ

18 maja 2019 r. odbyła się kolejna Noc Muzeów w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej. Była to wyjątkowa noc, bo po remoncie Społeczne Muzeum Ziemi Błażowskiej przedstawia się imponująco. z czego jesteśmy dumni. Remont przeprowadziło Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej w ramach projektu „Modernizacja poddasza Domu Parafialnego w Błażowej i jego

gotowawcze, niektóre fachowe, wszystkie porządkowe i aranżacyjne i dzięki różnym darowiznom zyskało nowoczesne wnętrze. Wystawy zostały na nowo zaaranżowane i doświetlone. Izolacja poddasza sprawiła, że obecnie nawet przy upałach przebywanie w muzeum jest komfortowe, a warunki umożliwiają zarówno jego zwiedzanie, jak i prowadzenie zajęć edukacyjnych

z dziećmi. Równie ważne, jeśli nie ważniejsze jest to, że zgromadzone zabytki kultury materialnej mają odpowiednie warunki przechowywania, a dziedzictwo historyczne

jęktem wykonano wszystkie prace przygotowawcze, do pokoju mieszczącego wybudowano piec kaflowy (z kafli przekazanych przez ks. Jacka Rawskiego), za pieniądze przekazane przez Klub Błażowian z Chicago wstawiono okna dachowe, położono wykładzinę i zaaranżowano wystawy. Okna muzeum ozdobiły ręcznie robione firanki, za co serdeczne podziękowanie składam paniom Elżbiecie Hamerli i Zofii Wielgos oraz panu Zdzisławowi Wielgosowi, który je zamontował w oknach. W izbie wiejskiej panowie Zdzisław Kośmider, Stefan Wielgos, Andrzej Sowa, Eugeniusz Wielgos i Józef Chmiel zamontowali podłogę, którą pozyskał i przywiózł Janusz Szpala. Ofiarodawcą podłogi był Michał Florek.



Zwiedzający muzeum.

adaptacja na potrzeby Społecznej Izby Regionalnej” poddziałanie 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020” w zakresie przedsięwzięcia Modernizacja i wyposażenie obiektów z przeznaczeniem na świetlice wiejskie i centra kultury.

Muzeum dzięki pozyskanym przez TMZB środkom grantowym oraz dziesiątkom godzin pracy społecznej kilkunastu osób z miasta i gminy, w ramach których wykonano wszystkie prace przy-

i kulturowe regionu jest odpowiednio chronione. W ramach przedsięwzięcia zmieniono całą instalację elektryczną i zamontowano energooszczędne elementy, w tym systemy szynowe led z nakierowanymi reflektorami, wykonano izolację akustyczną i termiczną poddasza oraz sufit systemowy, zakupiono też wykładzinę PCV, manekiny wystawiennicze itd. Poza pro-



Państwo Płazowie przy eksponatach.

Tegoroczna Noc Muzeów odbyła się dokładnie w 22. rocznicę poświęcenia instytucji społecznego muzeum przez ks. biskupa Stefana Moskwę. Inicjatorami tego muzeum byli ks. prałat Adolf



Społeczne Muzeum Ziemi Błażowskiej przedstawia się imponująco.



Panie Zofia Wielgos i Aniela Wielgos.



Praca przy żarnach nie była lekka.



Młodzi zwiedzający.

Kowal, TMZB z Tadeuszem Woźniakiem i Stanisławem Koczulą na czele i dr Rena Brzęk – Piszczowa oraz GOK. Nasza działalność jest więc kontynuacją pewnej idei, która pojawiła się już ponad 20 lat temu i po kilku latach upadła. Tegoroczne wydarzenie rozpoczęło się od symbolicznego przecięcia wstęgi przez burmistrza Jerzego Kocoja i prezes TMZB Małgorzatę Kutrzebę i podziękowań. Na uroczystości obecni byli radni Rady Miejskiej Rady Powiatu i mieszkańcy Błażowej. Wielu spośród obecnych podczas ceremonii było zaangażowanych we wszystkie prace remontowe. W trakcie Nocy Muzeów zwiedzający mogli skorzystać z porad Kazimierza Sikory, eksperta genealogii, dotyczących tworzenia drzewa genealogicznego rodziny, poszukiwania krewnych. Wszystkich zwiedzających częstowaliśmy też tradycyjnymi regionalnymi potrawami. Stół z poczęstunkiem urządzono w sali

widowiskowej domu parafialnego, która również została niedawno pięknie odnowiona. Poczęstunek przygotowali członkowie TMZB przy dużej pomocy uczennic gimnazjum, za co wszystkim zaangażowanym składam podziękowanie.

Niektóre z eksponowanych podczas Nocy przedmiotów zostały wypożyczone czasowo na to wydarzenie. Pani Anna Bator wypożyczyła obraz Matki Bożej Leżańskiej i Drogę Krzyżową przywiezioną z USA przed I wojną światową od swojej babci Julii Mazur z Lecki oraz broń i strój żołnierza podziemia, co stanowi własność Michała Flisa, za co serdecznie dziękujemy.

Noc Muzeum w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej odbywała się pod patronatem medialnym Polskiego Radia w Rzeszowie, Kuriera Rzeszowskiego i Kuriera Błażowskiego. Dokumentację fotograficzną wykonał Paweł Kruczek.

Już podczas imprezy otrzymaliśmy kilka wspaniałych eksponatów. Dziękujemy za nie paniom: Irenie Fudale, Marii Kustrze i Ewie Barłóg. W następnych dniach wzbogaciła w muzeum wzbogaciła się szczególnie kolekcja obrazów. Trzy obrazy o tematyce religijnej ze swojej kolekcji podarował muzeum Eugeniusz Wielgos. Andrzej Sowa przekazał dwa obrazy, zegar i album na zdjęcia. Dzięki darowiźnie ks. Jacka Rawskiego muzeum wzbogaciło się m. in. o obrazy Zbigniewa i Zdzisława Krygowskiego. Ciekawe eksponaty przekazał też Jan Sławiński. Wszystkie nowe nabytki zostały odczyszczane, zakonserwowane i wyeksponowane na ścianach muzeum przez członków TMZB. Wszystkim, zarówno darczyńcom jak i osobom pracującym składamy serdeczne podziękowanie i zapraszamy do Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej.

Małgorzata Kutrzeba



18 maja 2019 r. odbyła się kolejna Noc Muzeów w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej.



STARYCH POTRAW SMAK I UROK – WOJEWÓDZKI KONKURS KAPEL LUDOWYCH 2019

9 czerwca br. na stadionie sportowym w Błażowej miała miejsce XXIV edycja imprezy pod szyldem „Starych potraw smak i urok – Wojewódzki Konkurs Kapel Ludowych”. Jak co roku, impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród wszystkich tych, którzy chcieli poobcować w to niedzielne popołudnie ze smakami tradycyjnej kuchni oraz dźwiękami ludowych przyśpiewek. Imprezę oficjalnie otworzył przemarsz Orkiestry Dętej GOK w Błażowej, która pod batutą Jakuba Adamka uroczyście odegrała hymn Polski oraz Rotę.



Imprezę otworzył uroczysty przemarsz Orkiestry Dętej GOK w Błażowej.

Jak sama nazwa imprezy wskazuje, jest ona nie tylko konkursem kapel ludowych ale i także konkursem kulinarnym pn. Podkarpacki produkt Regionalny „Potrawa roku”. W tegorocznej edycji do kulinarnego walki o tytuł najlepszej potrawy stanęło 14 Kół Gospodyń Wiejskich, 1 Koło Kobiet, 5 stowarzyszeń, 5 wystawców indywidualnych oraz jedna piekarnia. Łącznie zaserwowano 48 potraw konkursowych, którym bacznie przyglądała się komisja, w skład której wchodził: przewodniczący Marcin Purgacz – ambasador Marki Podkarpackie Smaki, Katarzyna Bomba – nauczyciel ZSG Rzeszów, mistrz cukiernictwa i piekarnictwa oraz Barbara Rajzauer z Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Wśród aspektów, na jakie jury zwracało szczególną uwagę podczas oceny potraw był ich smak, tradycja, estetyka podania, wystrój stoisk, na których serwowano dania oraz przybliżenie sposobu ich wykonania. Komisja jednogło-



Występ uczniów Szkoły Podstawowej w Błażowej.

śnie stwierdziła, iż na wielką aprobatę zasługuje przywiązanie do tradycji oraz olbrzymi potencjał jej kultywowania, przez co postanowiła przyznać kolejno nagrody:

– Nagrodę rzeczową za Najlepszy Produkt Podkarpacki „Potrawa Roku” ufundowaną przez Urząd Miejski w Błażowej oraz BON na produkty firmy PRYMAT którą otrzymuje KGW Nowa Wieś nr 2 za zraz wołowy z cebulą;

– Nagrodę rzeczową w kategorii dania jarskie ufundowaną przez Urząd Miejski w Błażowej, którą otrzymuje KGW Bartkówka za kartoflaczkę;

– Nagrodę rzeczową w kategorii dania mięsne ufundowaną przez Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, którą otrzymuje Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich Gminy Trzebownisko za wątróbkę z pieczarkami;

– Nagrodę finansową w kategorii wypieki i chleby, którą otrzymuje Piekarnia Jaworzanka za chleb żytnio-pszeniczny markowski;

– Nagrodę rzeczową w kategorii sery i inne produkty mleczne ufundowaną przez Podkarpacką Izbę Rolniczą w Trzebownisku, którą otrzymuje Leda – Ser Leszek Jakimowicz za serek kremuś;



Tradycyjne jadlo oraz muzyka ludowa nadal cieszy się na naszym terenie dużą popularnością.

- 5 równorzędnych wyróżnień specjalnych otrzymują:
- KGW Grabownica za tartę z pokrzywą;
 - Stowarzyszenie Babski Młyn z Futomy za szynkę z babskiego młyna;
 - Hanna Katafiasz z Kąkolówki za przysmak z koziny;
 - KGW Wólka Hyżneńska za pierogi z karkówką;
 - KGW Brzezówka za pierogi ruskie.

Ze względu na znaczenie idei konkursu dla ochrony kulinarnego dziedzictwa, a także promowanie produktów tradycyjnych, upowszechnianie wiedzy na ich temat wśród społeczeństwa oraz edukację młodego pokolenia w zakresie zapomnianych potraw regionalnych, organizator postanowił również przyznać równorzędne wyróżnienia dla następujących uczestników konkursu:



Potrawy konkursowe przygotowane przez koła gospodyń wiejskich jak co roku cieszyły się dużym zainteresowaniem.

- KGW Nowy Borek za kapustę w szczapy;
 - Małgorzata Sowa za sery podpuszczkowe z czosnkiem;
 - KGW Nowy Borek Przylasek za babkę z ziemniaków z boczkiem;
 - KGW Piątkowa za pierogi z farszem z fasoli i grzybów;
 - KGW Chmielnik za pierogi z serem na słodko;
 - Towarzystwo Kultury i Rozwoju Wsi Harta za udko faszerowane;
 - KGW Białka za roladę omletową z kurczakiem;
 - Stowarzyszenie Rozwoju Witkowic za Jaśkowy pasztecik z marynowaną rzodkiewką;
 - KGW Błażowa Górna za sernik;
 - Janina Olszańska za masło wiejskie;
 - KGW Futoma za cebulaki;
 - KGWBorówki za ożeniączkę;
 - Klub Seniora „Pogodna jesień” z Błażowej za pasztecik z kaczki;
 - KGW Laskówka za pierogi z serem;
 - Koło Kobiet z Maławy za pamułę;
- oraz wyróżnienie specjalne i nagrodę rzeczową, ufundowaną przez PH MIX z Błażowej dla Gospodarstwa Ekoturystycznego Eko Chatka za sokomiód.

Podczas gdy komisja oraz zebrani na stadionie w Błażowej goście degustowali przysmaki przygotowane przez gospodynie, na scenie trwał w tym samym konkurs Kapel Ludowych. Rozpoczął go występ uczniów Szkoły Podstawowej w Błażowej, którzy ubrani w tradycyjne stroje zaprezentowali przepiękne tańce ludowe. Ponadto w przerwach pomiędzy występami konkursowymi publiczność mogła również zobaczyć w akcji młody Zespół Tańca Ludowego Błażowiacy.

W tegorocznej edycji konkursu wzięło udział 13 kapel ludowych oraz 4 wykonawców biorących udział w kategorii „Mistrz i uczeń”.



Występ Zespołu Tańca Ludowego Błażowiacy.

Podobnie jak i w przypadku konkursu kulinarnego, komisja, która zebrała się składzie: przewodnicząca Joanna Danak-Gajda – etnomuzykolog, Emilia Jakubiec-Lis – muzyk wokalista, kulturoznawca oraz Maria Kula – etnolog, instruktor WDK w Rzeszowie doceniła sposób, w jaki kultywowane są tradycje związane z graniem muzyki ludowej w naszym rejonie, poziom wykonania utworów, ich dobór oraz autentyczność repertuaru.

W związku z tym jury postanowiło nagrodzić w kategorii kapel:

Grand Prix: ufundowane przez dyrektora WDK w Rzeszowie dla KAPELI LUDOWEJ Z FUTOMY

– I nagrodę ufundowaną przez GOK Błażowa dla Kapeli Ludowej MŁODA HARTA z Harty

– II nagrodę ufundowaną przez dyrektora WDK w Rzeszowie dla Kapeli KURASIE z Lubzin

– II nagrodę równorzędną ufundowaną przez GOK w Błażowej dla Kapeli Ludowej WARZANIE z Wary

– III nagrodę ufundowaną przez GOK Błażowa dla Kapeli Ludowej PRZEWROTNIACY z Przewrotnego

– III nagrodę równorzędną ufundowaną przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie dla Kapeli Ludowej KMIECIE z Rzeszowa.



Zespół Berdo umilił czas swoją muzyką zebranych na stadionie gościom.

Wyróżnienie ufundowane przez Dyrektora WDK w Rzeszowie otrzymuje MŁODZIEŻOWA KAPELA LUDOWA Z ALBIGOWEJ.

Wyróżnienia ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie otrzymują:

1. Kapela Ludowa POGÓRZANIE z Głowniki
2. Kapela Ludowa GRABOSZCZANIE z Grabownicy.

Wyróżnienia ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej otrzymują:

1. Kapela Ludowa DYNOWIANIE z Dynowa
2. Kapela Ludowa POGÓRZANIE z Dynowa
3. Kapela Ludowa MŁODE KURASIE z Lubziny
4. Kapela Ludowa MDK ŁAŃCUT.

W kategorii mistrz-uczeń:

– I nagrodę ufundowaną przez Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej otrzymują Marcel Grzegorzak i Andrzej Baran.

– II nagrodę ufundowaną przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie otrzymują Barbara Sowa i Joanna Martowska-Sieńko.



– III nagrodę ufundowaną przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie otrzymują Hanna i Jacek Marszałek.

Występy zakończył Zespół Obrzędowy Futomianie, który zaprezentował widowisko obrzędowe pt. „Zapusty”.

Po rozstrzygnięciu konkursów i wręczeniu nagród przeszedł czas na rozrywkę, którą zapewnił przybyłym gościom zespół Berdo z Ustrzyk Dolnych. Zespół oczarował wszystkich zebranych na płycie stadionu sportowego w Błażowej przepięknymi utworami folkowymi z pogranicza polsko-ukraińsko-słowackiego o tematyce żydowskiej, taborowej oraz

w klimatach dumki. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna z zespołem MAGIC.

Podsumowując, tegoroczna XXIV edycja imprezy „Starych potraw smak i urok – Wojewódzkie Spotkanie Kapel Ludowych” była żywym dowodem na to, iż w dzisiejszych czasach, w których liczy się tylko pośpiech i pogoń za pieniędzmi, dla niektórych wciąż ważne jest aby na chwilę zwolnić, zasmakować w starych potrawach, które odchodzą w niepamięć czy zanurzyć się w dźwiękach wesołych melodii ludowych.

Kamil Zagórski

ORKIESTRA DĘTA GOK Z BŁAŻOWEJ NA UKRAINIE

W dniach 25-26 maja br. Orkiestra Dęta GOK w Błażowej gościła na Ukrainie. Sobota była czasem zwiedzania i odpoczynku. Po wizycie na Cmentarzu Łyczakowskim i Orląt Lwowskich, na którym znajdują się mogiły uczestników bitwy o Lwów i Małopolskę Wschodnią, był czas na spacer lwowskimi uliczkami. Podziwiając zabytki Lwowa mogliśmy poczuć zapomniany klimat miasta, w którym tak wiele jest polskich śladów i którego świetność tworzyły całe pokolenia Polaków.

W drodze do Starego Sambora odwiedziliśmy także Drohobycz.

W niedzielę wraz z przedstawicielami błażowskiego samorządu, na czele z burmistrzem Jerzym Kocojem orkiestra wzięła udział w uroczystościach z okazji Dni Starego Sambora. W ramach współpracy samorządowców oraz ośrodków kultury, nasza orkiestra uświetniła to wydarzenie swoim koncertem, otrzymując zasłużone brawa. Publiczności szczególnie przypadła do gustu melodia „Tylko we Lwowie”.



I MIEJSCE DLA ORKIESTRY DĘTEJ GOK W BŁAŻOWEJ

9 czerwca br. Tyczynie na XX. Jubileuszowej Podkarpackiej Paradzie Orkiestr Dętych w Tyczynie nasza orkiestra zdobyła I miejsce.

W tegorocznej paradzie uczestniczyło 6 orkiestr dętych oraz 4 zespoły mażorettek. W tym roku orkiestry prezentowały utwory współczesnej muzyki rozrywkowej oraz utwory Stanisława Moniuszki.

Błażowska orkiestra pod kierunkiem Jakuba Adamka zagrała w Tyczynie m.in. PIEŚŃ WIECZORNĄ S. Moniuszki, ROCK OPENING M. Schneidera, RUMBĘ IN CONCERT Joe Graina.

Gratulujemy i życzymy sukcesów.

B. Mrocza



Koncert w Starym Samborze.



W dniach 25-26 maja br. Orkiestra Dęta GOK w Błażowej gościła na Ukrainie.

KONCERTOWO Z ORKIESTRĄ DĘTĄ NA DNIACH OSIEDLA „STAROMIEŚCIE OGRODY”

W sobotę 8 czerwca na zaproszenie prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej ZODIAK w Rzeszowie, Orkiestra Dęta GOK Błażowa miała przyjemność uświetnić organizowane po raz pierwszy Dni Osiedla Staromieście Ogrody. Mieszkańcy tego pięknego, nowoczesnego osiedla, położonego na obrzeżach Rzeszowa nieopodal ulicy Lubelskiej, obchodzili po raz pierwszy swoje święto. Oficjalne rozpoczęcie imprezy poprzedził przemarsz naszych muzyków ulicami osiedla, by przy dźwiękach pięknych marszowych utworów oznajmić, że imprezę pora rozpocząć. Z okien i balkonów mieszkań rozległy się brawa, a mieszkańcy tłumnie zaczęli podążać na plac, gdzie przy scenie czekało na

nich mnóstwo innych atrakcji. Piękna, słoneczna pogoda sprawiła, że plac zapelniał się mieszkańcami, którzy przybyli wspólnie świętować. Po uroczystym otwarciu imprezy przez prezesa Spółdzielni, który przywitał gości i wspominał krótką historię powstania osiedla, zaznaczając, że jeszcze nie tak dawno w tym miejscu były pola i zakrzaczenia, a dzisiaj budujemy tu domy w cichej i spokojnej okolicy, by dobrze wszystkim się tu mieszkało. Następnie po krótkim programie artystycznym przedstawionym przez dzieci i młodzież, przyszedł czas na kolejną odsłonę muzyczną w wykonaniu naszych artystów. Zabrzmiały piękne znane utwory, które ożywiły zebranych uczestników impre-

zy. Niewątpliwym zaskoczeniem było wejście na scenę podczas koncertu pana Tadeusza Ferenc – prezydenta Rzeszowa, któremu kapelmistrz orkiestry Jakub Adamek przekazał batutę, by poprowadził dalej orkiestrę. Prezydent do końca utworu wcielał się w rolę dyrygenta, aby następnie przekazać życzenia mieszkańcom oraz pogratulować orkiestrze pięknego koncertu. Pomimo upału wszyscy dobrze się bawili, a orkiestra przedstawiła popisowy koncert, co zostało nagrodzone gromkimi brawami i pozytywnie ocenione przez słuchaczy. Impreza rozkręciła się na dobre i według zapowiedzi organizatorów miała trwać do późnych godzin nocnych.

Andrzej Wróbel



Prezydent Tadeusz Ferenc świetnie spisał się w roli dyrygenta.



Przemarsz Orkiestry Dętej GOK ulicami osiedla.

XIII DNI FUTOMY ZA NAMI

Tegoroczne XIII Dni Futomy odbyły się w dniach 29 i 30 czerwca i przebiegały pod hasłem 2019 rok rokiem jubileuszy. Rozpoczęliśmy je koncertem organowym w wykonaniu Wiktorii Dziepak z Futomy i smyczkowym w wykonaniu grupy Bohema Trio w kościele parafialnym, a następnie w szkole obejrzelśmy wystawę pamiątek i fotografii związaną z jubileuszami 100. rocznicy urodzin rodaka, rzeźbiarza Antoniego Rząsy, 60-lecia święceń kapłańskich ks. Mariana Homy, 40-lecia działalności zespołu obrzędowego Futomianie, jubileuszu pracy Danuty Drewniak oraz 80. rocznicy kampanii wrześniowej i wybuchu II wojny światowej, przygotowaną przez szkołę i TMZB. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa fotografii Mieczysława A. Łypa, przy której można było posłuchać wierszy i nabyć tomiki „Wiersze zebrane”, obejrzelśmy dorobek artystów ludowych Józefa Drewniaka i Marka Twardego, pasjonatów i kolekcjonerów Augustyna Rybki, Pawła Kołodzieja i Zygmunta Drewniaka, wystawę fotografii i pamiątek z życia szkoły i kapeli ludowej.

Ciekawą ekspozycję o rodzicach Julii i Adolfie Mierzwach przygotowała Zofia Wieczorek.

W drugim dniu podczas Mszy św. dziękowaliśmy za 60-lecie święceń kapłańskich długoletniego proboszcza naszej parafii ks. Mariana Homy. Życzyliśmy mu dużo zdrowia, Opieki Matki Najświętszej na dalsze lata posługi kapłańskiej. Dalsza część uroczystości przebiegała przy remizie strażackiej.

Miałam zaszczyt powitać obecnych na kolejnych Dniach Futomy, a wśród nich:

- Poczty Sztandarowe ze Szkoły Podstawowej, Ochotniczej Straży Pożarnej i Proporzec Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Futomy,
- Orkiestrę Dętą z Błażowej,
- wojewodę podkarpackiego Ewę Leniart,
- członka Zarządu Województwa Podkarpackiego Stanisława Kruczka,



- radnych Rady Powiatu Rzeszowskiego Stanisława Najdę i Jurka Farasia,
- Związek Literatów Polskich Oddział w Rzeszowie na czele z Mieczysławem A. Łypem i Marią Stefanik,
- profesor dr hab. Grażynę Jeżewską-Witkowską z mężem,
- Władysława Panka.
- Zofię Wieczorek z Rzeszowa, córkę Julii i Adolfa Mierzów, autorkę ekspozycji o rodzicach,
- prof. Teresę Pop z Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- prof. dr hab. Jadwigę Hoff z Wydziału Socjologiczno-Historycznego URz,
- Martę Wierzbicką – Sobczyk, tłumacza przysięgłego z Warszawy, wnuczkę długoletniego sołtysa Futomy Pawła Sobczyka,
- Krystynę i Józefa Lampartów z Chmielnika,
- dyrektora Biura Pielgrzym z Rzeszowa Henryka Mazura,
- Jerzego Kocoja, burmistrza Błażowej,
- przewodniczącego Rady Miejskiej Sławomira Kowala,
- Radną Futom Elżbietę Kustrę z mężem oraz radnych Rady Miejskiej w Błażowej,
- Przedstawicieli Urzędu Miejskiego w Błażowej,
- Księdza Proboszcza Jana Czaję oraz jubilata ks. Mariana Homeę,
- sołtysów gminy Błażowa,
- Klub Seniora Pogodna Jesień,
- Zespół Redakcyjny „Kuriera Błażowskiego”,
- Marię Kruczek, dyrektora Zespołu Szkół w Błażowej oraz dyrektorów szkół z gminy Błażowa,
- dyrektora Biblioteki Publicznej w Błażowej Annę Heller z małżonkiem,
- Prezesa Gminnej Spółdzielni w Błażowej Wiesława Wolskiego z małżonką i współpracownikami,
- Zarząd Klubu LKS Błażowianka,
- Zarząd OSP i druhów z Futomy,
- służbę zdrowia – lekarzy Wiesławę i Józefa Franusów,
- Właściciela Prywatnego Muzeum Potoki Augustyna Rybkę.
- kierowników jednostek organizacyjnych różnych instytucji.
- Prezesa Akcji Katolickiej Stanisławę Wyskiel z mężem,
- kierownika Zespołu Obrzędowego Futomianie Ryszarda Gibałę z małżonką,
- współorganizatorów imprezy:
- Radę Sołecką,
- dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Kantego Zdzisława Chlebka, nauczycieli, pracowników obsługi, Radę Rodziców z przewodniczącą Anną Rząsą,
- Stowarzyszenie Kulturywowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej z przewodniczącą Wiesławą Rybką,



Małgorzata DREWNIAK i Zdzisław CHLEBKOWITALI GOŚCI.



Imprezę rozpoczęliśmy koncertem smyczkowym w wykonaniu grupy Bohema.

- Koło Gospodyń Wiejskich,
- Przedstawicieli Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej oraz zespoły artystyczne, kapelę ludową z Futomy, rękodzielników, wystawców, wszystkich gości, rodaków, mieszkańców Futomy i sponsorów imprezy.

Do zebranych zwróciłam się tymi słowami:

„Termin „naród” oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą – Jan Paweł II w książce Pamięć i tożsamość.

Szanowni Państwo, witam w naszej małej ojczyźnie Futomie.

W tym roku obchodzimy stulecie urodzin wielkiego artysty, naszego rodaka Antoniego Rząsy. Jedną z najpiękniejszych jego rzeźb znajduje się w naszym kościele. Z tej okazji niedawno gościliśmy w Futomie synową Antoniego Magdalenę, która wraz z Anną Winkler i Janem Bryczyńskim zorganizowali plener fotograficzny, dokumentując skąd pochodził Antoni Rząsa, spotykali się z osobami, które go znały oraz z mieszkańcami Futomy. Efekty pracy można będzie oglądać jesienią w Galerii Antoniego Rząsy w Zakopanem. Wczoraj 29 czerwca w Galerii Sztuki XX wieku w Zakopanem w filii Muzeum Tatrzańskiego została otwarta wystawa pt. I pozostała mi ta rzeźba”. Kolejnym powodem do świętowania jest rozpoczęcie jubileuszu 40-lecia działalności Zespołu Obrzędowego Futomianie. Założyła go Aniela Wielgos na przełomie 1979 i 1980 roku. Początki związane były ze szkołą, a później włączała się młodzież i osoby starsze.



Zwiedzający wystawę.



60-lecie święceń kapłańskich długoletniego proboszcza naszej parafii ks. Mariana Homy.

Dorobek artystyczny zespołu jest bardzo bogaty, kultywuje tradycje pieśni ludowej, przyśpiewek, gwary oraz autentycznego tańca, w swym repertuarze ma opracowane liczne widowiska obrzędowe, związane z różnymi okresami świątecznymi, pracami polowymi, ślubami. Jest laureatem wielu przeglądów, festiwali i konkursów. Występuje w kraju i za granicą. Propaguje kulturę i tradycję naszego regionu. Po śmierci Anieli Wielgos obowiązki kierownika zespołu przejęli Wiesława Rybka i Ryszard Gibała. Życzymy wytrwałości i dalszych sukcesów.

W ubiegłym roku obchodziliśmy stulecie odzyskania niepodległości. Poświęciliśmy pomnik, który poddany był renowacji i oddaliśmy hołd naszym bohaterom. W ty roku obchodzić będziemy 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Pamięć o tych strasznych wydarzeniach musi być wciąż żywa. Nigdy więcej wojny. Wielu mieszkańców Futomy oddało życie w obronie Ojczyzny, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju. Należy się im cześć i chwała. Futoma jest dumna ze swych przodków jak i obecnych mieszkańców, którzy są bardzo aktywni i mają wiele osiągnięć w różnych dziedzinach życia: stopniach naukowych, w dziedzinie kultury i w sporcie. Wspomnieć należy, że niedawno Kamil Rząsa zdobył złoty medal podczas Pucharu Świata w szermierce na wózkach, Zuzia Wielgos została Mistrzynią Polski, zdobyła złoty i srebrny medal podczas XXV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w tenisie stołowym. Kapela ludowa na swym koncercie ma wiele osiągnięć jak i inne zespoły. Każde dni Futomy nawiązują do historii naszej małej ojczyzny,

pamiętając o niej podejmujemy wyzwania przyszłości. Życzę wszystkim najlepszego i miłego świętowania.

Dalszy program imprezy był ciekawy. Wysłuchaliśmy koncertu Orkiestry Dętej z Błażowej, obejrzelśmy występ dziecięcych zespołów ze szkoły podstawowej, Aleksandra Skawińska zachwyciła tańcem Bollywood. Wiele wrażeń dostarczył Studencki Zespół Pieśni i Tańca PRz „Połoniny”, Zespół Pieśni i Tańca „Kompanija” z Boguchwały, Zespół „Błażowiacy”, Zespół Obrzędowy „Futomianie” i Kapela Ludowa z Futomy. Do późnych godzin wieczornych można było bawić się przy muzyce zespołu „Eldorado”.

Obchody XIII Dni Futomy mogły się odbyć dzięki licznym sponsorom, którym serdecznie dziękujemy, a byli nimi: Państwo Małgorzata i Roman Mazurowie – Firma Remontowo-Budowlana, Państwo Anna i Paweł Mazurowie – Firma MAZBET, radny Powiatu Rzeszowskiego Pan Stanisław Najda z małżonką, Państwo Wioletta i Stanisław Kruczkowie – Cukiernia Kalinka, Państwo Katarzyna i Grzegorz Świstowie – Zakład Stolarski, Państwo Grażyna i Andrzej Witkowsy, Pan Władysław Panek, Państwo Banasiowie i Maciołkowie – Sp. BISBUD, Pani Lucyna Nowak, Gospodarka Komunalna w Błażowej, Bank Spółdzielczy w Błażowej, Gminna Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Błażowej, Państwo Krystyna i Tadeusz Furgałowie, Państwo Elżbieta i Kazimierz Mazurowie FHU Kriker, Pani Agnieszka Drewniak Sklep AGA, Państwo Maria i Jerzy Pankowie, Pan Marek Kruczek, Państwo Jadwiga i Andrzej Pankowie, Państwo Elżbieta i Grzegorz Kustrowie, Panie: Anna Karnas, Maria Kustra, Maria Sowa, Danuta Ignarska, Weronika Wyskiel, Wiesława Rybka, Dominika Kielboń, Zofia Kruczek, Państwo Anna i Zbigniew Rząsowie, Państwo Anna i Witold Świstowie, Państwo Alicja i Marek Kielbasowie, Pan Roman Stokłosa, Pan Andrzej Jeż.

Dziękujemy proboszczowi naszej parafii ks. Janowi Czai za wsparcie, odprawianą Mszę św. i modlitwę w intencji mieszkańców Futomy, gości, organizatorów i za zmarłych futomian. Całą uroczystość bardzo ciekawie prowadził dyrektor szkoły Zdzisław Chlebek, za co składamy serdeczne podziękowania. Dziękujemy za wsparcie gminie Błażowa, zespołom artystycznym oraz tym, którzy udostępnili fotografie, pamiątki i prace ze swoich zbiorów na przygotowanie wystawy w szkole. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji XIII Dni Futomy w imieniu organizatorów dziękuję.

Małgorzata Drewniak
Fot. A. Rząsa i J. Maciołek



Tegoroczne XIII Dni Futomy odbyły się w dniach 29 i 30 czerwca.



ZIELONE ŚWIĄTKI – ŚWIĘTEM LUDOWCÓW

9 czerwca 2019 roku w Błażowej, jak co roku, odbyło się Gminne Święto Ludowe. Rozpoczął je uroczysty przemarsz do kościoła parafialnego w Błażowej wraz z orkiestrą dętą i sztandarami PSL, Ochotniczych Straży Pożarnych i Koła Łowieckiego „Sarenka”. Po mszy świętej, którą odprawił ksiądz prałat Jacek Rawski w intencji Ojczyzny i ludowców ziemi błażowskiej, zebrani przeszli do GOK. Uroczystość naszą zaszczylicili swą obecnością zaproszeni goście, byli obecni między innymi: Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej, Aleksander Stochmal i Stanisław Najda – radni Rady Powiatu Rzeszowskiego, Jerzy Bator – wiceprezes Zarządu Podkarpackiej Izby Rolniczej, Zbigniew Micał – prezes Zarządu Powiatowego PSL w Rzeszowie, Tadeusz Kuśnierz – członek Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej, radni Rady Miejskiej w Błażowej na czele z przewodniczącym Sławomirem Kowalem, sołtysi wsi naszej gminy, dyrektorzy i prezesi instytucji, firm i placówek kultury oraz wielu znamienitych gości niewymienionych z pełnionej funkcji czy nazwiska.

Uroczystość Zesłania Duch Świętego zwana w Polsce Zielonymi Świątkami to w tradycji chrześcijańskiej Święto obchodzone w 50 dni po Zmartwychwstaniu Pańskim jako ukoronowanie i zakończenie okresu Wielkanocnego, w tradycji ludowej to radosne święto pożegnania wiosny, a powitania lata. Od wieków w te dni na wsiach majono domy, radowano się z nadejścia lata z nadzieją patrząco w przyszłość, oczekiwano jaki to plon przyniosą zakończone już zasiewy.

Dla nas ludowców to najważniejsze święto w roku. To czas zmanifestowania i budowania wspólnot, umacniania

solidarności z drugim człowiekiem, zacieśniania relacji z bliskimi i przyjaciółmi. Święto Ludowe to święto społeczności wsi i małych miast, łączy ono bogate tradycje historyczne i wartości chrześcijańskie.



Zbigniew Micał odznacza Edwarda Wielgosa.

Ustanowione zostało 30 maja 1903 roku na Zgromadzeniu Rady Naczelnej PSL we Lwowie dla uczczenia Insurekcji Kościuszkowskiej i upamiętnienia czynu zbrojnego polskich chłopów pod hasłem „Żywią i Bronią”. Hasło to obecne nie tylko na ludowych sztandarach, w prosty sposób oddające istotę chłopskiego czynu w naszej historii. „Żywią i bronią” te słowa wyrażają zarówno czyn codzienny, powszedni, znoej pracy na skrawku własnej ziemi, jak i czyn wzniosły, bojowy, kiedy trzeba było z orężem bronić Ojczyzny.

Dziś organizacja nasza zmienia się, nie jest to już tylko partia chłopska. W jej strukturach coraz mniej rolników, a więc co za tym idzie, partia musi dbać o interesy wszystkich,

reprezentujemy pełny przekrój społeczny. Rolników jak i pracujących poza rolnictwem, emerytów i młodzież. W swoim programie i działaniach musimy wyjść do wszystkich, by wspólnie działać dla dobra Ojczyzny, bo jak po-

wiedział Wincenty Witos „Nie ma sprawy ważniejszej jak Polska”.

Podczas spotkania głos zabrała kolega Zbigniew Micał, który mówił o aktualnej sytuacji w rolnictwie i kraju oraz burmistrz Jerzy Kocój, który złożył wszystkim ludowcom życzenia pomyślności z okazji ich święta. Prezes honorowy Zarządu Józef Solarz pogratulował obecnemu Zarządowi działalności i nawiązał do szczytnych tradycji ludowych na terenie gminy Błażowa, których młodzi działacze są spadkobiercami. Bardzo miły akcentem było wręczenie medali i odznaczeń.



Odznaczona Grażyna Sowa.

Najcenniejszym medalem w PSL, „Medalem Wincentego Witosa” został odznaczony kolega Edward Wielgos natomiast „Złotą Koniczynkę” otrzymała koleżanka Grażyna Sowa. Oboje zostali odznaczeni w uznaniu za długoletnią pracę i poświęcenie na rzecz organizacji i środowiska lokalnego.

Wszyscy zebrani mogli degustować smaczne potrawy regionalne przygotowane przez członków Zarządu Miejsko-Gminnego PSL w Błażowej. W miłej atmosferze dyskutowano o aktualnej sytuacji w regionie i kraju.

Paweł Kruczek



Paweł Kruczek w otoczeniu zaproszonych gości.



Goście i członkowie PSL przy suto zastawionym stole.

PISK BIAŁEGO ORŁA NA TRASIE PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ

9 lipca br. grupa teatralna Gminnego Ośrodka Kultury pod kierownictwem Jolanty Kocyły wystawiła spektakl patriotyczny pt. „Pisk Białego Orła” w Dąbrowie Tarnowskiej. Miejsce oraz publiczność były dość nietypowe, gdyż nasi aktorzy zegrali na schodach kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Szkaplerznej w Dąbrowie Tarnowskiej, a publiczność stanowili uczestnicy 39. Przemyskiej Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Pomimo niepewnej pogody oraz porywistego wiatru, wszystko odbyło się według planu, a licznie zebrani na błoniach kościoła pielgrzymi ze wzruszeniem oglądali widowisko patriotyczne opowiadające o jednej z najciemniejszych kart w historii naszego kraju, jaką były czasy zniewolenia naszej ojczyzny przez trzech zaborców: Carską Rosję, Prusy oraz Austro-Węgry. Jednak, jak wiemy z historii, w 1918 roku udało się po 123 latach odzyskać upragnioną niepodległość, co również zostało przedstawione

w spektaklu w bardzo efektowny oraz emocjonujący sposób, co zostało nagrodzone przez widownię gromkimi brawami. W powietrzu dało się wyczuć wzruszenie oraz zadumę nad dawnymi oraz współczesnymi losami naszego kraju, jak i narodu, a na pewno najbardziej poruszającym momentem widowiska była chwila, w której tłum pielgrzymów zebrany przed kościołem

Matki Boskiej Szkaplerznej powstał, aby wtórować grającym aktorom przy słowach Mazurka Dąbrowskiego. Na zakończenie głos zabrali m.in. arcybiskup metropolita przemyski Adam Szal oraz arcybiskup senior Józef Michalik. Obydwaj byli pod wielkim wrażeniem umiejętności aktorskich naszej błażowskiej grupy teatralnej oraz sposobu, w jaki przekazują wartości takie jak miłość i szacunek dla ojczyzny, które powinny być w dzisiejszych czasach ważne dla każdego Polaka.

Kamil Zagórski

SPOTKANIE

Była pełnia i księżyc w zenicie
granat nieba przepastny jak morze
i już wiele wiedziałam o życiu
lecz nie to, że przyjdzie w tej porze

Ten mój anioł miał oczy z bursztynu
i odgórnie pojawił się nagle
a nie było przede mną przepaści,
tylko pustka bez białych żagli

Bo poeta ma coś z anioła
aureolę chowa w kieszeni
Śpiewnie włada arfą Eola
byśmy chwilę byli szczęśliwi

Czytał wiersze rumieniąc się mocno
pisał życie czernią na bieli
każdym wersem wyrażał uczucia
Brawo bili podobni anieli

Bo poeta ma coś z anioła
nawet wtedy, gdy się nie zgadza
Rzeczywistość skrzeczy zbyt mocno
na biel kartki sypie się sadza...

Ten mój anioł często jest blisko
i na chwilę w wierszach zamieszkał
Całe życie to niespodzianka
jak w monetach „orzeł czy reszka”

Bo poeta ma coś z anioła
aureolę ukrywa w kieszeni
Do nas mówi strunami harfy
i przez moment czyni szczęśliwymi

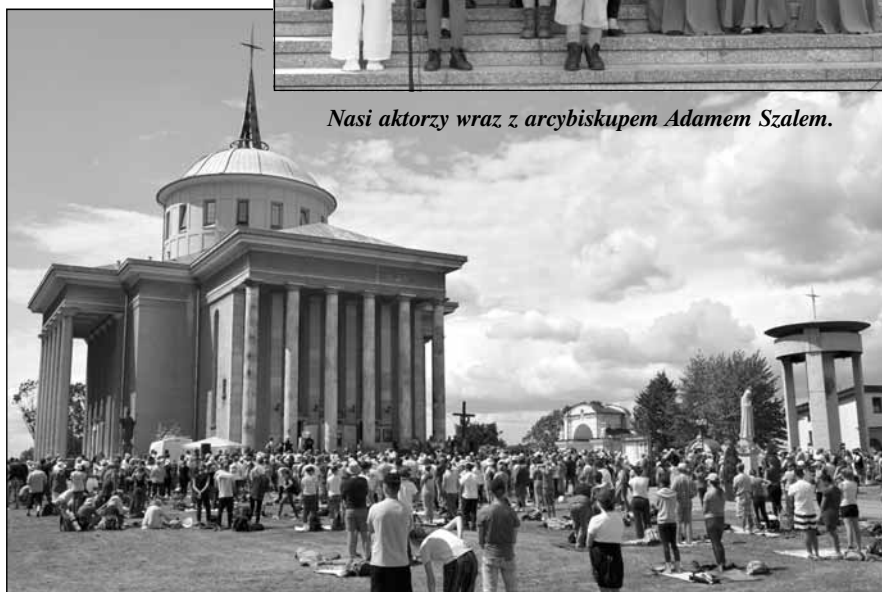
Zdzisława Górska



Rozdarcie naszej ojczyzny między trzech zaborców zostało przedstawione w bardzo emocjonujący sposób.



Nasi aktorzy wraz z arcybiskupem Adamem Szalem.



Przed kościołem w Dąbrowie Tarnowskiej zebrały się setki pielgrzymów, aby uczestniczyć w nabożeństwie za ojczyznę w wykonaniu naszej grupy teatralnej.



INFORMACJE Z POWIATU RZESZOWSKIEGO

Z WIZYTĄ W BŁAŻOWEJ

W dniu 9 czerwca na stadionie sportowym w Błażowej, na plenerowej imprezie „Starych potraw smak i urok”, starosta rzeszowski Józef Jodłowski odwiedził Koła Gospodyń Wiejskich i stowarzyszenia działające w powiecie

rzeszowskim, a także osoby indywidualnie kultywujące tradycje kulinarne naszego terenu. Prezentowane potrawy przygotowywane zostały według tradycyjnych receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie, dokumentując tym samym wiedzę o produktach cha-



Jurek Faraś

rakterystycznych dla naszego regionu. Degustując wyroby regionalne nie brakło pytań zadawanych staroście rzeszowskiemu przez lokalnych działaczy, związanych z problemami poszczególnych miejscowości.

Na aktualne problemy starosta rzeszowski odpowiadał rzetelnie, starając się zaspokoić wszelkie wątpliwości i w pełni zaznajomić mieszkańców z poruszaną problematyką.

Starosta rzeszowski dziękuje mieszkańcom gminy Błażowa za miłe przyjęcie, budujące rozmowy i wspaniałe przysmaki, które mógł zdegustować, a niekiedy nawet zaznajomić się z recepturą ich przygotowania.

W imieniu mieszkańców dziękujemy staroście za obecność na tym wydarzeniu.



Starosta rzeszowski dziękuje mieszkańcom gminy Błażowa za miłe przyjęcie.

JEDNOGŁOŚNE ABSOLUTORIUM DLA STAROSTY RZESZOWSKIEGO JÓZEFA JODŁOWSKIEGO

To rzadka sytuacja na tym szczeblu samorządowym, aby zarówno radni

mający większość, jak i będący w opozycji byli jednomyślni, co do działań podejmowanych przez starostę. Wpływ na to może mieć zwiększająca się z roku na rok liczba inwestycji prowadzonych przez powiat rzeszowski, która ma na celu poprawę codziennego życia mieszkańców.

Po głosowaniu głos zabrał Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski – Bardzo dziękuję za udzielone absolutorium i poparcie dla działań zarządu powiatu. Była to praca zespołowa więc podziękowania należą się także każdemu pracownikowi starostwa, który tutaj na miejscu, jak również w terenie pracuje na rzecz mieszkań-



Jednogłośnie absolutorium dla starosty rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego.

ców naszego powiatu. W ostatnim czasie zrealizowaliśmy lub będziemy realizować kluczowe inwestycje ważne nie tylko dla powiatu ale również dla całego regionu. Dla powiatu bardzo ważnym zadaniem było stworzenie Parku Naukowo-Technologicznego „Rzeszów-Dworzysko”. Zrealizowaliśmy to zadanie jako jedyny samorząd w kraju. Dzisiaj mogę powiedzieć, że jako powiat czerpiemy konkretne korzyści ze sprzedaży w pełni uzbrojonych terenów inwestycyjnych. Jest to serce gospodarcze regionu, gdzie zarówno w strefie, jak i w jej sąsiedztwie powstają nowe zakłady pracy – powiedział Józef Jodłowski Starosta Rzeszowski.

Budżet Powiatu Rzeszowskiego z roku na rok jest coraz wyższy. W roku 2014 oscylował w granicach 130 mln zł, zaś w 2018 była to kwota około 147 mln. Ma to bezpośrednie przełożenie na inwestycje prowadzone przez powiat, takie jak budowa nowoczesnych mostów, gruntowne przebudowy dróg powiatowych, nowo powstające chodniki i ścieżki rowerowe. Sukcesywnie doposażano w nowy sprzęt powiatowe placówki, np. szkoły, których organem prowadzącym jest powiat.

Jeszcze przed głosowaniem radni zapoznali się z informacją Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie o spadającym bezrobociu. Bezrobocie

rejestrowane w powiecie na koniec 2018 r. wynosiło 8,9 %, a według stanu na koniec marca 2019 r. stopa bezrobocia wynosiła 8,8%. Liczba osób zarejestrowanych w 2018 roku jest niższa o 1 027 w stosunku do roku 2017. Niewątpliwie wpływ na to ma Park Naukowo – Technologiczny „Rzeszów-Dworzysko”, gdzie swoje inwestycje prowadzi coraz więcej krajowych i zagranicznych firm o uznanej marce. W pełni uzbrojony przez Powiat Rzeszowski teren Parku Naukowo-Technologicznego „Rzeszów-Dworzysko”, o powierzchni 83 ha, to również większe dochody powiatu. Dzięki środkom ze sprzedaży przygotowanych tam terenów inwestycyjnych powiat może sprawnie realizować pożyteczne dla mieszkańców zadania.

Ciekawostką jest fakt, iż coraz więcej osób sprowadza się do powiatu rzeszowskiego. Według danych starostwa liczba wydanych pozwoleń na budowę jest w ostatnim czasie najwyższa w województwie podkarpackim i ponad dwukrotnie wyższa niż w Rzeszowie.

Głos zabrała również, obecna na sekcji, Poseł na Sejm RP Krystyna Wróblewska, która pogratulowała zarządowi absolutorium. Podkreśliła, że do sukcesu przyczynili się wszyscy zaangażowani. Powiedziała, że zgoda panująca w radzie daje efekty.

BĘDZIE REMONT!

PZZOZ „Sanatorium” w Górnem otrzymało dotację na remont pawilonu. 11.07.2019 r. w Stalowej Woli starosta rzeszowski Józef Jodłowski wraz z dyrektorem SPZZOZ „Sanatorium” w Górnem Elżbietą Burzyńską odebrali z rąk ministra Jerzego Kwiecińskiego decyzję dotyczącą finansowania ze środków budżetu państwa zadania pn. „Przebudowa Pawilonu nr 3 Oddziału Gruźlicy i Chorób Płuc SPZZOZ „Sanatorium” w Górnem wraz z wyposażeniem oraz budowa budynku urządzeń technicznych dla gązów medycznych”.

Minister podkreślił, że pawilon, który zostanie wyremontowany, powstał w 1945 r. i wiele lat czekał na modernizację. Zdaniem Kwiecińskiego rząd, wspierając tę inwestycję, chce pokazać, że dba o zrównoważony rozwój całego kraju.

Starosta rzeszowski Józef Jodłowski mówił podczas spotkania, że dotacja z ministerstwa pozwoli na dokończenie zaczętej już inwestycji. „Pieniądze te pozwolą nam na dostosowanie sanatorium do profesjonalnego leczenia, szczególnie jeśli chodzi o leczenie gruźlicy, choroby, która wciąż nam zagraża”.

Jurek Faraś

Radny Rady Powiatu Rzeszowskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA DLA MIESZKAŃCÓW ZIEMI BŁAŻOWSKIEJ



Stanisław Kruczek

Szanowni Państwo, majowe wybory do Parlamentu Europejskiego przeszły już do historii. Obóz Zjednoczonej Prawicy odniósł w nich historyczne zwycię-

stwo. Na Podkarpaciu uzyskaliśmy dwa mandaty poselskie. Nowo wybranym posłem do Parlamentu Europejskiego gratuluję zwycięstwa i życzę sukcesów. Wysoka frekwencja w wyborach to świadectwo naszego patriotyzmu i troski o dobro wspólne. Miałem zaszczyt kandydować w tych wyborach, a dzięki Państwa zaufaniu uzyskałem łącznie 11 878 głosów, z czego w powiecie rzeszowskim otrzymałem 4 518 głosów. Za liczny udział w wyborach, okazane zaufanie i oddane głosy na moją osobę składam mieszkańcom Podkarpacia serdeczne podziękowania. Szczególne podziękowania kieruję do mieszkańców Ziemi Błażowskiej. Kolejny raz zdecydowanie wsparliście mnie, Państwo, swoimi głosami, wyjątkową życzliwością, dobrym słowem oraz pomocą

w kampanii wyborczej. Dla każdego samorządowca szczególnie ważne jest poparcie lokalnej społeczności, w której się urodził, mieszka i dla której pracuje. To dla mnie wyjątkowa motywacja i zobowiązanie do dalszej pracy. Jesienią tego roku odbędą się wybory do Sejmu i Senatu, w których będę kandydował. Okazane przez mieszkańców Ziemi Błażowskiej zaufanie dla mojej osoby rodzi nadzieję na dobry wynik wyborczy. Byłaby to historyczna chwila dla naszej lokalnej społeczności i szansa na posiadanie własnego przedstawiciela w Parlamencie. Z pewnością przyczyniłoby się do zwiększenia inwestycji i szybszego rozwoju Ziemi Błażowskiej.

Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękuje za okazane zaufanie.

Z poważaniem, Stanisław Kruczek



MOKŁUCZKA I LACKA WOLA

Słownik etymologiczny języka polskiego Aleksandra Brücknera, podaje – moknąć; *mocz, moczyć, moczar, mokwa, pluta*; *mokry*, Litewski *mik-lus*, ‘wilgotny’, Łotewski *makuonis*, ‘chmura’, *maknynę* i *makonę*, ‘błoto, moczar’, *maknoti*, ‘brodzić w błocie, błocić’. A. Krasnowolski i W. Nidźwiedzki w swym „Słowniku Staropolskim” podają: **mokwa – szaruga, chlapanina**. Wg Aleksandra Brücknera (wyżej) takie samo znaczenie ma wyraz ‘pluta’. Autor art. K. S. widzi pochodzenie nazwy Mokłuczka od wyrazu ‘mokwa’ – jego synonimem jest wyraz ‘pluta’, a znaczą ‘szaruga’, ‘chlapanina’. Pierwotnie więc potok zwano Mokwuczka. Nie tylko w j. angielskim (też indoeuropejskim), spółgłoska ‘w’ przechodzi w ‘f’ – np. w nim ‘western’ wymawia się ‘tes-ten’, zaś ‘window’ wymawiamy ‘findouf’. Na mapie Błażowej z r. 1853 – Arch. P. w Przemyślu Internet, potok mający swe źródła w lesie na dziale wodnym między Błażową a Nieborowem zapisano „Mokłuczka Bach” (potok – po niemiecku Bach). Od niego nasi przodkowie nazwali leżący nad nim przysiółek. Zawsze najstarsze nazwy miejscowe są najlepszym dowodem przynależności ludności tam zamieszkałej do danego etosu. Że na Mokłuczce pierwotnie mieszkali Lechici (Lęchy, Lachy) – Lędzianie, dobitnie świadczy staropolskie słowo ‘mokwa’. Węgrzy do dzisiaj nazywają Polaków Lengyel (czytaj Lendziel), które urobili od sąsiadujących z nimi w X wieku Lędzian. Słowianie wschodni (Rusini, Białorusini i Rosjanie) Polaków nazywają Lachami – też nazwa urobiona od Lędzian – Lęchów.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w minionych wyborach do Parlamentu Europejskiego obdarzyli mnie swoim zaufaniem i oddali swój głos na moją osobę. Uzyskałem łącznie 11 878 głosów, z czego z powiecie rzeszowskim otrzymałem 4 518 głosów.

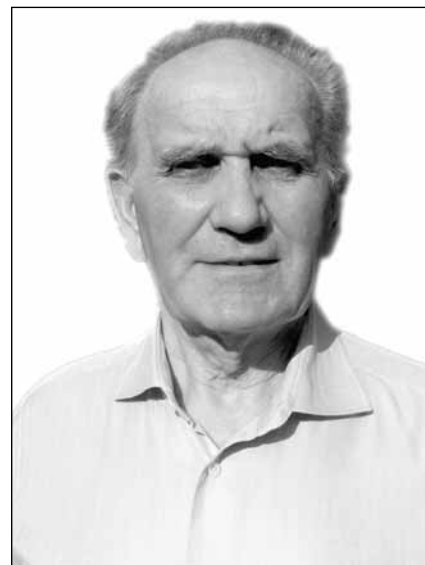
Tak wysoka frekwencja to świadectwo patriotyzmu i troski o sprawę społeczeństwa.

Nowo wybranym europosłom gratuluje zwycięstwa i życzy sukcesów.

**Z poważaniem,
Stanisław Kruczek**

Litwini zaś Polaków zowią Lenkas, też od nazwy tego polskiego plemienia. Gdzie siedzieli Lędzianie? Mówi nam o tym bardzo ważna dla nas Polaków, bo zapisana przez Rusina „Powieść doroczna” kijowskiego mnicha Nestora z ok. roku 1100: w roku 981 książę kijowski Włodzimierz „poszedł (...) ku Lachom i zajął grody ich, Przemyśl, Czerwień i inne grody, które są i do dziś dnia pod Rusią”. O plemieniu Lędzian pisał odkrywco prof. Gerard Labuda. Autor art. korzystał też z pracy prof. Michała Parczewskiego w książce „Dubiecko – dzieje najdawniejsze, dawne i współczesne”. W tym miejscu nasuwa się rzeszowska Słocina, mająca swój źródłosłów podobny jak Mokłuczka – też miejsce podmokłe. Na współczesnych mapach Lubeni – Maternówki, na jej wyżynie, miejsce lokalnego zapadliska też nosi nazwę Słocina. Ciekawy jest wyraz ‘pluta’, wg Aleksandra Brücknera, jest synonimem wyrazu ‘mokwa’, a który autor art. K. S. znajduje jako źródłosłów nazwiska swego dziadka Jakuba Pluty z Nowego Borku. Pluty siedzieli w Nowym Borku, w podmokłym przysiółku graniczącym z Mokłuczka, w pobliżu miejsca, gdzie ten potok wpada do Ryjaka. Autor art. znalazł w Arch. P. w Rzeszowie w zbiorze „Prawa błażowskiego” szczęśliwie zachowaną luźną kartkę z r. 1623 (a więc jeszcze sprzed najazdu Tatarów na Błażowę w r. 1624). Zapisano, że Pluta z Nowego Borku kupił krowę w Błażowej. Jest to najwcześniejszy zapis w Prawie – inne sprzed najazdu nie zachowały się, zostały pewnie zniszczone przez sponyńskich pohanów.

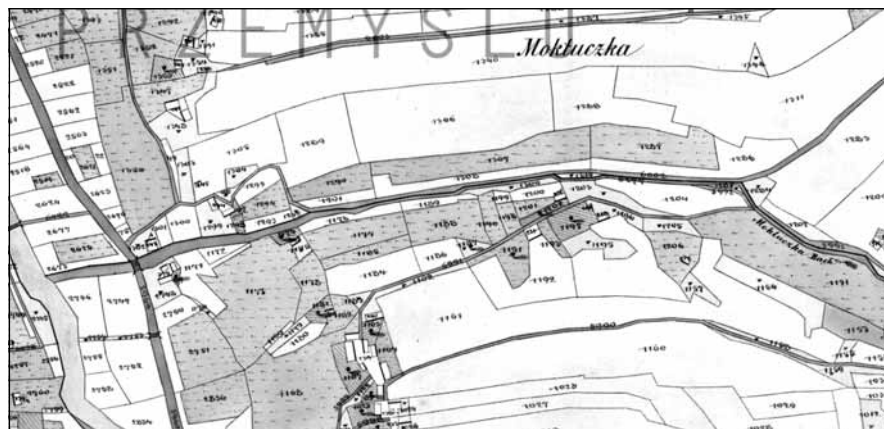
Wyżej było o Lachach – autorowi nasuwa się nazwa wsi Lecka. Poprzedzała ją nazwa Lecka Wola, urobiona w mowie potocznej z pierwotnej nazwy Lacka



Kazimierz Sikora

Wola – tak jak Mokłuczka z Mokwuczki, a jej pierwotnymi mieszkańcami byli i są Lachowie – Lędzianie (tak jak na Mokłuczce). Może dla ponad 1100-letniej bytności Lędzian – Lachów na ziemi błażowskiej warto byłoby, aby przywrócić nazwę LACKA WOLA (I. przypadek l. poj. – wieś Lachów). Daję to pod rozwagę naszej społeczności i uważałbym to za przejaw patriotyzmu i umiłowania tradycji. Błażowianie, jesteście dziećmi etosu Lędzian, ale również spadkobiercami Rusi Kijowskiej. Skutkiem jej 300-letniej obecności na naszej ziemi, jest noszony w nas w części etos rusiński. Poświadczają o tym nazwiska błażowian, np. Sienko (o tym nazwisku przodkowie autora z Błażowej i z Piątkowej) wywodzące się od imienia Arsenij (obecnie ukraińskie zdrobniałe imię Senia). Również rusińskie imiona sporadycznie występujące w metrykaliach błażowskich ok. roku 1800, np. Anastazja.

**Lędzianin Kazimierz Sikora
z Kruczków, Sienków,
Wyskielów, Plutów**



*Homo proprium est id, quod est secundum rationem
(Człowiek jest właściwie tym, czym jest dzięki swemu rozumowi).*

św. Tomasz z Akwinu

JAK ŻYĆ Z CHOROBIAMI UKŁADU SERCOWO- NACZYNIOWEGO, CZYLI MIEJ SERCE DLA SERCA

W ciągu minuty uderza średnio 70-73 razy, podczas każdej godziny przepompowuje około 300 litrów krwi. Co oznacza, że średnio przez całe życie przetacza ok. 299 milionów litrów krwi i uderza 3 miliardy razy.

Serce to niepozorny na pierwszy rzut oka organ – u dorosłego człowieka ma wielkość pięści, a funkcjonuje z precyzją, jakiej mogłyby mu pozazdrościć najdoskonalsze urządzenia techniczne.

ZDAŹYĆ PRZED CHOROBA

Choroby serca i układu krążenia są nadal w Polsce najczęstszą przyczyną zgonów. Zdaniem lekarzy, wielu z nich można by uniknąć. Wystarczy wyeliminować czynniki zwiększające zagrożenie chorobą, zgłaszać się do lekarza przy wszelkich niepokojących objawach, nie odkładać badań, stosować się do zaleceń lekarza, odpowiedzialnie przyjmować leki. Oczywiście tak jak w każdej chorobie, podstawowym warunkiem skutecznego leczenia jest szybka i trafna diagnoza. Co oznacza, że choć nie każdy ból w klatce piersiowej sygnalizuje zawał, to każde pobolewanie powinno skłonić do wizyty u lekarza, podobnie jak niemiarkowość uderzeń serca, duszność, łatwość męczenia się. Być może dla wyjaśnienia przyczyn dolegliwości konieczne będą specjalistyczne badania serca. Im wcześniej zostaną wykonane, tym szybciej będzie można podjąć leczenie we wczesnej fazie lub interweniować, gdy doszło do niebezpieczeństwa.

Chorobę wieńcową najczęściej leczy się farmakologicznie. Są jednak przypadki, gdy konieczna jest ingerencja kardiochirurga.

ZLEKCEWAŻONE BYWA GRO•NE

Nadciśnienie to plaga naszych czasów. Szacuje się, że obecnie w Polsce nadciśnienie może mieć już ponad 10 mln osób. Z czego blisko 30 proc. nie zdaje sobie z tego sprawy. Są i tacy, którzy wiedzą o schorzeniu, lecz je bagatelizują. Skutki takiego lekceważenia bywają bardzo groźne. Nieleczone nadciśnienie może doprowadzić do zawału, udaru, krwotoku do mózgu, pogorszenia stanu ogólnego przy cukrzycy. Natomiast w porę rozpoznane, konsekwentnie leczone, przy równoczesnej zmianie stylu życia, można opanować, zahamować dalszy wzrost, a nawet unormować. Tym samym oddalić ryzyko groźnych skutków w obrębie układu sercowo – naczyniowego.

NASZA POMPA

Dochodzi do nich, ponieważ nasze serce działa jak pompa. Z każdym skurczem wyrzuca pewną ilość krwi do aorty, skąd płynie ona do wszystkich naczyń w organizmie. Ponieważ serce kurcząc się wypycha krew do tętnic, powoduje to wzrost ciśnienia w naczyniach. Następnie podczas rozkurczu krew przemieszcza się do kolejnych naczyń co powoduje spadek ciśnienia. Jego najwyższa wartość to ciśnienie skurczowe, najniższa – ciśnienie rozkurczowe. Można więc powiedzieć, że ciśnienie tętnicze odpowiada sile, która sprawia, że krew przepływa przez kolejne rozgałęzienia tętnic. Ta siła nie tylko przesuwa krew, ale również „naciska” na ściany naczyń tętniczych. Gdy zbyt wysokie ciśnienie utrzymuje się długo, uszkadza ściany naczyń. Bywa, że raptownie niszczy którąś ścianę, powodując np. wylew krwi



do mózgu lub do innych tkanek. W sumie bez względu na powolny czy gwałtowny sposób atakowania naczyń, nadciśnienie jest niebezpieczne. Zwłaszcza, że nie boli i bardzo długo nie daje żadnych objawów.

Nadciśnienie uważa się za jedną z chorób cywilizacyjnych. Śluszenie, gdyż genetycznie uwarunkowane nadciśnienie występuje bardzo rzadko. Jego przyczyną jest najczęściej przyzwyczajenie do wygodnego i nieracjonalnego trybu życia. Nasi bardzo odlegli przodkowie nie mieli nadciśnienia, podobnie jak współcześnie grupy etniczne nadal odległe od cywilizacji. Wniosek: na nadciśnienie tętnicze zapracowujemy sami. Jego przyczyny są następujące: niewłaściwe odżywianie, powodujące otyłość, brak ruchu, co sprzyja nadmiernej wadze, a utrudnia normalne funkcjonowanie organizmu, brak czasu na właściwy wypoczynek i, jak wykazują najnowsze badania, także niedobór snu. Pacjenci nie zawsze wierzą, że wystarczą zmiany w stylu życia, by zmniejszyć ryzyko nadciśnienia lub już stwierdzone obniżyć. Ważny jest jednak sposób realizowania tych zmian w praktyce. Otóż przede wszystkim należy mierzyć ciśnienie. Jeśli osiąga wartość wyższą niż 120 mm Hg na 90 mm Hg, trzeba zgłosić się do lekarza pierwszego kontaktu. Po kolejnym pomiarze i przebadaniu pacjenta, zależnie od wysokości ciśnienia, otrzyma receptę na odpowiedni lek oraz zalecenia dietetyczne.

TAKI MAMY STYL

Kiedyś nadciśnienie stwierdzano głównie u ludzi starszych. Dziś występuje bez względu na metrykę jako skutek stylu życia. Tymczasem niekiedy wystarczy sama dieta, by poradzić sobie z nadciśnieniem.

– Polega na eliminacji lub ograniczeniu tłuszczów zwierzęcych, tłustego mięsa, wędlin, masła, wysokotłuszczowych produktów mlecznych i słodczy na rzecz ryb, oleju roślinnego, chudego mięsa, warzyw i owoców

– Bardzo ważna jest eliminacja soli, cukru, gazowanych słodzonych napo-



jów, słodzonych soków owocowych. Trzeba też skłonić pacjenta do rezygnacji z palenia, a zachęcić do większej aktywności fizycznej. Na poprawę samopoczucia i wyników terapii wpłynie też korzystnie zwolnienie tempa życia, unikanie denerwujących ludzi i sytuacji, wygospodarowanie czasu na wypocznik, odpowiednio długi sen.

ŁAGODNY TYLKO POCZĄTEK

Choroba wieńcowa, czyli choroba niedokrwienna, przez pacjentów często nazywana „wieńcówką”, jest również schorzeniem, które diagnozuje się coraz częściej. Szacuje się, że choruje na nią ok. 7 proc. mężczyzn i ok. 4,5 proc. kobiet. Częstość zachorowań zwiększa się z wiekiem, a rozwojowi choroby sprzyja zbyt wysoki poziom cholesterolu, cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, otyłość lub nadwaga, palenie papierosów, czyli czynniki, które można zminimalizować lub usunąć. Takie zalecenia wyda każdy lekarz. Do choroby wieńcowej dochodzi, gdy zapotrzebowanie mięśnia sercowego na krew jest większe niż wydolność tętnic wieńcowych, które ją dostarczają. Przyczyną takiego stanu jest w niemal 100 proc. miażdżycy. Niestety, odkrywa się to z reguły dopiero wtedy, gdy miażdżycowe blaszki zmniejszą o więcej niż połowę przepływu krwi. Tak więc najczęściej miażdżycy i powodowana przez nią choroba niedokrwienna rozwijają się przez lata, nie dając żadnych objawów.

INTERWENCJA CHIRURGICZNA

Aż pojawi się ból w klatce piersiowej grozący rozwojem duszniczy bolesnej albo zawałem. Chorobę wieńcową najczęściej leczy się farmakologicznie. Są jednak przypadki, gdy konieczna jest ingerencja kardiochirurga i zabiegi, które ponownie umożliwią normalny przepływ krwi przez naczynia wieńcowe, odpowiednie ukrwienie i dotlenienie tkanek. Może to być angioplastyka balonowa, która polega na poszerzeniu zwężonego miejsca naczyń wieńcowych przez wszczępienie balonika i podtrzymującego go stentu, albo zabieg chirurgiczny sprowadzający się do wszczępienia pomostów [bypassów], dróg dodatkowych dla krążenia krwi, który umożli-

liwi ukrwienie mięśnia sercowego, a tym samym prawidłowe zaopatrzenia serca w tlen.

NIEOCZEKIWANE ZABURZENIA

W zdrowym organizmie naturalne mechanizmy tak sterują pracą serca, że w ogóle się o nim nie myśli. Dlatego zaburzenia rytmu, czyli przyspieszenie, zwolnienie lub nieregularność bicia wywołują niepokój. Słusznie, bo wszelkie arytmie zmniejszają efektywność pracy serca, co upośledza jego ukrwienie, pogarsza stan całego układu krążenia. Nielezione mogą doprowadzić do poważnego zagrożenia.



Najczęstszą postacią arytmii jest migotanie przedsionków, które staje się problemem osób po 40. roku życia. Bywa, że daje o sobie znać na krótko, a nawet samo ustępuje. Ale jeśli nawet incydent trwał niedługo i minął, warto skontaktować się z lekarzem. Kardiologzy wiedzą bowiem, że w zależności od czasu trwania migotanie przedsionków może mieć charakter napadowy lub utrwalony. Na ogół przy obu rodzajach schorzenia dobrze sprawdzają się specjalistyczne leki, dobrane do stanu pacjenta. Ale bywa, że migotanie utrwalone jest odporne na farmakoterapię i wymaga wdrożenia innych metod. Z reguły stosuje się wówczas zabieg kardiowersji, czyli przywrócenia sercu prawidłowego rytmu przez „wyładowanie elektryczne” w jego okolicy. Przy zaniebanej arytmii czasem konieczne jest wszczępienie rozrusznika. Przyjmuje się, że napadowe migotanie przedsionków trwa do 48 godzin. Utrwalone dłużej niż dwie doby.

Pierwsze objawy niewydolności serca najszybciej może wychwycić lekarz rodzinny. Po to, by ułatwić mu zadanie i współpracę z nami, nasza sekcja Nie-

wydolności Krążenia Serca w Towarzystwie Kardiologicznym rozpoczęła w ubiegłych latach wydawanie „Paszportów pacjenta z niewydolnością serca”. Wypełnianie tego paszportu przez chorego i okazywanie przy każdej wizycie u lekarza rodzinnego znacznie poprawia monitorowanie i leczenie choroby. Można go też samemu pobrać ze strony internetowej Towarzystwa Kardiologicznego i wydrukować. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można stwierdzić, że ten pomysł się sprawdza.

MIGOTANIE PRZEDSIONKÓW

Wśród przyczyn, które sprzyjają rozwojowi migotania przedsionków najczęściej wymienia się nadciśnienie tętnicze, chorobę wieńcową, niewydolność krążenia, nadczynność tarczycy, zatorowość płucną, nadużywanie alkoholu. Można więc zapobiegać arytmiom serca, prowadząc zdrowy tryb życia. Ważne, by nie podejmować jednak prób wzmacniania serca, gdyż nawet preparaty ziołowe powinno się stosować wyłącznie za zgodą lekarza.

NIEWYDOLNOŚĆ

O tym, jak niebezpieczny może być zawał serca, wie chyba każdy. Natomiast niewydolność serca, na którą umiera u nas rocznie ok. 60 tys. osób, jest często przemilczana.

– Niewydolność serca to zespół objawów dowodzących, że serce funkcjonuje. Przyczyny mogą być różne. Zawał, ale też choroba niedokrwienna, nielezione nadciśnienie tętnicze, ale w przypadku pacjentów młodych ostro infekcja (np. grypa), podczas której może dojść do uszkodzenia serca. Objawy niewydolności, poza ostrymi związanymi np. z zawałem, nie są szczególnie charakterystyczne. Najczęściej jest to łatwość męczenia się i duszność podczas wysiłku, czasem obrzęki nóg. Można je więc przeoczyć lub zlekceważyć. Tymczasem już wtedy należałoby rozpocząć terapię, by chory nie musiał znaleźć się w szpitalu, czym najczęściej się kończy późno zdiagnozowana choroba. Ostrem objawem niewydolności jest napadowa duszność nocna, kiedy pacjent wstaje i otwiera okno, by złapać oddech.

Józef M. Franus
specjalista pediatrii



JESTEŚMY PRZYJACIÓŁMI PRZYRODY

Ziemię mamy tylko jedną, a jej przyszłość zależy od każdego z nas

Światowy Dzień Ziemi to największe święto świata, które jest obchodzone corocznie 22 kwietnia, od 1970 roku, obecnie w 192 krajach. Obchody organizowane są od Singapuru do Rzymu, od Alaski po Australię, a organizatorzy ze wszystkich krajów od wielu lat skupieni są w Earth Day Network, z siedzibą w Waszyngtonie. W Polsce początek obchodów to rok 1990.

Ten szczególny dzień to czas, kiedy ludzie na całym świecie łączą się, aby uświadomić wszystkim, że dary przyrody trzeba wykorzystywać mądrze – tak, aby starczyło ich dla przyszłych pokoleń. Musimy być więc przyjaciółmi przyrody – ekologami i dbać o otaczające nas środowisko.

Z okazji Światowego Dnia Ziemi w dniu 29 kwietnia, po raz 14. w Szkole Podstawowej w Białce, odbył się Gminny Turniej Ekologiczny „Jesteśmy przyjaciółmi przyrody”, którego celem było promowanie proekologicznych postaw, w szczególności w zakresie segregacji i zagospodarowania odpadów, a także kształtowanie u dzieci wrażliwości na piękno przyrody, rozwijanie wyobraźni plastycznej, kreatywności i twórczego myślenia.

Turniej obejmował dwa konkursy. Konkurs plastyczny *ph. Barwy zamknięte w skrzydłach motyli* adresowany był do uczniów klas I-III. Piękne i starannie

wykonane motyle zachwycały różnorodnością kolorów. Nagrody w tym konkursie otrzymali: **Karolina Bartoń, Maria Cag i Rozalia Paściak** – SP Błażowa; **Karina Kotowicz** – SP Futoma; **Weronika Sapa** – SP Kąkolówka; **Kacper Jamróż, Hubert Kuś i Jakub Tłuczek** – SP Lecka; **Wiktoria Pomykała** – SP Nowy Borek; **Kornelia Groszek i Michał Szulc** – SP Białka. Wyróżnienia zdobyli: **Amelia Brzęk, Julia Paściak, Jan Słaby i Kamila Turska** – SP Błażowa; **Jakub Cabaj** – SP Futoma; **Alek-**



Światowy Dzień Ziemi to największe święto świata.

sandra Groszek, Dawid Lelek i Sebastian Pleśniak – SP Kąkolówka; **Artur Walków** – SP Lecka; **Emilia Pecka** – SP Białka.

Drugi konkurs adresowany był do uczniów klas IV-VII. *Ekologiczny pokaz mody*, na którym prezentowano nie tylko stroje, ale również biżuterię, torebki, buty i ciekawe nakrycia głowy, mocno przyciągał wzrok publiczności. Do wykonania strojów i uzupełniających je elementów, wykorzystane zostały surowce wtórne. Uczestnicy pokazu mody wykazali się niesłychaną pomysłowością oraz talentem artystycznym. Zaprezentowano m.in. suknię ślubną, strój Smerfa, sukienkę Ani z Zielonego Wzgórza, robota EVC, stroje Państwa Młodych, zbroję rycerza, mundur CBA, strój gwiazdy Hollywood czy sukienkę Królowej Śnieżki. Każdy prezentowany strój uzupełniony był komentarzem. Również w tym zakresie nie brakowało

ciekawych pomysłów. Oto jeden z nich, przedstawiony przez Maję Cag i Natalię Głodowską z SP w Błażowej: Zapamiętaj – Duży, Mały, wykorzystaj materiały, które świat nam zaśmiecają, naszej Ziemi przeszkadzają. Bo Recykling to rzecz święta – już dziś każdy to pamięta! Panna Młoda sami wiecie musi być najpiękniejsza w świecie! Lecz nie tylko moi drodzy! Jeśli chce przykładem świecić, dbać o swoje przyszłe dzieci, To powinna zadbać także o przyrodę – na poważnie! By jej dzieci silne były, wczystym świecie zdrowo żyły, musi być ekologiczna – no i wtedy będzie śliczna! Suknia jej przykładem świeci, bo zrobiona jest ze śmieci. Czy to śmieci? Zapytacie – i odpowiedź zaraz macie. Papier, folia i serwetki – dla przyrody problem wielki! A tu suknia z nich zrobiona, folią bąbelkową pięknie ozdobiona. Welon z pianki, długi, biały, dla przyrody wprost wspaniały.

Zwycięzcami w tym konkursie zostali: I miejsce – **Mateusz Janowski** i **Jan Pępek** z SP Futoma, II miejsce – **Miłosz Osinko** z SP Błażowa i III miejsce ex aequo – **Tomasz Kruczek** i **Dawid Martowicz** z SP Błażowa oraz **Wiktoria Początek** z SP Kąkolówka.

Podsumowaniem Turnieju była lekcja „*Niezwykłe życie motyli*”, podczas której żywe okazy egzotycznych motyli zachwycały zebranych swoim pięknem.

Wsparcia finansowego i rzeczowego na tegoroczny Turniej udzielili: Pan **Jerzy Kocój** – Burmistrz Błażowej, Pan **Mariusz Król** – Prezes oraz Zarząd Banku Spółdzielczego w Błażowej, Pan **Mieczysław Jamiół**, Pani **Wioletta Kruczek** – Cukiernia KALINKA, Pan **Mirosław Szostak** – Prezes FHU BOGAR. Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy.

Małgorzata Mocha

NIGDY

Nigdy nie było na dnie

Mogło być wszystko i dla wszystkich z wesołymi świętami i niczym nie dotkniętym

Jutrzejszy dzień pejczem wykreśli szarość

Dorota Kwoka



IV WOJEWÓDZKI KONKURS PIOSENKI ŻOŁNIERSKIEJ I PATRIOTYCZNEJ

W dniu 17 maja 2019 r. w Szkole Podstawowej nr 3 w Łańcucie odbył się IV Wojewódzki Konkurs Piosenki Żołnierskiej i Patriotycznej.

Celem konkursu było:

- stworzenie możliwości zaprezentowania twórczości muzycznej uczniów;
- rozbudzenie aktywności muzycznej i talentów wokalnoinstrumentalnych;
- pobudzenie zainteresowania pieśnią żołnierską i patriotyczną oraz kultywowanie tradycji śpiewania.

Szkołę Podstawową im. Króla Wł. Jagiełły w Białej reprezentował zespół „Stokrotki” z klasy II b w składzie:

- soliści: Ola Kustra, Antoś Iwanicki, Hania Brzęk;
- chórek: Krysia Carelli, Amelka Brzęk, Daria Wąsacz, Krystian Kmiotek, Jasiu Słaby, Maciej Salik.

Uczniowie prezentując utwór „Dziewczyna z granatem” otrzymali III nagrodę. Młodym artystom gratuluję i dziękuję za zaangażowanie.

Opiekun Monika Kotowicz



Młodym artystom gratuluję i dziękuję za zaangażowanie.

LITERACKIE INSPIRACJE MAŁYM KSIĘCIEM

Mały Książę – chyba wszyscy znają tę postać. Przemyślenia i międzyplanetarne podróże tego małego chłopca skłaniają niejednego z nas do różnych refleksji na temat życia, relacji międzyludzkich, miłości, przyjaźni...

Książka Antoine de Saint-Exupéry'ego łączy w sobie cechy baśni, przypowieści i powiastki filozoficznej. Nazywana jest bajką dla dorosłych, ale każdy czytelnik nawet kilkunastoletni może w niej odnaleźć ważne życiowe wskazówki. Bo Mały Książę i jego rozmówcy wypowiadają wiele złotych myśli. Niektóre sentencje są bardzo często przytaczane przy różnych okazjach. Są takie książki, zawsze aktualne, które nigdy się nie zestarzeją. Książki, po które chętnie się wraca, by przeczytać je ponownie. I Mały Książę z pewnością do takich utworów należy.

Antoine de Saint-Exupéry skonfrontował ze sobą dwa światy: świat dzieci i świat ludzi dorosłych. Warto sobie zatem zadać pytanie; czy pamiętamy o tym dziecku, którym kiedyś byliśmy? Czy potrafimy patrzeć na świat z dziecięcym zachwytem, tak jakbyśmy widzieli

wszystko po raz pierwszy? Czy zajmujemy się – tak jak mówił Mały Książę – nieistotnymi rzeczami; interesują nas tylko pieniądze, cyfry i ludzkie pochwały? Wszystko w tej książce ma wymiar symboliczny. Bo w naszym codziennym życiu też spotykamy Królów, Próźniaków, Bankierów, Pijaków, Latarników... Przygody Małego Księcia stały się dla uczniów klasy VII ze Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Futomie inspiracją do dalszych przemyśleń; do jakich wniosków doszedłby Mały Książę, gdyby teraz powrócił na naszą planetę?

Ewelina Szumska

POWRÓT NA ZIEMIĘ

Po dziesięciu latach wróciłem na Ziemię. Wszystko się zmieniło. Nie wylądowałem na Saharze, wręcz przeciwnie, tym razem znalazłem się

w Europie. Najpierw nie wiedziałem, gdzie jestem, wokół mnie było wiele wysokich budynków. To było bardzo dziwne, bo nigdy nie widziałem takich wysokich prostokątów. Dopiero później dowiedziałem się, że tam mieszkają ludzie. Zasmuciło mnie to, że kiedyś w miejscu tych wysokich domów, była łąka pełna pięknych róż.. Róż takich, jak moja.

Pierwszą osobą, którą spotkałem na tym kontynencie był prawnik. Kiedy go



Mały Książę to skarbnica wielu ważnych sentencji.



Rysunek Julii Kuc.

Zuzanna Wielgos – rysunek do opowiadania pt. *Spotkania*.

spotkałem, spytałem się, gdzie jestem. Lecz on szybko odpowiedział, że w Europie i żebym mu nie przeszkadzał, bo śpieszy się do pracy. Pomyślałem, że dorośli wcale się nie zmienili i dalej są dziwni, więc ruszyłem dalej. Następnie spotkałem gromadę dzieci, które bawiły się w chowanego. Podszedłem do jednego z nich i zacząłem opowiadać o moich przygodach. Dziecko było bardzo szczęśliwe, że może z kimś porozmawiać, ponieważ jego rodzice nie mieli czasu. Rozmawialiśmy o tym, że dorośli czasami są bardzo dziwni. Zaprzyjaźniliśmy się i spotykaliśmy się na tym placu codziennie. To dziecko było dla mnie jak mój stary przyjaciel Lis. Rozumieliśmy się bardzo dobrze. Do czasu, gdy nagle się przeprowadził. Byłem zrozpaczony. Pomyślałem, że może znajdę jeszcze kogoś na ziemi, kto stanie się moim przyjacielem, więc ruszyłem w drogę. Na swojej drodze wśród tych wszystkich billboardów i wielu szybko mknących aut spotkałem człowieka bezdomnego. Był on już staruszką, którego komornik wyrzucił z mieszkania. Mówił mi, że większość ludzi jest dobra, ma dobre serca, ale są też ludzie, którzy wiele robią, aby pozbyć się drugiego człowieka. Powiedział: Dobrze widzi się tylko sercem, ale ludzie często o tym zapominają... Zwracają tylko uwagę na wygląd zewnętrzny. Niektórzy mają w środku pustkę...

Po spotkaniu z bezdomnym przypomniał mi się mój przyjaciel Lis. Gdy zaczęło mi się na Ziemi nudzić, postanowiłem użyć mojego pilota, który mnie teleportował na moją planetę. Gdy wróciłem, zacząłem rozmyślać nad tym, że

ludzie dorośli zamiast stawać się lepszymi, stają się coraz gorsi. Jedynie dzieci cieszą się z życia, lecz gdy dorastają, tracą radość...

**Aleksandra Tomaszewska, kl. VII
Szkoła Podstawowa w Futomie**

SPOTKANIA

W końcu po kilkunastu latach wracam na Ziemię, Nim opowiem, co widziałem, przedstawię mieszkańców planet, które odwiedziłem po drodze.

Asteroida B25 nie jest już zamieszkała przez Króla, ale Ogrodnika. (Podobno Król po odejściu Małego Księcia tak żarliwie wziął się na rozkazowanie, że pewnego dnia wybuchł z wściekłości, gdy mu nic nie wychodziło.) Teraz jego planeta była usiana najrozmaitszymi kwiatami: białe, różowe, w plamki, w paski itp. Ogródnik mówił: „Aby sukces zakwitł, trzeba zacząć od małego ziarenka”.

Asteroida B26 była teraz zamieszkiwana przez Alpinistę. (Próżny naskładał za dużo pokłonów, przez co się połamał.) Alpinista wspinał się i wspinał, czasami przystawał na odpoczynek. Odpocząłem razem z nim, ponieważ też byłem trochę zmęczony. Zapytałem, gdzie się tak wspina, a on mi odpowiedział: „Wspinam się na szczyt moich możliwości”. Na Planecie 327 nadal mieszkał Pijak, więc ominąłem ją szerokim łukiem. Asteroida 328 już nie była zasypana papierami Bankiera. (Ponoć nakradł dużo gwiazd i zbankrutował.) Nowym posiadaczem jego planety był Artysta. Pierwsze jego kartki były uciapane esami i floresami. Na kolejnych widniały piękne obrazy: baran-

ki, róże, wulkany. Artysta wytłumaczył mi, że esy i floresy to jego pierwsze dzieła i powiedział: „Sława zaczyna się od upadków”. Ciało niebieskie 329 już nie istniało, to był dom Latarnika, który rzucał pracę w samą porę. Jego Asteroida tak się już szybko kręciła, że pewnego dnia wybuchła. Ostatnia Asteroida 330 nadal była zamieszkiwana przez Geografa, który nareszcie sam w końcu postanowił sprawdzić, gdzie co leży. Powróciłem na Ziemię. Szukałem węża. Szukałem i szukałem, lecz bez skutku. Gdy znalazłem się w lesie, odnalazłem Lisa. Zwierzątko bardzo się ucieszyło, że mnie widzi. Razem przeżyliśmy mnóstwo przygód. Lis postanowił, że zostanie ze mną i wyruszymy razem na moją maleńką planetę. Chciałem również spotkać się z moim przyjacielem pilotem. Jednak go nie odnalazłem. Chodziłem po łąkach, po lasach, ale nie spotkałem go. Rozmawiałem nawet z różami. Od nich dowiedziałem się coś ciekawego; Pilot z tęsknoty za mną wykupił lot w kosmos. Chciał mnie odnaleźć. Postanowiłem powrócić na swoją planetę B 612. Mój rudy przyjaciel również chciał ze mną wrócić. (Obiecał mi nawet, że nie zje mojego baranka.) Wróciliśmy do domu i zobaczyłem latającego metalowego ptaka – raketę. Niestety, raketa ominęła moją planetę, lecz mam nadzieję, że mój przyjaciel miał okazję zobaczyć mój dom. Pomyślałem sobie: „Czego to ludzie nie uczynią, aby zobaczyć kogoś, kogo się dawno nie widziało”. Równocześnie doszedłem do wniosku, że nie wszyscy dorośli są tacy dziwni...

**Zuzanna Wielgos, kl. VII
Szkoła Podstawowa w Futomie**



WIEM, CO JEM!

Udział w Programie dla szkół – SP Piątkowa

Szkoła jest miejscem, gdzie uczeń rozwija swoje zdolności i umiejętności oraz zdobywa szeroką wiedzę o życiu i otaczającej go rzeczywistości. Ważną częścią edukacyjnych działań jest także promowanie zdrowego trybu życia i właściwego odżywiania się. W latach wcześniejszych Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piątkowej podejmowała szereg działań mających na celu uświadomić uczniom, jak ważne jest zdrowe odżywianie; brała udział w unijnych programach: *Owoce i warzywa w szkole*, *Mleko w szkole*. W bieżącym roku szkolnym te działania były nadal kontynuowane poprzez uczestnictwo w *Programie dla szkół* finansowanym ze środków unijnych i budżetu krajowego.

Program ma na celu propagować wśród dzieci zdrowe nawyki żywieniowe poprzez udostępnianie im produktów mlecznych oraz owocowo-warzywnych. Ma im również pokazać, skąd pochodzą owoce, warzywa, produkty mleczne, jak są uprawiane i produkowane.

Od roku szkolnego 2017/2018 wszystkie szkoły podstawowe mogą brać udział w nowym *Programie dla szkół*, dzięki któremu dzieci rozpoczynając naukę w szkole podstawowej będą uczyły się prawidłowych nawyków żywieniowych, a w szczególności poznawały walory diety bogatej w owoce i warzywa oraz produkty mleczne. W nowym programie szkolnym mogą uczestniczyć dzieci z klas I–V szkół podstawowych.

W roku szkolnym 2017/2018 program obejmował ok. 1,8 mln uczniów. Dzieci otrzymywały bezpłatnie, kilka razy w tygodniu (przez 20 tygodni w roku szkolnym) owoce i warzywa, soki, a także mleko i przetwory mleczne. *Program dla szkół* ma kreować prozdrowotne postawy i zachowania dzieci. Aby skutecznie kształtować nawyki żywieniowe wśród uczniów samo udostępnianie im produktów nie wystarczy. Konieczne jest podjęcie dodatkowych działań edukacyjnych (prowadzonych zgodnie z wytycznymi MEN), które mają na celu naukę samodzielnego dokonywania właściwych wyborów żywieniowych oraz poszerzenie wiedzy na temat pochodzenia owoców i warzyw oraz produktów mlecznych, zdrowej diety i innych powiązanych zagadnień.

W bieżącym roku szkolnym Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II podjęła wiele edukacyjnych działań, które propagowały zdrowe nawyki żywieniowe. We wszystkich oddziałach zostały przeprowadzone pogadanki z wychowawcą na temat zdrowej żywności, wybierania właściwych i pożywnych produktów. Efektem tego były ciekawe gazetki szkolne wykonane przez starszych uczniów. Miały one na celu uświadomić to, jak ważne w rozwoju dzieci i młodzieży jest zdrowe odżywianie się. Ważną częścią tych działań było także zwrócenie uwagi na to, aby nie marnować jedzenia. Uczniowie po cyklu lekcji poświęconych tym kwestiom opracowali niezwykle interesujące plakaty *Włącz myślenie, szanuj jedzenie!*

Młodszy uczniowie wzięli udział w warsztatach *Wiem, co jem!* zorganizowanych w szkole przez nauczycieli wychowawców. Były to bardzo ciekawe zajęcia, podczas których uczniowie wykazali się niezwykłą kreatywnością. Celem tych warsztatów było uświadomienie, że owoce i warzywa powinny być dla każdego obowiązkowym posiłkiem w ciągu dnia. Dostarczają one organizmowi wielu cennych i potrzebnych witamin. Po chipsy, słodczyce i słodkie napoje powinniśmy sięgać tylko sporadycznie. Podczas warsztatów uczniowie przygotowywali owocowe i warzywne przekąski, które wyglądały bardzo apetycznie. Były to postacie – wytwory dziecięcej wyobraźni. Talerz przygotowany przez piątkowskich uczniów był kolorowy, smaczny i zdrowy. Po przygotowaniu pożywnego, bogatego w witaminy posiłku można było przystąpić do najważniejszej części, czyli degustacji. Uczniowie i nauczyciele mogli spróbować owocowych i warzywnych dań.

Warsztaty *Wiem, co jem!* były dodatkowym edukacyjnym działaniem podjętym w ramach *Programu dla szkół*. Przyniosły wiele korzyści, uczniowie poprzez ciekawą i twórczą zabawę realizowali wytyczne MEN. I co najważniejsze; uświadomili sobie, jak ważne jest zdrowe odżywianie, włączanie owoców i warzyw



Jabłkowy stworek przygotowany przez Antosia z klasy IV.



Zdrowy talerz przygotowany przez piątkowskich uczniów.

do każdego posiłku. Działania w ramach *Programu dla szkół* będą kontynuowane w przyszłym roku szkolnym.

Ewelina Szumska



Przygotowywanie pożywnych owocowych przekąsek.

GIMNAZJUM PUBLICZNE IM. ANNY JENKE W BŁĄZOWEJ. SZKOŁA WYKORZYSTANYCH SZANS. DRUGA DEKADA

6 czerwca 2019 r. społeczność Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błażowej świętowała Dzień Patrona Szkoły. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 9.00 w kościele parafialnym od Mszy św. sprawowanej pod przewodnictwem ks. prałata Mariana Bocho, proboszcza Kolegiaty Bożego Ciała w Jarosławiu. Przybyłych gości i zgromadzonych na modlitwie powitał proboszcz parafii, ks. prałat Jacek Rawski.



Maria Kruczek, dyrektor Zespołu Szkół.

Po zakończonej Eucharystii na hali sportowej przy Zespole Szkół w Błażowej odbyła się część artystyczna. Program słowno-muzyczny zaprezentowali uczniowie, ukazując bogactwo dwudziestoletniej historii szkoły – Gimnazjum. Przybyłych na spotkanie przywitała dyrektor Zespołu Szkół w Błażowej Maria Kruczek. Gratulacje i podziękowania dla dyrekcji, nauczycieli i wszystkich pracowników – wypowiedzieli zaproszeni goście: Stanisław Kruczek – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, ojciec sześciorga dzieci, które uczęszczały do gimnazjum, Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej i ks. prałat Marian Bocho, zatroskany o to, by pamięć o Annie Jenke ciągle trwała w sercach uczniów i nauczycieli.

Wieczorem o godz. 17.00 odbyło się spotkanie „20 lat gimnazjum” dla nauczycieli, którzy pracowali w gimnazjum i dla zaproszonych gości. W spotkaniu wzięli udział burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, radny Rady Powiatu Rzeszowskiego Stanisław Najda, który pełnił funkcję burmistrza Błażowej przez dwie kadencje. Przewodniczącą Rady Miejskiej Sławomir Kowal z radnymi Gminy Błażowa, dyrektorzy szkół i przewodniczący rad rodziców wszystkich kadencji i przyjaciele szkoły. Spotkanie uświetniły występy przygotowane przez uczniów gimnazjum i zespół wokально-instrumentalny.



Gimnazjalista Tomasz Bober.

Koncepcją pracy Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błażowej było stworzenie uczniom warunków do pełnego rozwoju osobowego i ukierunkowanie tego rozwoju w stronę dobra, piękna, miłości ojczyzny i bliźniego oraz pełnej odpowiedzialności za siebie i innych. Szkoła rzetelnie przygotowywała uczniów do wejścia w dorosłe życie w oparciu o chrześcijańskie wartości etyczne i moralne. Nauczyciele dbali o to, aby wyposażać młodzież w niezbędną wiedzę i umiejętności. Wychowanie i kształcenie stanowiło in-

tegralną całość. Nauczyciele podejmowali trud wychowania i kierując się zasadą, że podstawowym środowiskiem wychowawczym jest rodzina, dbali o dobre relacje z rodzicami. Program wychowawczy szkoły był tworzony i realizowany we współpracy z nimi. Nauczyciele, rodzice i uczniowie wspierając się, tworzyli dobry klimat w szkole.

Zrealizowano wiele wspólnych przedsięwzięć i projektów. Dla pedagogów ważne było, aby uczniowie dostrzegali w nauce swoje szanse życiowe i potrafili współdziałać z innymi ludźmi oraz aby dobrze zaplanować swoją przyszłość edukacyjną i rozwijać uzdolnienia i zainteresowania. Dla wychowawców ważne było, aby uczniowie w dorosłym życiu byli ludźmi wrażliwymi na krzywdę innych, szanowali symbole i tradycje narodowe. Istotnym elementem pracy wychowawczej w gimnazjum była współpraca z Towarzystwem Przyjaciół Anny Jenke w Jarosławiu. W jej ramach doskonalono kadrę pedagogiczną poprzez udział w konferencjach i sympozjach. Promowano szkołę i środowisko na konferencjach ogólnopolskich w Rzeszowie, Jarosławiu, Krasicyźnie i Błażowej.



Konferansjer Kacper Gibala.



Deklamuje Barbara Rząsa.



Julian Ślęczka w roli poety.

W latach 2009-2019 w gimnazjum zrealizowano wiele projektów. Zespół nauczycieli, dyrekcja i samorząd gminy wykazali się dużą aktywnością w pozyskiwaniu środków z UE. Znacząco wpłynęło to na doposażenie szkoły, podniesienie kompetencji kluczowych uczniów i doskonalenie nauczycieli. Poziom nauczania w szkole potwierdzały wysokie wyniki egzaminów gimnazjalnych i losy absolwentów. Szkoła oferowała naukę języka angielskiego i języka niemieckiego oraz rozwijała zainteresowania taneczne, techniczne, wokalnoinstrumentalne i sportowe uczniów. Nowoczesna hala sportowa z widownią na 350 miejsc, z pełnowymiarowym boiskiem do piłki ręcznej oraz zapleczem rekreacyjno-sanitarnym dała możliwośći do wszechstronnego rozwoju zainteresowań sportowych uczniów z terenu całej gminy. Przyniosło to korzyści w postaci licznych sukcesów w rozgrywkach na szczeblu powiatu i województwa w takich dyscyplinach jak: koszykówka, piłka ręczna, piłka nożna, siatkówka i tenis stołowy. Uczniowie gimnazjum reprezentowali Błażowę w konkursach międzynarodowych, ogólnopolskich oraz o zasięgu wojewódzkim i rejonowym. Laureaci byli zwolnieni z egzaminów zewnętrznych, uzyskując 100% wynik oraz zdobywali cenne nagrody: laptopy, tablety oraz liczne wyjazdy krajowe i zagraniczne do Warszawy, Paryża, USA, Rzymu i Brukseli. Wielu absolwentów błażowskiego gimnazjum ukończyło pedagogikę, kierunek lekarski, stomatologię, informatykę, prawo, kierunki politechniczne i wiele innych. Wysokie wyniki w nauce były możliwe dzięki nauczycielom, którzy ciągle się doskonalili, stawiali uczniom wysokie wymagania, ale dawali też duże wsparcie. Pedagodzy

i pracownicy szkoły tworzyli świetnie rozumiejący i uzupełniający się zespół. Bardzo dobrą atmosferę pracy zawdzięczaliśmy dyrektor Ewie Kozubek, która potrafiła rozwiązywać trudne problemy z dużym taktem pedagogicznym.

Od początku istnienia gimnazjum w Błażowej burmistrzowie naszej gminy zawsze rozumieli potrzeby oświaty. Wierzyli, że najlepszą inwestycją jest inwestycja w młodego człowieka. Duże wsparcie samorządu i władarzy pozwoliło stworzyć bardzo dobre warunki do nauki dla uczniów z terenu całej gminy. Młodzi ludzie mogli uczyć się w przestronnych salach, korzystać z nowoczesnej kuchni i stołówki oraz hali sportowej. Nasi uczniowie korzystali z darmowych przejazdów gimbusami do szkoły, kina, teatru, na konkursy, zawody sportowe, jednodniowe wycieczki oraz rekolacje wyjazdowe. To powodowało, że do gimnazjum w Błażowej co roku przychodziło sporo młodzieży z gmin ościennych.

Po pierwszej dekadzie w 2009 r. podsumowaliśmy swoją pracę, co służyło refleksji i lepszej organizacji pracy

na przyszłość, jej ewaluacji. Opublikowaliśmy wówczas pierwszy tom historii szkoły pod tytułem „Gimnazjum Publiczne im. Anny Jenke w Błażowej”. Szkoła sukcesu. Pierwsza dekada”. Obecnie oddaliśmy do Państwa rąk drugi tom „Gimnazjum Publiczne im. Anny Jenke w Błażowej. Szkoła wykorzystanych szans. Druga dekada”. Publikacja przygotowana pod redakcją Małgorzaty Kutrzeby przy wsparciu finansowym burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja, prezesa Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej Gminnej Wiesława Wolskiego i prezesa Banku Spółdzielczego w Błażowej Mariusza Króla. Mamy nadzieję, że sięgną do tej publikacji nie tylko nasi uczniowie. Publikacja zawiera artykuły podsumowujące naszą pracę i opisujące cele, które nam w tej pracy przyświecały, sporo refleksji. Dwadzieścia lat to dla młodzieży cała epoka, dla nas dorosłych duży udany etap życia, niezwykle ważne doświadczenie zawodowe. Wszystkim, którzy się przyczynili do powstania tej publikacji składam serdeczne podziękowanie.

Maria Kruczek



Zaproszeni goście dopisali.

BŁAŻOWSCY LICEALIŚCI W WILNIE

Laureaci II Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o św. Jadwidze Królowej „O Lilię Jadwigi Andegaweńskiej” – błażowski licealiści: Martyna Gromek, Bartłomiej Banaś i Bartłomiej Pałys w dniach od 10 do 12 czerwca wyjechali na wycieczkę do Wilna

Wilno to stolica Litwy licząca ok. 600 tys. mieszkańców. Miasto jest niezwykle malowniczo położone w kotlinie rzeki Wilii, Wilejki i kilku innych mniejszych rzek, poprzecinane licznymi jarami i zielonymi wązozami. Wilno było obok Troków jedną z dwóch stolic Litwy, a w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów rywalizowało z Krakowem, Lwowem czy Warszawą.

W 1579 r. król Stefan Batory założył tam Akademię Towarzystwa Jezusowego – późniejszy Uniwersytet Wileński, czyli drugą pod względem starszeństwa uczelnię na ziemiach polskich. Wilno to także przedmiot tęsknot wielu wybitnych

literatów i poetów. O nim pisali Adam Mickiewicz, Czesław Miłosz, mieszkali tu także Juliusz Słowacki, Stanisław Moniuszko (który 20 lat był organistą w katedrze) czy Tadeusz Konwicki i wielu innych. Bez Wilna nie wyobrażał sobie wolnej Polski Józef Piłsudski.

W niedzielę 9 czerwca do Błażowej przyjechali z Krakowa: ks. prałat Zdzisław Sochacki proboszcz i kustosz Katedry na Wawelu, Zarząd Rodziny Szkół Jadwiżeńskich: Stanisława Buczek, Jolanta Gancarz, s. Magdalena Łopion i przed wyprawą na Litwę zwiedzili nasz kościół parafialny. Gości oprowadzał ks. prałat Jacek Rawski. Bezpośrednio po zwiedzaniu wyruszyliśmy na Litwę.

Pierwszym przystankiem na naszej drodze był Parczew. Tu mieliśmy kolację i nocleg. Z Parczewa zabieraliśmy zwycięską drużynę w kategorii szkół podstawowych. Następnego dnia jadąc na północ podziwialiśmy fragmenty

Puszcz: Białowieskiej, Knyszyńskiej, Augustowskiej i pięknie rolniczo zagospodarowane tereny Lubelszczyzny, Podlasia i Mazur.

Po południu 10 czerwca dotarliśmy do Trok – miasta położonego nad jeziorem Galvč. Początki miasta należy łączyć z osobą księcia Giedymina oraz jego syna Kiejstuta. Zwiedziliśmy znajdujący się na jeziorze potężny zamek, który został wzniesiony w XIV i XV w. oraz kościół Nawiedzenia NMP, w którym jest obraz Matki Bożej Trockiej koronowany papieskimi koronami.

Kolejnym miejscem, które odwiedziłyśmy były Ponary. Miejsce masowej kaźni ludności żydowskiej, polskiej, romskiej. Z rąk hitlerowskich oprawców i litewskich kolaborantów zginęło tam ok. 100 tys. osób w tym ok. 70 tys. Żydów, 20 tys. polskiej inteligencji, żołnierzy AK i 10 tys. Romów, Rosjan, komunistów i innych. Zamordowanych grzebano w ma-



Grób matki Piłsudskiego.



Kwatera Polaków pomordowanych w Ponarach



Na dziedzińcu zamku w Trokach.



Widok na Wilno z Góry Trzech Krzyży.



sowych grobach tzw. dołach. Wykorzystano do tego celu niedokończone zbiorniki na paliwo, które budowali tu sowieci przed latem 1941 r. W kwaterze polskiej pomodliliśmy się za pomordowanych w lasach ponarskich.

Na wieczór dotarliśmy do Wilna. A nazajutrz wypoczęci udaliśmy się na zwiedzanie miasta poetów i artystów, miasta kościołów. Rozpoczęliśmy od Góry Trzech Krzyży skąd rozciąga się wspaniały widok na Wilno. Następnie byliśmy w kościele św. Piotra i Pawła określanego mianem perły baroku. Kościół ten ufundował Michał Kazimierz Pac – wielki hetman i wojewoda wileński. Zwiedziliśmy też cmentarz na Rosie, gdzie w niewielkiej wojskowej kwaterze znajduje się grób matki Piłsudskiego i jego serce w otoczeniu grobów żołnierzy polskich walczących w latach 1919-1920 i w 1944 r. o to by Wilno pozostało polskie. Znajdują się tu także groby wielu znanych wybitnych Polaków. Gdy spacerowaliśmy po pagórkach

cmentarza co i raz nasze serce uderzało mocniej, bo nie brak tu jakże ważnych dla nas, a jednocześnie popularnych niegdys na Litwie nazwisk, jak: Mickiewicz, Słowacki, Bilewicz itp.

U Matki Bożej Ostrobramskiej uczestniczyliśmy w mszy św. Byliśmy również w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Dawniej w tym miejscu była pracownia malarska, w której prof. Edmund Kazimirowski namalował obraz Jezusa Miłosiernego zgodnie ze wskazówkami s. Faustyny. Obecnie ten obraz znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Wilnie, które także nawiedziliśmy. Po południu zjedliśmy deser lodowy na Belmoncie – miejscu wypoczynku i rekreacji mieszkańców Wilna. Nazwę tę (j. fra. *bella monte* – ładne wzgórze) miał nadać wzgórz sam Napoleon podczas wyprawy na Rosję.

Wilno to miasto wielu wyznań i narodowości. Obok Litwinów i Polaków mieszkają tu Rosjanie, Karaimowie,

Żydzi i inni. Byliśmy więc także w cerkwiach, z których najpiękniejsza jest cerkiew św. Trójcy. Dla Litwinów katolików bardzo ważną świątynią jest bazylika archikatedralna św. Stanisława i św. Władysława, czyli katedra wileńska, w której są złożone relikwie św. Kazimierza syna króla Kazimierza Jagiellończyka – patrona Litwy.

Wieczorem spacerowaliśmy uliczkami Wilna – odwiedzając liczne sklepy z pamiątkami, wśród których dominuje bursztyn, wyroby lniane, wełniane oraz rękodzielnicze wyroby z drewna.

W drodze powrotnej nawiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej w Studzienicznej.

Wilno zaskoczyło mnie pełnymi uroku ulicami, monumentalnością budowli, szczególnie świątyni oraz otwartością społeczeństwa. Pałac prezydencki jest instytucją otwartą, bez ochrony i zabezpieczeń, a pary nowożeńców chętnie robią sobie w jego ogrodach zdjęcia.

Małgorzata Kutrzeba

DZIEŃ PATRONA I XIV GMINNY KONKURS RECYTATORSKI „MARIA KONOPNICKA W OCZACH DZIECKA”

Szkoła Podstawowa w Kąkolówce nosi imię Marii Konopnickiej.

Poetka przyszła na świat 23 maja 1842 r. w Suwałkach. Była uznaną polską nowelistką, krytykiem literackim i tłumaczką. Reprezentowała nurt pisarstwa zwany realizmem. Do jej najsłynniejszych utworów zalicza się dziś na przykład zbiory nowel „Dym”, „Mendel Gdański”, czy „Naszą szkapę”. Pisała również utwory dla dzieci, wśród których nie sposób ominąć baśni literackiej pod tytułem „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, czy zboru wierszy „Co słonko widziało?”.

24 maja 2019 r. został ogłoszony Dniem Patrona Szkoły. W tym dniu odbył się 14. finał Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Maria Konopnicka w oczach dziecka”. Rywalizacja przebiegała w dwóch kategoriach wiekowych.

Do udziału w niej zgłosiły się wszystkie szkoły podstawowe z naszej gminy. Jury miało bardzo trudne zadanie, by wśród tak wielu świetnie przygotowanych recytacji wybrać tylko te najlepsze.

Miejsce pierwsze w kategorii I (klasy I – III) zdobyli ex aequo Zuzanna Kruczek (SP Błażowa) i Szymon Rożek (SP Nowy Borek), drugie miejsce otrzymała Kamila Turska (SP Błażowa), a trzecie Zuzanna Początek (SP Kąkolówka).

Miejsce pierwsze w kategorii II (klasy IV – VIII) wywalczył Mateusz Jamróz (SP Nowy Borek), drugie miejsce zdobyła Julia Pociask (SP Błażowa Dolna), a trzecie Zuzanna Wielgos (SP Futoma).

Przygotowując się do obchodów Dnia Patrona nasza szkoła zorganizowała trzy konkursy.

Szkolny Konkurs Recytatorski „Maria Konopnicka w oczach dziecka” miał na celu wyłonienie recytatorów, którzy będą reprezentowali naszą szkołę w zmaganiach finałowych. W eliminacjach wzięli udział wszyscy uczniowie klas I – III oraz chętni z klas IV – VIII. Rywalizację wygrały: Zuzanna Początek z klasy I i Julia Kwaśny z kl. IV.

Zadaniem Szkolnego Konkursu Wiedzy o Marii Konopnickiej było przybliżenie życia i twórczości patronki naszej szkoły. Wzięło w nim udział 19 chętnych uczniów z klas 4-8. Otrzymali oni pakiet materiałów, na podstawie którego rozwiązali test. Najlepsza okazała się Zuzanna Woźniak z kl. IV, która otrzymała maksymalną liczbę punktów. Tuż za nią znalazł się Paweł Wania z kl. VI. Trzecie miejsce w tym konkursie zajęła Kamila Początek – uczennica kl. VIII.

W Szkolnym Konkursie Plastycznym „Maria Konopnicka w oczach dziecka” wzięli udział uczniowie klas I-VII. Polegał on na plastycznej interpretacji utworów autorki. Równorzędne nagrody otrzymali w nim: **Hubert Bocek, Zuzanna Początek i Weronika Sapa** z kl. I, **Wiktoria Kulasa, Gabriel Saleh** z kl. II, **Aleksandra Groszek** z kl. III, **Faustyna Bąk, Irmina Bocek, Krystian Janik i Zuzanna Woźniak** z kl. IV, **Kamil Kułaga, Wiktoria Początek i Kacper Saleh** z kl. V oraz **Iza-**



*Zuzanna Kruczek – laureatka I miejsca
w kategorii młodszej.*



*Szymon Rożek – laureat I miejsca
w kategorii młodszej.*



*Mateusz Jamróz – laureat I miejsca
w kategorii starszej.*

bela Kłyż, Weronika Przydział i Justyna Rachwał z kl. VII.

Nagrodzonym w konkursach uczniom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! Dziękujemy za udział

w konkursie recytatorskim wszystkim uczestnikom szkół podstawowych naszej gminy. Swoją wdzięczność kierujemy również w stronę opiekunów, którzy nie szczędzili czasu i zaangażowania, aby

przygotować swych podopiecznych. Do zobaczenia za rok!

E. Cag i M. Kruczek
SP Kąkolówka

LETNIA PÓLKOLONIA DLA DZIECI Z GMINY BŁAŻOWA

Już po raz szósty w Zespole Szkół w Błażowej od 24 do 28 czerwca 2019 r., czyli przez 5 dni, sto dzieci z naszej gminy brało udział w letniej półkolonii. Pierwszy dzień przeznaczony był na in-

tegrację, wymyślenie nazwy, okrzyku i logo swojej grupy. Dodatkowo stworzono został kodeks zachowania wzorowego kolonisty. Po południu rozpoczęły się zajęcia artystyczne pod kierunkiem

p. Marii Sroki i Marty Sieńko pod hasłem „Letni krajobraz”. Powstały piękne, kolorowe prace. Drugiego dnia zaraz po śniadaniu pod opieką wychowawców oraz pani Marty Pięty i pana Roberta Grzesika koloniści wyruszyli na wycieczkę do Rzeszowa. Pierwszym punktem programu było zwiedzanie Podziemnej Trasy Turystycznej z przewodnikiem, następnie na kolonistów czekała mała przyjemność w postaci lodów w znanej wszystkim „Mysce”. Na zakończenie dzieci obejrzały pokaz Fontanny Multimediałnej. Trzeci dzień upłynął pod hasłem „W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Tego dnia koloniści uczestniczyli w olimpiadzie sportowej zorganizowanej przez p. Małgorzatę Wróbel, p. Alicję Maćkiewicz, ks. Grzegorza Rejmana, p. Annę Stanio, oraz p. Dariusza Rogę. Po zakończonych rozgrywkach przyszedł czas na wręczenie nagród, wszyscy koloniści otrzymali upominki za grę fair play. Jednak prawdziwa niespodzianka czekała na wszystkich po zakończeniu olimpiady



Dzieci z naszej gminy brały udział w letniej półkolonii.



Organizacja półkolonii nie byłaby możliwa, gdyby nie zaangażowanie wielu osób.

– był to pokaz umiejętności Agnieszki Mnich, Mistrzyni Świata w piłkarskim freestyle'u. Udało się namówić mistrzynię do próby nauczenia kolonistów jednego z trików, okazało się, że nawet najłatwiejszy z nich wymaga nie lada sprytu.

W czwartek po śniadaniu zgodnie z planem koloniści wyruszyli na krytą pływalnię w Strzyżowie, tam pod opieką wychowawców oraz p. Danuty Urygi, p. Beaty Więclawskiej, p. Moniki Wielgos (SP Futoma) oraz p. Agnieszki Bednarz (SP Błażowa Dolna) bezpiecznie bawili się w wodzie. Piątek to ostatni dzień półkolonii, ale też dzień największej atrakcji, a był nią pobyt w Kopalni Soli w Bochni. Na naszych kolonistów czekała trasa edukacyjna pn. „Królestwa Skarbnika”. Sam zjazd górniczą windą

był dla niektórych nie lada przeżyciem. Tajemnicza postać Bocheńskiego Skarbnika od lat wypatrywana jest przez pracujących górników i turystów odwiedzających kopalnię. Niewielu jest takich, którym udało się go spotkać. Pełna niespodzianek wyprawa solnymi korytarzami prowadziła dzieci wprost do odkrycia tajemnicy bocheńskiego skarbu i spotkania z dobrym duchem kopalni. Podczas wycieczki p. Danuta Malinowska i p. Agnieszka Bednarz pomagały wychowawcom w opiece nad uczniami.

Organizacja półkolonii nie byłaby możliwa gdyby nie zaangażowanie i chęć opieki nad dziećmi mnóstwa osób. Dzięki nim ten wspólnie spędzony czas był atrakcyjny, pyszny dzięki paniom z kuchni i przede wszystkim bezpieczny.

Kadrę półkolonii stanowili nauczyciele Zespołu Szkół w Błażowej: Monika Kozdraś-Grzesik (kierownik półkolonii), Agata Kuśnierz, Magdalena Bartyńska, Monika Kotowicz, Marta Lubas, Monika Marszałek (wychowawcy), dodatkowo uczniami szkół z terenu gminy opiekowali się kolejno nauczyciele poszczególnych szkół: p. Kazimiera Janicka, p. Ewa Cag, p. Maria Borowiec, p. Marta Kruczek, p. Aneta Hus, p. Bogdan Kruczek (SP Kąkolówka), p. Magdalena Kociubińska, p. Justyna Zapiór, p. Iwona Pociask (SP Nowy Borek), p. Wojciech Kruczek (SP Lecka), p. Bogumiła Sieńko (SP Białka), p. Krystyna Zurek (SP Błażowa Dolna).

Monika Kozdraś-Grzesik

SUKCES KOSZYKAREK

W tym roku szkolnym, ogromny sukces na arenie sportowej odniosły

koszykarki reprezentujące Szkołę Podstawową w Błażowej.



Koszykarki godnie reprezentowały naszą gminę, powiat i województwo!



Dziewczeta we wszystkich etapach rywalizacji w ramach Igrzysk Dzieci w koszykówce prezentowały bardzo wysoki poziom i odnosiły kolejne zwycięstwa.

Dobrą passę rozpoczęły od zawodów gminnych, później półfinały powiatowe, finały powiatowe – i tutaj dziewczeta zdobyły I miejsce i tytuł Mistrza Powiatu Rzeszowskiego!

Następny etap to finał rejonu – nasze reprezentantki zajęły drugie miejsce, ustępując drużynie z Wierzawic – uzyskując awans do półfinałów wojewódzkich.

O wynikach, jakie dziewczyny uzyskały w rozgrywkach półfinałowych, nawet nie śniły. Wszystkie rozgrywane mecze zakończyły się sukcesem naszych reprezentantek, a tym samym dziewczyny awansowały do Turnieju Barażowego Wojewódzkich Igrzysk Dzieci w koszykówce! W turnieju tym, walka trwała do ostatniego gwizdka, dziewczyny walczyły o każdy punkt, zostawiając na parkiecie „pot, łzy i serce”. Pokonały

drużynę z Malawy i Dębicy, natomiast ostatniego meczu nie udało się wygrać, chociaż brakło niewiele...38:30 dla dziewczyn z Leska.

A to oznacza, że w końcowej klasyfikacji, nasza drużyna zajęła...**5 miejsce w Województwie Podkarpackim!!!**

Jest to ogromny sukces całej drużyny! Serdeczne gratulacje dla naszych reprezentantek, które godnie reprezentowały naszą gminę, powiat i województwo!

Skład drużyny: Hanna Izydorek, Monika Kawa, Oliwia Groszek, Oliwia Nawłoka, Wiktoria Kulasa, Gabriela Bator, Daria Słaby, Dominika Domin, Aleksandra Czarnik, Aleksandra Gibała, Milena Kiejar.

Małgorzata Wróbel
nauczyciel wychowania fizycznego
w Zespole Szkół w Błażowej

„BĘDZIEMY MISTRZAMI, BO GRAMY ZGODNIE Z ZASADAMI”

To nazwa projektu, który został przygotowany i zrealizowany przez nauczycieli wychowania fizycznego Zespołu Szkół w Błażowej w ramach programu „Bank Młodych Mistrzów Sportu” dofinansowanego przez Fundację Santander Bank Polska S. A. Projekt został złożony za pośrednictwem Fundacji Przeźren Lokalna.

W odpowiedzi na ogłoszenie wpłynęły 473 projekty. Komisja konkursowa wybrała 47 organizacji, którym został przyznany grant, w tym nasz projekt „Będziemy Mistrzami, bo gramy zgodnie z zasadami”, na kwotę 8000 zł.

Poprzez realizację projektu chcieliśmy upowszechnić szlachetną ideę sprawiedliwej gry jako normy wartości w sporcie i postawę odrzucenia korzyści z różnego rodzaju oszustw sportowych. Do uczestnictwa w nim zaprosiliśmy wszystkie szkoły z gminy Błażowa. Nasze działania przebiegały w 3 etapach.

I etap to zmagania w Multimedialnym Turnieju Wiedzy Ogólnosportowej dla klas VIII. Wzięło w nim udział sześć zespołów. Turniejowi towarzyszyła zacięta rywalizacja – oczywiście w duchu fair play.

Klasyfikacja końcowa tego etapu przedstawiała się następująco:
I miejsce – SP z Błażowej Dolnej,
II miejsce – SP z Piątkowej,
III miejsce – SP z Kąkolówki.

II etap to konkurs plastyczny skierowany do dzieci z klas I-III. Jego przewodnie hasło to „Zasada fair play oczami dziecka”. Wpłynęły do nas przepiękne prace wykonane przez dzieci ze szkół z terenu gminy. Komisja konkursowa postanowiła przyznać pięć równorzędnych nagród. Wśród nagrodzonych znalazło się troje uczniów ze SP w Błażo-

wej: Urszula Cag, Patrycja Stachura oraz Oliwier Domoń, uczennica SP w Futomie – Wiktoria Wielgos, a także uczeń SP w Kąkolówce – Tomasz Przydział.

Ostatnim – III etapem projektu „Będziemy Mistrzami, bo gramy zgodnie z zasadami” dofinansowanego z programu „Bank Młodych Mistrzów Sportu” była innowacyjna, sportowo-rekreacyjna gra drużynowa „Pochodnia”. Udział w tej grze wzięło łącznie 8 szkolnych drużyn. Walka o jak najlepsze miejsce

trwała do ostatniego gwizdka. Wszystko odbywało się w myśl zasady „Fair play jest OK”.

Rywalizacja w tej części projektu odbywała się w dwóch kategoriach wiekowych. Pierwsza kategoria to zawody dla klas IV-V. Wśród czwarto- i piątklasistów najlepsi okazali się uczniowie SP w Futomie.

Drugie miejsce przypadło uczniom ze SP Błażowa, natomiast trzecie powędrowało do SP w Kąkolówce.





Projekt został przygotowany i zrealizowany przez nauczycieli wychowania fizycznego Zespołu Szkół w Błażowej.

Druga kategoria obejmowała klasy VI-VII. W tej rywalizacji na podium stanęły dwie drużyny ze SP w Błażowej – pierwsze oraz trzecie miejsce oraz drużyna z SP w Futomie – miejsce drugie. Na zwycięzców czekały nagrody w postaci sprzętu i akcesoriów sportowych. Wręczali je zaproszeni goście, a wśród nich: pani Maria Kruczek i pani

Danuta Bator – dyrektor oraz wicedyrektor Zespołu Szkół w Błażowej, pan Jerzy Kocój – burmistrz Miasta i Gminy Błażowa oraz pani Monika Kozdraś-Grzesik – Prezes Fundacji Przestrzeń Lokalna.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Pani Marii Kruczek za możli-

wość realizacji naszego projektu na terenie szkoły oraz do Pana Jerzego Kocója za udostępnienie autobusów szkolnych do przywiezienia dzieci z sąsiednich miejscowości do Błażowej. Dziękujemy również nauczycielom, którzy zaangażowali się w przygotowanie swoich uczniów do poszczególnych konkursów. Gorące podziękowania należą się także wszystkim uczniom, którzy brali udział w poszczególnych etapach naszego projektu, a była ich spora liczba, bo aż około 200!

„Fair play jest OK” – niech to hasło, które widnieje na pamiątkowych koszulkach towarzyszy zawsze każdego rodzaju rywalizacji – nie tylko sportowej.

Nauczyciele wychowania fizycznego Zespołu Szkół w Błażowej



PARTNER WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

ORGANIZATOR

PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

Podkarpackie Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie www.pstssolidarnosc.pl

40 PIELGRZYMKA ROWEROWA im. Św. Krzysztofa

Rzeszów-Jasna Góra
2-4 sierpnia 2019 r.

SPOTKANIE

Była pełnia i księżyc w zenicie
granat nieba przepastny jak morze
i już wiele wiedziałam o życiu
lecz nie to, że przyjdzie w tej porze

Ten mój anioł miał oczy z bursztynu
i odgórnie pojawił się nagle
a nie było przede mną przepaści,
tylko pustka bez białych żagli

Bo poeta ma coś z anioła
aureolę chowa w kieszeni
Śpiewnie włada arfą Eola
byśmy chwilę byli szczęśliwi

Czytał wiersze rumieniąc się mocno
pisał życie czernią na bieli
każdym wersem wyrażał uczucia
Brawo bili podobni anieli

Bo poeta ma coś z anioła
nawet wtedy, gdy się nie zgadza
Rzeczywistość skrzeczy zbyt mocno
na biel kartki sypie się sadza...

Ten mój anioł często jest blisko
i na chwilę w wierszach zamieszkał
Całe życie to niespodzianka
jak w monetach „orzeł czy reszka”

Bo poeta ma coś z anioła
aureolę ukrywa w kieszeni
Do nas mówi strunami harfy
i przez moment czyni szczęśliwymi

Zdzisława Górską

SUKCESY UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. MARII KONOPNICKIEJ W KĄKOLÓWCE

Zakończenie roku szkolnego to czas podsumowania całorocznej pracy w różnych dziedzinach życia szkoły. W minionym roku szkolnym 2018/2019 uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kąkolówce uczestniczyli

komputerowej – wyróżnienie – **Nikodem Dziepak, Dawid Ułomek,**

– XIII Wojewódzki Konkurs Plastyczny dla dzieci i młodzieży Wielkanocne Tradycje” – Centrum Kulturalne w Przemysłu – wyróżnienie **Wiktoria Początek i Justyna Pociask,**

– Powiatowy Konkurs Plastyczny „Ziemia – nasz dom” – nagroda – **Hubert Bocek,**

– Powiatowy Konkurs Plastyczny „Ziemia – nasz dom” – I miejsce – **Zuzanna Początek,**

– Powiatowy Konkurs Plastyczny „Ziemia – nasz dom” – Wyróżnienie – **Weronika Sapa,**

– Powiatowy Konkurs Plastyczny „Bezpieczne wakacje” Komenda Powiatowa Policji w Rzeszowie – wyróżnienie – **Weronika Sapa,**

– Powiatowy Konkurs Plastyczny „Bezpieczne wakacje” – Wyróżnienie – **Weronika Sapa,**



Grand Prix Polski Młodzików, na najwyższym stopniu Emilia Skiba.

w wielu konkursach i zawodach sportowych, osiągając liczne sukcesy. Oto najważniejsze z nich:

– Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Kapelusz Pani Wiosny” – nagroda – **Mateusz Bober, Barbara Kocur, Weronika Sapa,**

– Ogólnopolski Konkurs Informatyczny „Utwory Marii Konopnickiej – w grafice komputerowej” – I miejsce – **Kamil Kułaga i Sebastian Jakubczyk,**

– Ogólnopolski Konkurs Informatyczny „Utwory Marii Konopnickiej w grafice komputerowej” – II miejsce – **Mateusz Bober,**

– Ogólnopolski Konkurs Informatyczny „Utwory Marii Konopnickiej w grafice



Grand Prix Polski Młodzików – na 5 miejscu Emilia Skiba.



Grand Prix Polski Młodzików – 3 miejsce Emilii Skiby.



Drużyny dziewcząt i chłopców w powiatowym Finale Igrzysk Dzieci.



Konkurs Piosenki Patriotycznej i Wojskowej.



Lauraci konkursu Nasza Ziemia – Nasz dom.

– Gminny Konkurs wiedzy o Janie Pawle II – III miejsce – **Izabela Kłyż, Weronika Przydział, Paweł Wania,**

– XIV Gminny Festiwal Piosenki Patriotycznej i Wojskowej – III miejsce – **Julia Sowa, Weronika Sapa, Wiktoria Kulasa, Dawid Lelek, Justyna Pociąg, Gabriel Saleh, Aleksandra Sowa, Julia Zimny, Aleksandra Groszek, Sebastian Jakubczyk,**

– Gminna Liga Matematyczna – IV miejsce – **Hazik Damian, Początek Kamila, Wielgos Karol, Dorota Kustra,**

– Gminny Konkurs „Literatura i dzieci – niezwykle opowieści” w kategorii plastycznej – nagroda – **Mateusz Bober, Aleksandra Groszek, Gabriel Saleh, Aleksandra Sowa,**

– Gminny Konkurs „Literatura i dzieci – niezwykle opowieści” w kategorii recytacji – wyróżnienie – **Weronika Sapa, Aleksandra Sowa,**

– Gminny Konkurs „Literatura i dzieci – niezwykle opowieści” w kategorii plastycznej – wyróżnienie – **Tomasz Przydział, Julia Zimny,**

– Gminny Konkurs Ekologiczny – „Jesteśmy przyjaciółmi przyrody” – III miejsce – **Wiktoria Początek,**

– XIV Gminny Turniej Ekologiczny „Jesteśmy przyjaciółmi przyrody” – nagroda – **Weronika Sapa,**

– XIV Gminny Turniej Ekologiczny „Jesteśmy przyjaciółmi przyrody” – wyróżnienie – **Aleksandra Groszek, Dawid Lelek, Sebastian Pleśniak,**

– Gminny Konkurs matematyczny „Matlec” dla kl. 4 – 6 – II miejsce – **Paweł Wania,**

– Gminny Konkurs wiedzy o sporcie – III miejsce – **Kamila Początek, Mateusz Kozdraś, Karol Wielgos,**

– Gminny Konkurs Recytatorski „Maria Konopnicka w oczach dziecka” – III miejsce – **Zuzanna Początek,**

– Gminny Konkurs Plastyczny „Fair Play” – nagroda – **Tomasz Przydział.**

Zawody sportowe:

– Międzynarodowy turniej „Olympic Hopes” Budapeszt 2019 – pierwsze miejsce w drużynie i 9 miejsce indywidualnie – **Emilia Skiba,**

– 1 Grand Prix Polski Młodzików Krosno 2018 – pierwsze miejsce – **Emilia Skiba,**

– 2 Grand Prix Polski Młodzików Gdańsk 2018 – ósme miejsce – **Emilia Skiba,**

– 3 Grand Prix Polski Młodzików Kwidzyna 2019 – trzecie miejsce – **Emilia Skiba,**

– Mistrzostwa Polski Młodzików Brzeg Dolny 2019 – piąte miejsce – **Emilia Skiba,**

– Młodzieżowy Turniej o Puchar PZTS Jarosław 2019 – pierwsze miejsce – **Emilia Skiba,** dziewiąte miejsce **Wiktoria Początek i Nikodem Dziepak,**

– Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików Brzostek 2019 – pierwsze miejsce w grze pojedynczej i podwójnej – **Emilia Skiba,**

– Wojewódzki Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym Nowa Sarzyna 2019 – trzecie miejsce **Emilia Skiba, Wiktoria Początek, Faustyna Bąk, Julia Kozdraś,**

– Wojewódzki Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym Nowa Sarzyna 2019 – szóste miejsce **Kamila Początek, Wiktoria Chylek, Weronika Przydział,**

– Indywidualne Mistrzostwa Podkarpacia Skrzatów Jarosław 2019 – drugie miejsce w grze podwójnej i ósme w grze pojedynczej **Mateusz Bober kl. II,** piąte miejsce **Kacper Paściak,** i ósme w grze pojedynczej **Julia Sowa, Zuzanna Początek, Weronika Sapa,**

– Rejonowy Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym dziewcząt – pierwsze miejsce **Kamila Początek, Wiktoria Chylek, Weronika Przydział,**

– Rejonowy Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym dziewcząt – pierwsze miejsce **Emilia Skiba, Wiktoria Początek, Faustyna Bąk, Julia Kozdraś,**

– Powiatowy Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym dziewcząt – pierwsze miejsce **Emilia Skiba, Wiktoria Początek, Faustyna Bąk, Julia Kozdraś,**

– Powiatowy Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym chłopców – drugie miejsce **Kamil Stec, Paweł Wania, Arkadiusz Piotrowski, Kamil Kułaga,**

– Powiatowy Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym dziewcząt – pierwsze miejsce **Kamila Początek, Wiktoria Chylek, Weronika Przydział,**



Mistrzostwa Polski Młodzików – Emilia Skiba.

– Powiatowy Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym chłopców – pierwsze miejsce **Tomasz Sapa, Damian Hazik, Adrian Piorun,**

– Gminny Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym chłopców – pierwsze miejsce **Tomasz Sapa, Damian Hazik, Adrian Piorun,**

– Gminny Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym dziewcząt – pierwsze miejsce **Kamila Początek, Wiktoria Chyłek, Weronika Przydział,**

– Gminny Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym dziewcząt – pierwsze miejsce **Emilia Skiba, Wiktoria Początek, Faustyna Bąk, Julia Kozdraś,**

– Gminny Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym chłopców – drugie miejsce **Kamil Stec, Paweł Wania, Arkadiusz Piotrowski, Kamil Kułaga,**

– Podkarpacka Olimpiada Tenisa Stołowego – Błażowa 2019 (kategoria 2009 i młodszy dziewczęta) – pierwsze miejsce **Julia Kozdraś,** drugie miejsce **Amelia Widlak,** trzecie miejsce **Zuzanna Początek,**

– Podkarpacka Olimpiada Tenisa Stołowego – Błażowa

2019 (kategoria 2009 i młodszy chłopcy) – pierwsze miejsce **Filip Mrózek,** drugie miejsce **Piotr Hubka,** trzecie miejsce **Mateusz Bober,**

– Podkarpacka Olimpiada Tenisa Stołowego – Błażowa 2019 (kategoria 2008-2006 dziewczęta) – pierwsze miejsce **Wiktoria Początek,** drugie miejsce **Faustyna Bąk,**

– Podkarpacka Olimpiada Tenisa Stołowego – Błażowa 2019 (kategoria 2008-2006 chłopcy) – drugie miejsce **Arkadiusz Piotrowski,** trzecie miejsce **Kamil Stec,**

– Podkarpacka Olimpiada Tenisa Stołowego – Błażowa 2019 (kategoria 2005-2004 dziewczęta) – pierwsze miejsce **Kamila Początek,** drugie miejsce **Weronika Przydział,** trzecie miejsce **Wiktoria Chyłek,**

– Podkarpacka Olimpiada Tenisa Stołowego – Błażowa 2019 (kategoria 2005-2004 chłopcy) – pierwsze miejsce **Mateusz Kozdraś,** drugie miejsce **Tomasz Sapa,** trzecie miejsce **Damian Hazik.**

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym uczniom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Andrzej Jemiola



Turniej o Puchar Prezesa PZTS na najwyższym stopniu Emilia Skiba.



Wojewódzki Finał Igrzysk Dzieci na 3 miejscu Drużyna SP Kąkolówka.

TAKIM GO ZAPAMIĘTAM

Zmarł Andrzej Kołodziej z Błażowej Górnej. Chciałbym napisać kilka słów o Nim, bo był moim najbliższym sąsiadem. Poznaliśmy się w 2000 roku. Potrzebowałem pomocy przy naprawie elektroniki. Andrzej z przyjemnością pomógł – nigdy nikomu nie odmawiał pomocy. Jego warsztat stał otworem dla każdego. Trapiły go zmartwienia, takie jak każdego z nas, ale był wesołym człowiekiem. Bardzo dużo się od niego nauczyłem. Zawsze powtarzał: *jak coś robisz, zrób to, jak Bóg przykazał, a co w lesie nie urosło – da się naprawić.* Był uparty, ale w pozytywnym sensie. Moja przygoda ze zbieraniem starej fotografii zaczęła się właśnie od jego zbiorów, które mi udostępnił. Z pewnością będzie go brakowało, i to nie tylko mnie. Tu należy wspomnieć o Jego partnerce Irenie, która troszczyła się o Niego. Bardzo się kochali! Mieli jeszcze tyle wspólnych planów.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Jakub Heller



Andrzej z Ireną na promocji mojego albumu w 2014 r.



CIAO ITALIA!

Od lutego 13 – osobowa grupa młodzieży z naszego liceum realizuje projekt pn. „Ciao Italia!” w ramach programu „Równać Szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Celem Programu jest wyrównanie szans młodych ludzi na dobry start w dorosłe życie. Chodzi o sytuację, w której młody człowiek z małej miejscowości potrafi samodzielnie i świadomie osiągać wyznaczone przez siebie cele, myśląc perspektywicznie o własnej przyszłości. Ma bowiem takie samo prawo, jak jego rówieśnik z dużej aglomeracji, by spróbować odnieść sukces na miarę własnych możliwości oraz by jak najlepiej wykorzystać szanse, które przyniesie mu życie.

Dwa najważniejsze dwa działania w projekcie to warsztaty z kuchni włoskiej wraz ze zorganizowaniem degustacji dla mieszkańców oraz wystawienie sztuki pt. „Romeo i Julia”.

Pierwsze działanie rozłożone było na dwa dni, w piątek pod kierunkiem szefa kuchni pana Przemysława Błaża z restauracji Restauracja Kucharze udało się młodzieży przygotować aromatyczne tiramisu oraz klasyczną włoską lasagne. Dodatkowo podczas wspólnego gotowania p. Ewelina Grzeszczuk-Sokół, ekspert języka włoskiego, opowiadała o tradycjach we włoskiej kuchni oraz ćwiczyła z młodymi kucharzami włoskie nazwy używanych produktów. Następnego dnia smak tego, co udało się przygotować, poznali mieszkańcy Błażowej – w przygotowanej starannie degustacji rozdaliśmy łącznie 120 porcji przygotowanych dań.

Wystawienie sztuki to nie lada przedsięwzięcie, choć na początku wydawało

się takie proste: przydzielić role, wybrać fragmenty, dorzucić scenę balkonową po włosku! Poza dopracowaniem harmonogramu prób, tak aby wszystkim odpowiadał, co ostatecznie okazało się najprostsze, zostało mnóstwo detali z pozoru błahych, które decydują o powodzeniu całości. Najbardziej pracowita okazała się scenografia, została stworzona od postaw dzięki osobom, które nam pomo-



Wystawienie sztuki pt. „Romeo i Julia”.

gli: panu Januszowi Thuczkiowi pracownikowi GOK-u oraz p. Annie Potoczny twórcemu plastykowi. Największe wrażenie na widowni zrobił 3,5 metrowy balkon. Następnym ważnym aspektem były stroje, skarbnicą okazała się garderoba Szkoły Podstawowej w Błażowej. Dzięki uprzejmości p. Lucyny Nowak

nasi aktorzy godnie prezentowali się na scenie. O takich drobnostkach jak ustawienia świateł, mikrofonów, doborze muzyki, ćwiczeniach językowych nawet nie wspominamy. Bardzo miłą niespodzianką było odwiedzanie nas przez grupę z Kluczy, realizującą projekt Artystyczna Scena Muzyczna (w ramach tego samego programu) podczas próby generalnej na dzień przed premierą. Ich pochlebna opinia dodała nam wiary i pomogła zmniejszyć treść. 18 czerwca wszystko potoczyło się bardzo szybko, pełna mobilizacja, ostatnie poprawki, konsultacje, pełna sala i kurtyna się rozsunęła... Na premierę została zaproszona młodzież z klas 7 i 8 ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy. Drugi spektakl został wystawiony dla mieszkańców. Włożony wysiłek i czas opłacił się, sztuka bardzo się podobała, szczególnie słynna scena balkonowa wystawiona w języku włoskim. Nad poprawnością językową czuwała pani Ewelina Grzeszczuk-Sokół, a reżyserem całej sztuki była pani Beata Frańczak – nauczycielka języka polskiego naszego liceum.

W role wcielili się: Julia Szczepan (JULIA KAPULET), Marcin Mucha (ROMEO MONTEKI), Dominika Paśko (PANI KAPULET), Jakub Kluz (PAN KAPULET), Anita Rząsa (PIASTUNKA JULII), Karol Lelek (MERKUCJO/OJCIEC LAURENCE), Bartek Banaś (PARYS), Łukasz Podgórski (BENWOLIO), Grzegorz Zimny (TYBALT), Aleksandra Szura (DAMA DWORU/SUFLER), Wioletta Nocula (DAMA DWORU/SŁUGA TYBALTA), Marcin Słaby (SŁUGA ROMEA), Jakub Zontek (NARRATOR), Monika Groszek (FOTOGRAF/OPE-RATOR KAMERY)

Monika Kozdraś-Grzesik



Grupa młodzieży z naszego liceum realizuje projekt pn. „Ciao Italia!”

KOLEJNA EDYCJA AKADEMII PRZYSZŁOŚCI W BŁAŻOWEJ DOBIEGŁA KOŃCA

Z końcem roku szkolnego dobiegł końca również rok z Akademią. Czas więc na małe podsumowania. Ogólnopolski projekt Akademii Przyszłości już po raz drugi realizowaliśmy w kolegium przy Szkole Podstawowej w Błażowej. W XVI edycji Akademii mieliśmy pod opieką dziewięcioro dzieci, z którymi pracowało dziewięciu wolontariuszy. Indywidualna, bezinteresowna pomoc dzieciom to nie tylko godzina czasu poświęcona cotygodniowo. W ramach pracy z dzieckiem organizowaliśmy również różne wydarzenia. Były to m.in. pokazy doświadczeń chemicznych połączone z mikołajkami, wspólny wyjazd do kina w Rzeszowie, konkurs „Mam talent”, czy też impreza pod nazwą „Fotel Prezesa”. Korzystając z okazji na

łamach właśnie „Kuriera” chciałam podziękować panu prezesowi Banku Spółdzielczego w Błażowej – panu Mariuszowi Królowi, który po raz drugi gościł nasze kolegium w banku, za możliwość wzięcia udziału w ciekawych zajęciach zorganizowanych specjalnie dla dzieci. Dziękuję wszystkim moim tegorocznym wolontariuszom, bez których nie byłoby możliwości realizowania tego całego przedsięwzięcia! Zdecydowana większość z nich to nasi tegoroczni maturzyści, w tej chwili już absolwenci błażowskiego liceum. Dziękuję rodzicom dzieci, którzy bardzo chętnie włączali się w działania kolegium, za ich współpracę i dobre relacje z wolontariuszami! Dziękuję za współpracę koordynatorce szkolnej – Monice Koto-

wicz, za jej ogromny wkład w sprawne funkcjonowanie kolegium.

Aby móc wziąć udział w kolejnej, już XVII edycji Akademii, potrzebujemy w pierwszej kolejności zrekrutować osoby chętne do zostania wolontariuszami. Kto takim wolontariuszem może zostać? Wolontariuszem w Akademii może zostać osoba pełnoletnia, która pozytywnie przejdzie proces rekrutacji. Serdecznie zapraszam do podjęcia wyzwania! Pamiętajmy, że dobro wraca! Wszystkie osoby, które chciałyby bliżej poznać Akademię, odsyłam najpierw do strony internetowej, na której można również uzupełnić aplikację.

Rita Paściak

**– Lider Akademii Przyszłości
w kolegium przy SP w Błażowej**

PRACA Z UCZNIEM UZDOLNIONYM

Uczeń zdolny w opinii rodziców to dziecko „mądre”, grzeczne, wykonujące wszystko bezbłędnie. W opinii nauczyciela – to uczeń „piątkowy lub szóstkowy”, uczestnik konkursów, olimpiad. Zdolności są cechą indywidualną i mogą dotyczyć między innymi: sprawności manualnych, fizycznych, muzycznych czy określonych możliwości wykonywania czegoś w danej chwili. Uczeń zdolny z reguły uczy się szybciej i inaczej, łatwiej wnioskuje, wnikliwie obserwuje, jest dociekliwy, wykazuje się dużą

samodzielnością w pracy, inicjatywą i oryginalnością twórczą, czasem „nudzący się w szkole”. Natomiast uczeń uzdolniony matematycznie – niekoniernie musi być wybitnym matematykiem. Może posiadać specyficzny zespół cech indywidualnych, ujawniający się już od wczesnego dzieciństwa, prowadzący do szczególnego mistrzostwa w jakiejś określonej dziedzinie. Taki uczeń to indywidualista. Działania ze strony rodziców oraz nauczycieli w stosunku do takiego ucznia powinny być nastawione na rozwijanie jego zdolności, umożliwienie uzyskania wiedzy o wyższym poziomie trudności oraz rozwijaniu logicznego myślenia. Nauczyciele powinni orientować się, jak rozpoznać takiego ucznia, co wcale nie jest łatwe. Ponadto ich działania powinny inspirować do twórczego myślenia, wzmacniać motywację, pomagać w pokonywaniu barier. Ważna jest tutaj również rola rodzica, który powinien uświadomić dziecku, że nie zawsze odnosi się sukcesy, ale można znaleźć dziedzinę, w której sukces będzie możliwy.

Właśnie przykładem takiego uzdolnionego ucznia jest Lucjan Bator – tegoroczny absolwent naszego Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błażowej. Do sporego dorobku jego

osiągnięć muzycznych (uczeń 3 klasy PSM II st. w Rzeszowie) trzeba dołożyć jego sukcesy matematyczne, które należy zebrać w całość z lat nauki w szkole podstawowej i gimnazjum. Lucjan, jako uczeń zespołu szkół brał udział w wielu konkursach matematycznych na poziomie wojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym. Jednym z konkursów w którym brał udział czterokrotnie to Ogólnopolski Internetowy Konkurs Matematyczny „Maks Matematyczny”. Konkurs jest oryginalną koncepcją konkursu matematycznego, która wykorzystuje technologie informatyczne. Konkurs w znacznej części nie wymaga wiedzy, ale umiejętności logicznego matematycznego myślenia oraz sprawności rachunkowej. Stanowi przede wszystkim intelektualną rozrywkę w formie internetowych gier matematycznych. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów



Gratulacje odbiera Lucjan Bator.





szkół podstawowych od klasy 2, gimnazjalistów oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych z podziałem na kategorie wiekowe w każdym roczniku. Zadaniem konkursowym uczestnika konkursu jest samodzielne rozwiązywanie 2 zadań optymalizacyjnych w formie internetowych gier matematycznych w dniu konkursu. Uczeń rozwiązuje zadania konkursowe w szkole, która go zgłosiła pod nadzorem Szkolnego Koordynatora Konkursu. Ostatnia VII edycja Maks Matematyczny składała się z 2 spośród 6 historycznych zadań: Działanie, Dzielnik, Karuzela, Plus i Minus, Schody, Wybierz. W tej VII edycji Lucjan uzyskał bardzo dobry wynik, czyli 8 miejsce w kraju, a 3 miejsce w województwie. Jego wyniki w poprzednich edycjach również są wysokie:

IV edycja – uzyskanie bardzo dobrego wyniku w Ogólnopolskim Konkursie Maks Matematyczny – 2015,

V edycja – uzyskanie bardzo dobrego wyniku w Ogólnopolskim Konkursie Maks Matematyczny – 2016,

VI edycja – 22 miejsce w województwie.

Kolejny konkurs „Alfik Matematyczny” to popularny Ogólnopolski Konkurs Matematyczny wśród uczniów szkół podstawowych od klasy 2, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Jest wykorzystywany jako instrument motywujący uczniów do rozwijania samodzielności, twórczego myślenia, samodyscypliny oraz podejmowania intelektualnych wyzwań. Konkurs pozwala diagnozować potencjał i zaangażowanie uczniów jak również odkrywać ich uzdolnienia i talenty matematyczne. Lucjan brał udział w konkursie przez kolejne lata uzyskując:

– najlepszy wyniku w szkole w Ogólnopolskim Konkursie Alfik Matematyczny, 18 miejsce w województwie – 2013,
– bardzo dobry wynik w Ogólnopolskim Konkursie Alfik Matematyczny (8 miejsce w województwie, 162 w kraju) – 2015,

– dobry wynik w Ogólnopolskim Konkursie Alfik Matematyczny – 2016,

– bardzo dobry wynik w Ogólnopolskim Konkursie Alfik Matematyczny (5 miejsce w województwie, 90 w kraju) – 2017,

– bardzo dobry wynik w Ogólnopolskim Konkursie Alfik Matematyczny (11 miejsce w województwie, 183 w kraju) – 2018.

Trzykrotnie uczestniczył w Ogólnopolskim Konkursie Logicznego Myślenia. Konkurs polega na udzieleniu od-

powiedzi na 26 pytań testowych. Do każdego pytania podane jest 4 odpowiedzi. Wśród podanych do pytań odpowiedzi: żadna, jedna, dwie, trzy lub wszystkie odpowiedzi mogą być prawidłowe (test wielokrotnego wyboru).

Sukcesy Lucjana w kolejnych edycjach tego konkursu:

– laureat – 3 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Logicznego Myślenia – 2016,

– 13 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Logicznego Myślenia – 2014

– 15 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Logicznego Myślenia – 2015,

– 15 miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Logicznego Myślenia – 2017.

Jego udział w kolejnych edycjach Międzynarodowego Konkursu „Kangur matematyczny” zawsze był sukcesem. Już od szkoły podstawowej otrzymywał wyróżnienia. Międzynarodowy Konkurs „Kangur Matematyczny” jest adresowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, od klasy drugiej szkoły podstawowej do klas maturalnych w liceach i technicach. Rozgrywany jest w sześciu kategoriach. Test zawiera 30 zadań. Do każdego zadania dołączonych jest 5 odpowiedzi, z których dokładnie jedna jest poprawna. Za brak odpowiedzi uczestnik otrzymuje zero punktów, natomiast za odpowiedź błędną lub zaznaczenie więcej niż jednej odpowiedzi, otrzymuje punkty ujemne w liczbie 25% przewidzianych za dane zadanie. Są to zadania wymagające dużej wiedzy matematycznej i oceniane jako „trudne”. Osiągnięcia w tym konkursie:

– wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny – 2012,

– wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny – 2013,

– wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny – 2014,

– bardzo dobry wynik Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny – 2017,

– wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny – 2018,

– wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny – 2019.

W tym roku szkolnym

wspólnie z kolegą z klasy

brał udział w Ogólnopolskim Maratonie Matematycznym adresowanym do uczniów szkół gimnazjalnych i uczniów szkół podstawowych, których praca przebiegała w dwuosobowych zespołach. „Banachiada” to inicjatywa pozwalająca nie tylko wspomnieć jednego z najwybitniejszych polskich matematyków Stefana Banacha, ale przede wszystkim mająca na celu popularyzowanie wiedzy matematycznej, rozwijanie uzdolnień i zainteresowań matematycznych uczniów oraz sprawdzenie przez nich własnego poziomu wiedzy i umiejętności w dziedzinie Królowej Nauk. Chłopcy, wśród 52 startujących zespołów, zajęli 13 miejsce w tym konkursie, rozwiązując zadania przez 5 godzin.

Jednocześnie Lucjan brał udział w kolejnych edycjach Olimpiady Matematycznej Juniorów uzyskując najwyższe wyniki w szkole. Wykazał się bardzo dużą sprawnością rachunkową na konkursie „Tabliczka mnożenia” zorganizowanego w ramach VI Światowego Dnia Tabliczki Mnożenia – uzyskał tytuł :EKSPERTA TABLICZKI MNOŻENIA. Jego systematyczna, dodatkowa praca, rozwiązywanie wielu dodatkowych zadań, testów przygotowujących do różnych konkursów przyniosła wysokie efekty. Lucjan egzamin gimnazjalny z matematyki napisał bezbłędnie i uzyskał wynik – 100%. Gratulujemy Lucjanowi wiedzy, umiejętności matematycznych i życzymy dalszych sukcesów – nie tylko tych matematycznych – na kolejnym etapie kształcenia.

Anna Sajdyk

NIE KAŻDY

Nie każdy mężczyzna rodzi w sobie tęsknoty w takim miłym temacie jak erotyzm.

Ja, jak wiadomo, jestem typowym wzrokowcem i temat pociągania kobiet nie jest mi obcy.

Gdy spotkam odpowiednią kobietę, to pomimo wieku czuję podniecie i to mnie cieszy, bo życie ma trochę uroku,

a są tacy, co pomimo dobrego wzroku powabu kobiet jakoś nie widzą, czy oni się kobietami brzydzą?

A kobieta to przecież takie piękne stworzenie, wziąć jąkaś w objęcia jest moim marzeniem.

Niektóre mi nawet do zrozumienia dają, że jeszcze mnie z obiegu nie wykreślają.

A człowiek nadal żyje tęsknotą i złudzeniami, bo jakoś do tej pory nie wychodzi mi z kobietami.

Józek W. Chmiel

Białowa, 13 maja 2019 r.

SUKCESY UCZNIÓW GIMNAZJUM. BILANS 20-LECIA

Gimnazja powstałe w 1999 r. były szkołami, które w zamierzeniu ustawodawcy miały wyrównać szanse edukacyjne dzieci pochodzących z różnych środowisk, usunąć bariery środowiskowe, wyposażyć w kompetencje na dalsze etapy edukacyjne, wdrożyć do kształcenia ustawicznego. Na potrzeby gimnazjum, do którego uczęszczała młodzież z gminy Błażowa, samorząd wybudował nowoczesny, świetnie wyposażony gmach szkoły z kuchnią i stołówką oraz halę widowiskowo-sportową.

Szkoły na każdym etapie kształcenia powołane są do tego, aby wspierać uczniów w ich rozwoju. Bardzo trafnie cel ten ujęła patronka naszego gimnazjum, Sługa Boża Anna Jenke, która motto pracy wychowawców i nauczycieli sformułowała w następujący sposób: „Młodzież ma nam tylko przechodzić przez ręce, trzeba umieć ją podać wyżej, dalej”. W ciągu dwóch dekad istnienia szkoły realizowaliśmy to zadanie wspólnie: dyrekcja, nauczyciele i pracownicy gimnazjum w Błażowej współpracując z rodzicami. Podejmowane przez szkołę działania służyły wskazywaniu wartości, podnoszeniu kompetencji edukacyjnych oraz wdrażaniu uczniów do życia w społeczeństwie obywateli świadomych swoich praw, ale także i obowiązków. Kompetencje są wypadkową wiedzy, umiejętności i postaw i do ich podnoszenia niezbędne jest świadome współdziałanie uczniów, nauczycieli i rodziców. Wspólnie z uczniami odkrywaliśmy ich uzdolnienia, wspierając na miarę naszych możliwości ich wszechstronny rozwój. Uczniowie ze specyficznymi potrzebami otrzymywali wsparcie i pomoc dydaktyczną, pedagogiczną i psychologiczną. Uzdolnieni mogli liczyć na różnorodne zajęcia rozwijające, brali udział w konkursach i ciekawych projektach, obozach naukowych. Aby robić to jak najskuteczniej, współpracowaliśmy z wieloma instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami.

Praca z młodzieżą w wieku pomiędzy 14 a 16 rokiem życia nie jest łatwa, bo młody człowiek jest krytycznie nastawiony do świata, radykalny w poglądach i poszukujący wzorców, autorytetów, ceni wolność i możliwość wyboru. Wszystko, czego nie rozumie, nie akceptuje lub cze-

go się boi, rodzi bunt. Ważne jest, aby dostarczyć mu pozytywnych wzorców, zachwycić ideałami, zaproponować działania służące realizacji celów przynoszących satysfakcję i zadowolenie z siebie z własnych dokonań. Zapewnić możliwość osiągnięcia sukcesu. To podnosi samoocenę, motywuje do samodoskonalenia, służy wychowaniu i samowychowaniu, które na tym etapie życia jest dominującą formą.



Burmistrz Jerzy Kocój wręcza nagrodę Julianowi Ślęczce, który ukończył gimnazjum ze średnią 6,0.

ROK SZKOLNY 2001/2002

Michał Kustra – laureat Przedmiotowego Konkursu Informatycznego (op. Grzegorz Kruczek). Finalista Międzyprzedmiotowego Konkursu Przyrodniczego (op. Stefania Gałek, Barbara Lewicka, Danuta Bartoń, Jacek Wantuła);

Piotr Czarnik – laureat Międzyprzedmiotowego Konkursu Przyrodniczego (op. Stefania Gałek, Barbara Lewicka, Danuta Bartoń, Jacek Wantuła);

Wojciech Jemiola – finalistka Przedmiotowego Konkursu Informatycznego (op. Grzegorz Kruczek).

ROK SZKOLNY 2003/2004

Joanna Baran – laureatka Przedmiotowego Konkursu Matematycznego – (op. Maria Kruczek), finalistka Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń);

Jagna Pękala – finalistka Przedmiotowego Konkursu Polonistycznego (op. Agata Szul);

Marzena Dytko – finalistka Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń);

Zbigniew Panek – finalistka Przedmiotowego Konkursu Informatycznego (op. Grzegorz Kruczek);

Patrycja Hołdys – laureatka Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Archidiecezję Przemyską (op. Agata Szul).

ROK SZKOLNY 2004/2005

Joanna Baran – laureatka Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Maria Kruczek); finalistka Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń); finalistka Przedmiotowego Konkursu Fizycznego (op. Jacek Wantuła); laureatka XIX Konkursu Gier Matematycznych i Logicznych w kategorii C 2 – członek reprezentacji Polski w Paryżu (op. Maria Kruczek);

Dagna Pękala – stypendium w formie letniego obozu młodzieżowego „Camp Rising Sun” organizowanego w USA przez The Louis August Jonas Foundation oraz zakwalifikowanie się do finalnego etapu eliminacji (op. Barbara Filip, Maciej Głaz).

ROK SZKOLNY 2005/2006

Agnieszka Szala – laureatka Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń); laureatka Finału Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Ekologicznej „Formy Ochrony Przyrody” (op. Stefania Gałek);

Dagna Pękala – finalistka Przedmiotowego Konkursu Języka Angielskiego (op. Barbara Filip);

Andrzej Baran – finalistka I Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów (op. Teresa Kocój).

ROK SZKOLNY 2006/2007

Marta Baran – finalistka Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń); finalistka Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Anna Liszcz); finalistka Rzeszowskiego Konkursu Matematycznego (op. Anna Liszcz);



Andrzej Baran – finalista Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Teresa Kocój); finalista Przedmiotowego Konkursu Fizycznego (op. Jacek Wantuła);

Tobiasz Jemiola – Finalista Przedmiotowego Konkursu Fizycznego (op. Jacek Wantuła);

Wojciech Sieńko – finalista Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Anna Liszcz);

Magdalena Kuźmik – laureatka VII Regionalnej Olimpiady Wiedzy o Wielkich Polakach (ks. Krzysztof Sobiecki);

Agnieszka Sajdyk – finalistka Rzeszowskiego Konkursu Matematycznego (op. Anna Liszcz).

ROK SZKOLNY 2007/2008

Marta Baran – laureatka Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Anna Liszcz); laureatka Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń); finalistka Przedmiotowego Konkursu Polonistycznego (Agata Szul); finalistka Przedmiotowego Konkursu Biologicznego (op. Stefania Gałek); laureatka 8 Sarzyńskiego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń);

Agnieszka Sajdyk – laureatka Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Anna Liszcz), laureatka Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Małgorzata Kutrzeba); finalistka Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń);

Konrad Nosal, Michał Madura – finaliści Przedmiotowego Konkursu Wiedzy Technicznej;

Barłomiej Łukasik, Adrian Bator – finaliści Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Małgorzata Kutrzeba).

ROK SZKOLNY 2008/2009

Jakub Groszek, Wojciech Uryć – finaliści Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Krystyna Brzęk);

Paweł Kępa, Magdalena Kuźmik, Katarzyna Pęczak – finaliści Przedmiotowego Konkursu Biologicznego (op. Stefania Gałek);

Hubert Legęć – finalista Przedmiotowego Konkursu Wiedzy Technicznej;

Zespół wokalny-instrumentalny – III miejsce w Powiatowym Młodzieżowym Konkursie Kolęd i Pastoralek – Dynów 2008 (op. Andrzej Szul).

ROK SZKOLNY 2009/2010

Agata Gąska – laureatka Przedmiotowego Konkursu Biologicznego (op.

Stefania Gałek);

Hubert Legęć – finalista Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Maria Kuczek), Finalista Przedmiotowego Konkursu Wiedzy Technicznej;

Michał Kaczor – finalista Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Anna Sajdyk);

Jakub Groszek – laureat Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Krystyna Brzęk);

Zespół wokalny-instrumentalny – I miejsce w III Międzynarodowym Konkursie „Piosenki naszych ojczyzn w UE”; III miejsce w Powiatowym Młodzieżowym Konkursie Kolęd i Pastoralek – Dynów 2009 (op. Andrzej Szul).

ROK SZKOLNY 2010/2011

Michał Karnas – finalista Akademii Futbolu 2011;

Filip Bartman, Paweł Kołodziej, Mateusz Kuźmik, Sebastian Starzak – finaliści V Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Internecie DialNetMasters (op. Grzegorz Kruczek).

Zespół wokalny-instrumentalny – III miejsce w Powiatowym Młodzieżowym Konkursie Kolęd i Pastoralek – Dynów 2010 (op. Andrzej Szul).

ROK SZKOLNY 2011/2012

Barbara Sowa – finalistka Przedmiotowego Konkursu Biologicznego (op. Stefania Gałek);

Karolina Gibała, Karolina Dziepak, Krystian Płodzień, Katarzyna Marcinek – laureaci II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego pn. „W poszukiwaniu ducha baroku” organizowanego przez Muzeum „Pałac w Wilanowie” (op. Małgorzata Kutrzeba);

Jan Mazur, Radosław Rabczak – wyróżnienia w Międzynarodowym Konkur-

sie „Kangur Matematyczny” (op. Anna Sajdyk);

Małgorzata Łach, Karolina Gibała, Magdalena Słaba – finalistki Wojewódzkiego Konkursu Origami.

ROK SZKOLNY 2012/2013

Aleksandra Legęć, Paulina Rząsa – finalistki Przedmiotowego Konkursu Biologicznego (op. Stefania Gałek);

Felicjan Rybka – finalista Przedmiotowego Konkursu Języka Niemieckiego (op. Renata Maciołek);

Hubert Kusz – finalista Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji K.K. Baczyńskiego (op. Zofia Wysoczek);

Zuzanna Synoś, Aleksandra Pieńkos – finalistki Wojewódzkiego Konkursu Origami;

Radosław Kanach – finalista Wojewódzkiego Konkursu Origami; Nagroda główna w XX Wojewódzkim Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych;

Zespół wokalny-instrumentalny – III miejsce w Powiatowym Młodzieżowym Konkursie Kolęd i Pastoralek – Dynów 2012 (op. Andrzej Szul).

ROK SZKOLNY 2013/2014

Jakub Stopyra – finalista Przedmiotowego Konkursu Języka Angielskiego (op. Maciej Głaz);

Michał Wyskiel, Radosław Rabczak – finaliści II Ogólnopolskiego Maratonu Matematycznego „Banachiada” (op. Anna Sajdyk);

Karol Gerula, Damian Wielgos – finaliści Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Pangea” (op. Anna Sajdyk);

Zespół wokalny-instrumentalny – III miejsce w Powiatowym Młodzieżowym Konkursie Kolęd i Pastoralek – Dynów 2014 (op. Andrzej Szul).



Gimnazjaliści, którzy na egzaminie osiągnęli wynik 100% z jednego lub więcej przedmiotów.

ROK SZKOLNY 2014/2015

Ryszard Nocula – laureat Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Krystyna Brzęk);

Łukasz Groszek – laureat Przedmiotowego Konkursu Informatycznego (op. Grzegorz Kruczek); I miejsce w Konkursie Informatycznym „Młody Mistrz WWW” (op. Grzegorz Kruczek); wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Kangur Matematyczny” (op. Anna Sajdyk);

Michał Wyskiel – laureat XV Sarzyńskiego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń); finalistą Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń); Tytuł Eksperta Logicznego Myślenia; finalistą III Ogólnopolskiego Maratonu Matematycznego „Banachia-da” (op. Anna Sajdyk);

Wojciech Kuźmik – finalistą III Ogólnopolskiego Maratonu Matematycznego „Banachia-da”; wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Kangur Matematyczny” (op. Anna Liszcz);

Krzysztof Lech – finalistą XIV edycji Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Technicznej; finalistą Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Danuta Bartoń);

Karol Gerula – Tytuł Mistrza Logicznego Myślenia (op. Anna Sajdyk)

Jakub Hamerla – wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie „Kangur Matematyczny” (op. Anna Sajdyk);

Aleksandra Pieńkos – finalistką Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Małgorzata Kutrzeba); III miejsce w IX wojewódzkim Konkursie Origami – kategoria bryły;

Aleksandra Mrózek – finalistką Ogólnopolskiego Konkursu „Losy Polaków na Syberii. Niepokonani – o cudzie ocalenia” (op. Małgorzata Kutrzeba);

Aleksandra Trzyna – I miejsce w IX wojewódzkim Konkursie Origami – ka-

tegoria moduł chiński;

Izabela Gliwa – I miejsce w IX wojewódzkim Konkursie Origami – kategoria kusudama;

Monika Groszek – II miejsce w IX wojewódzkim Konkursie Origami – kategoria kusudama;

Zespół wokalnie-instrumentalny – I miejsce w VIII Międzynarodowym Konkursie „Piosenki naszych ojczyzna w UE”; III miejsce w XII konkursie Polskiej i Obcojęzycznej Piosenki Religijnej „Laudate Deo” w hołdzie św. Janowi Pawłowi II, II miejsce w Powiatowym Młodzieżowym Konkursie Kolęd i Pastorałek – Dynów 2015 (op. Andrzej Szul).

ROK SZKOLNY 2015/2016

Ryszard Nocula – laureat Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Krystyna Brzęk);

Łukasz Groszek – laureat Przedmiotowego Konkursu Informatycznego (op. Grzegorz Kruczek); finalistą Przedmiotowego Konkursu Chemicznego (op. Elżbieta Rosiak); I miejsce w Konkursie Informatycznym „ZSE Programmer’s VIII” (op. Grzegorz Kruczek);

Aleksandra Bieszczad – finalistką Przedmiotowego Konkursu Biologicznego (op. Stefania Gałek);

Jakub Hamerla – finalistą Przedmiotowego Konkursu Geograficznego (op. Barbara Lewicka); laureat Ogólnopolskiego Konkursu Logicznego Myślenia (op. Anna Sajdyk);

Wyróżnienie dla Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błażowej za realizację projektu „Opowieść o tym, jak przez wieki Poznań z Błażową się wspierały na gruncie religii i nauki” w ramach ogólnopolskiego programu Szkoła Dziedzictwa Projekt 966, organizowanego przez Centrum Turystyki Kulturowej Trakt oraz Ośrodek Doskonalenia Na-

uczycieli w Poznaniu (op. Małgorzata Kutrzeba).

ROK SZKOLNY 2016/2017

Dawid Rząsa – laureat Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Małgorzata Kutrzeba); laureat Przedmiotowego Konkursu Geograficznego (op. Barbara Lewicka); laureat Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „1050-lecie chrztu Polski” (op. Małgorzata Kutrzeba);

Ryszard Nocula – finalistą Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Krystyna Brzęk); laureat Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „1050-lecie chrztu Polski” (op. Krystyna Brzęk);

Aleksandra Trzyna – laureat Przedmiotowego Konkursu Biologicznego (op. Stefania Gałek);

Karol Kołodziej – finalistą Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Małgorzata Kutrzeba);

Zuzanna Heller – finalistką Przedmiotowego Konkursu Wiedzy Technicznej;

Weronika Ząbek – finalistką Przedmiotowego Konkursu Wiedzy Technicznej;

Wiktoria Płaza – laureatką Wojewódzkiego Konkursu Historycznego „Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej” – Rzeczpospolita Obojga Narodów w XVI wieku wzorem dla Europy/współczesnej Europy (op. Małgorzata Kutrzeba).

ROK SZKOLNY 2017/2018

Dawid Rząsa – laureat Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Małgorzata Kutrzeba); laureat Przedmiotowego Konkursu Geograficznego (op. Barbara Lewicka); finalistą Przedmiotowego Konkursu Matematycznego (op. Anna Sajdyk); finalistą Przedmiotowe-



Najlepsi zawodnicy gimnazjum.



go Konkursu Polonistycznego (op. Beata Frańczak); laureat Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „Rola Narodu i Kościoła w odzyskaniu Niepodległości” (op. Małgorzata Kutrzeba);

Karol Kołodziej – laureat Przedmiotowego Konkursu Historycznego (op. Małgorzata Kutrzeba); Laureat Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „Rola Narodu i Kościoła w odzyskaniu Niepodległości” (op. Małgorzata Kutrzeba);

Michał Krużel – laureat Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „Rola Narodu i Kościoła w odzyskaniu Niepodległości” (op. Małgorzata Kutrzeba);

Bartłomiej Pałys – finalista Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „Rola Narodu i Kościoła w odzyskaniu Niepodległości” (op. Małgorzata Kutrzeba);

Julian Ślęczka – finalista Przedmiotowego Konkursu Geograficznego (op. Barbara Lewicka);

Laureat Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „Rola Narodu i Kościoła w odzyskaniu Niepodległości” (op. Małgorzata Kutrzeba). Finalista Przedmiotowego Konkursu Wiedzy Technicznej;

Filip Trzyna – finalista Wojewódzkiego Konkursu Historyczno-Religijnego „Rola Narodu i Kościoła w odzyskaniu Niepodległości” (op. Małgorzata Kutrzeba).

ROK SZKOLNY 2018/2019

Kacper Gibała – laureat III edycji Wojewódzkiego Konkursu Historycznego „Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej” pod hasłem Polska znowu wolna (op. Małgorzata Kutrzeba);

Julian Ślęczka – finalista Przedmiotowego Konkursu Geograficznego (op.

Barbara Lewicka); finalista Przedmiotowego Konkursu Wiedzy Technicznej;

laureat III edycji Wojewódzkiego Konkursu Historycznego „Od unii lubelskiej do Unii Europejskiej” pod hasłem Polska znowu wolna (op. Małgorzata Kutrzeba);

Kacper Piszcz – laureat Powiatowego Konkursu Historycznego „Polskie drogi do niepodległości” (op. Małgorzata Kutrzeba),

Opiekunami naukowymi Konkursu Wiedzy Technicznej byli nauczyciele matematyki, chemii, fizyki i informatyki.

Opiekunami dydaktycznymi konkursu Origami byli: Anna Sajdyk, Grzegorz Kruczek i Robert Grzesik.

Małgorzata Kusz

OSIĄGNIĘCIA W KONKURSACH PLASTYCZNYCH GIMNAZJUM PUBLICZNE

2011/12

XII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Małe i duże marzenia o sporcie”
Beata Początek II miejsce,
Hubert Kusz II miejsce.

2012/13

Ogólnopolski konkurs plastyczny „Żubr – potęga natury”
Zuzanna Synoś III miejsce,
Aleksandra Legęć laureat.
Międzynarodowy Konkurs Rysunku
Zuzanna Synoś wyróżnienie.

2013/14

VIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Magiczne Okienko”

Zuzanna Synoś – I miejsce.

XIII Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Kolędniczy – Wędrownicy”
Zuzanna Synoś – nagroda.

VIII edycja konkursu „Nam Henryk Sienkiewicz patronuje”

Bernadeta Bednarz – nagroda.

Wiktoria Kocój – nagroda.

2014/15

IX Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Magiczne Okienko”

Zuzanna Synoś – I miejsce.

IX Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Barwy lasu”

Michał Kowalski – wyróżnienie

XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej „Kolędniczy – Wędrownicy”.

Monika Mucha – wyróżnienie.

IX edycja konkursu wojewódzkiego „Nam Henryk Sienkiewicz patronuje”

Agnieszka Kołodziej – wyróżnienie,

Oktawia Midura – wyróżnienie.

2015/16

Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Taniec jest wokół nas” Elbląg 2015.

Natalia Rabczak – laureat.

X Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Barwy lasu 2015”

Aleksandra Kwaśny – wyróżnienie.

III Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży „Zabierz mnie tam wyobraźnią 2016”

Agnieszka Kołodziej – nagroda,

Wiktoria Woźniak – laureat,

Andżelika Kustra – laureat.

Wojewódzki Przegląd Plastyki „Ja i świat, w którym żyję – moje Podkarpacie”

Szymon Wielgos – laureat.

Konkurs Plastyczny „Św. Jan Paweł II w Przemysłu”

Barbara Ossolińska – laureat.

2016/17

XI edycja konkursu wojewódzkiego „Nam Henryk Sienkiewicz patronuje”

Natalia Rabczak – laureat.

Gabriela Hadała – laureat.

2017/18

XII edycja konkursu wojewódzkiego „Nam Henryk Sienkiewicz patronuje”

Karol Makara – nagroda,

Karolina Chochrek – nagroda,

Izabela Kośmider – nagroda,

Aleksandra Szura – wyróżnienie.

Prace plastyczne wykonane pod kierunkiem Małgorzaty Kusz.



Najlepsze zawodniczki gimnazjum.

Jurek Faraś

OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE

Minęło 20 lat współzawodnictwa sportowego Gimnazjady. Kończy się pewien etap w życiu szkolnictwa – funkcjonowania gimnazjów. Za nami wiele ciekawych imprez sportowych odbywających się w naszej szkole, które dostarczały wiele emocji, radości, czasami smutku, ale taki jest właśnie sport. Lata fantastyczne, przede wszystkim ze względu na wspólnych sportowców i sportsmenki, którzy stworzyli niezapomniany klimat, cudowną atmosferę i niezatarte w naszej pamięci wspomnienia. Przedstawione niżej, niektóre z najważniejszych osiągnięć sportowych od mistrzostwa powiatu rzeszowskiego do finałów województwa podkarpackiego są wyrazem dużego zaangażowania młodzieży, nauczycieli wychowania fizycznego, dyrekcji szkoły, samorządu gminy i rodziców, bez których udział w zawodach sportowych byłby bardzo trudny. Nie sposób więc mówić o jakichkolwiek osiągnięciach sportowych bez podziękowania za ogromne wsparcie. Dziękujemy dyrekcji szkoły – Gimnazjum im. Anny Jenke w Błażowej, pani Ewie Kozubek i Marii Kruczek, wszystkim nauczycielom, pracownikom obsługi za wyrozumiałość i współpracę, którą się kierowaliśmy wg zasady „szkoła opiera się na trzech filarach: dydaktyka, wychowanie i sport”. Dziękujemy samorządowi gminy Błażowa kilku kadencji za wsparcie finansowe podczas wyjazdów na zawody sportowe. Dziękujemy wszystkim stowarzyszeniom sportowym działającym w gminie Błażowa za współpracę. Nie zapominamy i dziękujemy rodzicom za wiele życzliwości i wyrozumiałość. Tylko dzięki dobrej współpracy, życzliwości i wsparciu innych można tak wiele osiągnąć.

Do najważniejszych, zaznaczam, niektórych, osiągnięć uczniów naszego gimnazjum podczas Gimnazjady w ramach współzawodnictwa w klasyfikacji generalnej szkół w powiecie rzeszowskim w latach 1999-2019 możemy zaliczyć: III miejsce w roku szkolnym 2009//10, I miejsce 2010/11, II miejsce 2012/13, III miejsce 2013/2014, II miejsce 2014/15, IV miejsce 2015/16, IV miejsce 2016/17.

Koszykówka

W latach 1999-2019 Gimnazjum Błażowa dominowało w powiecie rzeszowskim w koszykówkę chłopców, zdobywając wielokrotnie mistrzostwo powiatu oraz I, III lub IV, miejsce w półfinałach wojewódzkich (9-12 m w województwie).

W latach 2009-2019 dziewczęta zdobyły 3 razy Mistrzostwo powiatu rzeszowskiego i III miejsce w półfinale wojewódzkim.

Piłka ręczna

W latach 1999-2019 gimnazjum w Błażowej to wielokrotny mistrz powiatu rzeszowskiego i dwukrotny Finalista wojewódzkich rozgrywek w piłkę ręczną chłopców:

II miejsce w finale województwa podkarpackiego 2013;
III miejsce w finale województwa podkarpackiego 2015.

W latach 2009-2011 dziewczęta zdobyły dwa razy mistrzostwo powiatu rzeszowskiego i III miejsce w półfinale wojewódzkim.

Piłka nożna

W latach 1999-2019 gimnazjum w Błażowej zdobywa wielokrotnie mi-

strzostwo powiatu rzeszowskiego (na tym etapie kończy się rywalizacja szkół w piłkę nożną).

Turnieje piłki nożnej

III miejsce w Finale Wojewódzkim w Ogólnopolskim Turnieju COCA-COLA-CUP w roku szkolnym 2010;
IX miejsce w Finale Wojewódzkim w Ogólnopolskim turnieju COCA-COLA-CUP w roku szkolnym 2012/13, 2015/16,

Siatkówka

I miejsce w Finale Powiatu Rzeszowskiego i IV m w Finale Rejonu 2017;
I miejsce w Finale Powiatu Rzeszowskiego, awans do Barażu wojewódzkich w roku szkolnym 2018/19 (V m w województwie).

Tenis stołowy

W latach 1999-2019 w rywalizacji Gimnazjady dziewcząt w tenisa stołowego Gimnazjum w Błażowej było wielokrotnym finalistą wojewódzkim, zajmując II, III, IV miejsca.

Lekkoatletyka

Odnosiliśmy również sukcesy indywidualne uczniów w konkurencjach lekkoatletycznych takich jak: tj.: pchnięcie kulą, rzut oszczepem: I, II, III miejsca w województwie.

Trenerami zawodników – chłopców, którzy odnosili znaczne sukcesy byli: Jurek Faraś, Ryszard Pępek oraz Jakub Bober.

Dziewczęta osiągające najlepsze wyniki w sporcie trenowane były przez Jurka Farasia, Krystynę Sowę oraz Małgorzatę Wróbel.

**Maria Kruczek
Małgorzata Kutrzeba**



Nauczyciele gimnazjum w dniu zakończenia roku szkolnego.



SZKOŁA OTWARTA DLA KAŻDEGO SZKOŁA PODSTAWOWA W PIĄTKOWEJ

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piątkowej w każdym roku szkolnym realizuje wiele przedsięwzięć, które jednoczą i integrują środowisko lokalne; uczniów, rodziców, nauczycieli i mieszkańców wsi. Są to imprezy okolicznościowe związane z patronem szkoły Janem Pawłem II, świętami, ważnymi rocznicami związanymi z historią Polski, szkolnymi obchodami Dnia Babci, Dnia Dziadka, Dnia Dziecka, Dnia Matki, Dnia Ojca. Szkoła Podsta-

Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali uroczystość, która była połączeniem Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dnia Ojca. Program artystyczny był bardzo bogaty. Był też okazją, aby uczniowie zaprezentowali swoje zdolności aktorskie, recytatorskie, taneczne i muzyczne. Organizacja takich imprez o charakterze środowiskowym jest w procesie edukacyjnym niezmiernie ważna. Ważna nie tylko dla rodziców, którzy z pewnością czują dumę ze swych

sztuki, aktywnie ją interpretuje. To również jest istotny element procesu edukacyjnego. Udział w różnych artystycznych imprezach jest ważny także ze względów psychologicznych. Uczeń ma okazję pokonać swoją nieśmiałość, rozwijać zdolności i poprzez publiczne wystąpienie przed szerszą publicznością budować poczucie własnej wartości. To cenne umiejętności bardzo przydatne w życiu.

W szkolne obchody Dnia Matki i Dnia Ojca zaangażowali się wszyscy uczniowie.



Przedstawienie teatralne.



Przedszkolaki podczas występu dla rodziców.

wowa im. Jana Pawła II w Piątkowej zawsze była i nadal jest otwarta na współpracę z różnymi instytucjami oraz podmiotami wspierającymi oświatę.

SZKOLNE OBCHODY Z OKAZJI DNIA MATKI I DNIA OJCA

W czerwcu 2019 w piątkowskiej szkole odbyła się wspaniała impreza, która zgromadziła wielu rodziców.

dzieci, ale istotna – z wielu względów – przede wszystkim dla samych uczniów. Podczas procesu edukacyjnego zdobywa się wiedzę oraz udoskonala umiejętności. Szkoła jest miejscem, w którym dokonuje się wszechstronny rozwój. Uczeń rozwija się na różnych płaszczyznach, a biorąc aktywny udział w życiu szkoły, w imprezach wynikających z kalendarza imprez pogłębia swoją świadomość kulturową, wrażliwość artystyczną. Jest świadomym odbiorcą

Każda klasa wystąpiła z krótkim programem artystycznym. Rodzice obejrzeli wiele scenki z życia rodziny, wysłuchali pięknych piosenek. Nie zabrakło także życzeń i pysznego poczęstunku, który przygotowali uczniowie klas starszych. Ten dzień był prawdziwym pokazem talentów piątkowskich uczniów. Uwieńczeniem imprezy było niezwykle barwne i ciekawe przedstawienie teatralne nawiązujące do baśni pt. *Brzydkie kaczątko*. Całość uzupełniała pięknie wykonana dekoracja.



Emocjonujący mecz rodzice kontra uczniowie.



Szkolny Dzień Mamy – występ klas starszych.

SZKOLNY DZIEŃ SPORTU

17 czerwca odbyło się kolejne – ważne dla uczniów – szkolne wydarzenie. Był to Dzień Sportu. Placówka w Piątkowej realizując *Program dla szkół* podejmuje wiele inicjatyw zwracających uwagę na zdrowe odżywianie się. Rozszerza program o zagadnienia związane z tym tematem, próbuje uświadomić wszystkich, że zdrowy tryb życia, to także aktywność fizyczna. W te działania zaangażowani są nie tylko uczniowie i nauczyciele, ale też rodzice. Z ich inicjatywy w szkole zorganizowano Dzień

Sportu. Była to impreza, która zintegrowała środowisko lokalne; uczniów, nauczycieli, rodziców i absolwentów. To wydarzenie pokazało także, że sport wyzwała pozytywną energię. Bardzo emocjonującym wydarzeniem był mecz uczniowie kontra rodzice. Niestety uczniowie przegrali, muszą się jeszcze sporo nauczyć od swoich rodziców. W Szkolnym Dniu Sportu wzięły udział wszystkie klasy oraz oddział przedszkolny. Na każdego czekały różne sportowe wyzwania. Po rozgrywkach uczniowie mogli posilić się smaczną i gorącą kiełbaską przygotowaną przez Ochotniczą Straż Pożarną. Bardzo emocjonującym

punktem imprezy była loteria fantowa. Każdy uczeń wylosował ciekawą niespodziankę. Dzień Sportu zakończył się rozdaniem dyplomów.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej bardzo serdecznie dziękuje strażakom działającym w OSP Piątkowa, Bankowi Spółdzielczemu w Błażowej oraz Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Piątkowej za wkład i częściowe sfinansowanie imprezy.

Bardzo duży wkład w organizację tego wydarzenia mieli rodzice, którym również należą się wielkie i szczerze podziękowania. Szczególną wdzięczność kierujemy do: Agnieszki Hus, Izabeli Hamerli, Agnieszki Wielgos, Anny Dziedzic, Agnieszki Patrońskiej, Joanny Domin, Bogdana Wielgosa, Krzysztofa Drewniaka oraz Karola Wielgosa. Dziękujemy także Państwu Małgorzacie i Bartoszowi Mroczkom, Małgorzacie i Łukaszowi Szweterom, Iwonie i Piotrowi Jurkom.



Wyścigi przedszkolaków.

Elżbieta Wyskiel

**Dyrektor Szkoły Podstawowej im.
Jana Pawła II w Piątkowej
Ewelina Szumska**

TANECZNE PASJE W BŁAŻOWEJ

Bardzo jest mi miło poinformować Czytelników „Kuriera”, iż w Błażowej została reaktywowana grupa taneczna. Nie ma potrzeby jechać do Rzeszowa czy ościennych miejscowości tych wszystkich, którzy relaksują się, tańcząc. Mamy taką możliwość tutaj, na miejscu w Błażowej! Serdecznie zapraszamy wszystkie osoby chętne do zasilenia naszej grupy! Tańczymy tańce latyno-skie (salsa, bachata) jak również towarzyskie. Zajęcia prowadzi doświadczona instruktorka tańca – Paulina Skarbowska w poniedziałki od 18.30 do 20.00 na hali sportowej w Błażowej.

Rita Paściak



Reaktywowana grupa taneczna.

Kapłan jest człowiekiem, który otrzymał od Boga wszystkie jego władze. „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” – rzekł Pan do pierwszych kapłanów (J 20,21). „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi” (Łk 10, 16).

KSIĄDZ PRAŁAT JACEK RAWSKI

Drogi Księżo Dziekanie,

W dniu Księdza imienin życzymy radości z pełnionej służby kapłańskiej, podążania drogą Bożą ku świętości, obfitości łask Bożych od naszego Pana i błogosławieństw na każdy dzień życia.

Z okazji jubileuszu 35-lecia kapłaństwa Ci dużo zdrowia i pomyślności, energii do realizacji wszystkich inwestycji, błogosławieństwa Bożego w pracy duszpasterskiej oraz opieki Matki Bożej Częstochowskiej, do której co roku prowadzisz pielgrzymów i św. Jacka, Twego patrona. Niech otacza Cię dobrość i życzliwość ludzi.

**Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, Rada Parafialna
i redakcja „Kuriera Błażowskiego”.**





PIKNIK RODZINNY W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. ŚW. JANA KANTEGO W FUTOMIE

W niedzielne popołudnie 16 czerwca w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Futomie odbył się Piknik Rodzinny połączony z uroczystością Dnia Mamy i Taty.

Na gości czekało mnóstwo atrakcji. Pierwszym punktem programu był występ dzieci z oddziałów przedszkolnych 3,4-latków i 5,6-latków oraz uczniów klas I-III. Zgromadzeni rodzice otrzymali własnoręcznie wykonane przez dzieci

Na placu przed budynkiem szkoły rodzice we współpracy z nauczycielami przygotowali dla dzieci wiele atrakcji. Dużym zainteresowaniem wśród dzieci, młodzieży i dorosłych cieszyła się loteria z cennymi nagrodami. Darmową atrakcją była dmuchana zjeżdżalnia, malowanie twarzy, a także zajęcia z animatorami, którzy angażowali uczniów w rozmaite zabawy. Podczas pikniku dzieci mogły spróbować swoich sił w sz-

cze siatkówki i piłki nożnej rodzice kontra uczniowie, które budził wiele emocji wśród publiczności. O zasady fair play dbała Teresa Gołda. Sędzią głównym zawodów i ich współorganizatorem był wiceprezes „Białowianki” Józek Kmiołek. Kolejną atrakcją był przyjazd straży pożarnej, która zaprezentowała wóz strażacki i orzeźwiła uczniów kurtyną wodną. Miejskowa policja zaprezentowała sprzęt, jakim się posługuje w swej codziennej



Pokaz pierwszej pomocy.



Loteria fantowa.

prezenty oraz podziwiali talenty swoich pociech. Występy obfitowały w tańce, recytacje i piosenki, które maluchy i uczniowie klas młodszych przygotowali pod kierunkiem pań: Ewy Skawińskiej, Agnieszki Sochy, Małgorzaty Kawy-Chlebek, Iwony Bocek, Moniki Strutyńskiej-Kopyć i Dominiki Sieńko-Domin.

chach plenerowych, które koordynował matematyk Adam Groszek. Starsi uczniowie chętnie brali udział w zajęciach z robotyki, gdzie mogli kierować samodzielnie złożonymi robotami, a cennymi wskazówek i pomocy udzielał in formatyk Grzegorz Kruczek. Nowością na tegorocznym pikniku były me-

pracy. Strażak zawodowy Maciej Wielgos zaprezentował wraz z grupą Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej praktyczne zasady udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach.

W czasie całego festynu rodzice zadbali o część gastronomiczną. Goście mogli posmakować domowych wypie-



Na gości czekało mnóstwo atrakcji.



Gra w szachy.



ków, kielbaski z grilla, lodów, kawy i herbaty.

Gorąco dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji pikniku rodzinnego. Wsparcia naszemu przedsięwzięciu udzielili: Komendant Państwowej Straży Pożarnej, Komendant Podkarpackiej Policji, Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, Sołtys Wsi Futoma Małgorzata Drewniak, Bank Spółdzielczy w Błażowej, Santander Bank oddział Rzeszów, Watkem Aneta i Marcin Puterla, BISBUD, Gminna Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Błażowej, Przedsiębiorstwo KORAL, Sklep „AGA” Agnieszka Drewniak, Spółdzielnia Telekomunikacyjna OST w Tyczynie, Szkółka Drzewek i Krzewów Ozdobnych Renata i Janusz Dziak w Tyczynie, SZIK Części samochod-



Mecz siatkówki.

we, Cukiernia KALINKA, Cocolita, Ortores, Max-Kolor, Lolipop Joanna Lech, Greinplast, Curly, Avon Barbara Puc, PROMAR Szkoła językowa, Bakoma, Sklep Podeszwa, Premium Tech, Gospodarka Komunalna w Błażowej, Augustyn Rybka – właściciel Muzeum Potoki na Wilczaku, Józef Kmiołek

– wiceprezes LKS Błażowianka, Monika Kamińska-Kruczek, Joanna i Paweł Głogowscy, Agnieszka Łach, Anna Mazur i Marek Twardy. Nad całością imprezy czuwała Rada Rodziców z Panią Anną Rząsą na czele. Sołtys M. Drewniak ufundowała okazały puchar dla zwycięzców zawodów piłki nożnej. Rodzice zakupili komplety pamiątkowych medali dla wszystkich drużyn biorących udział w zawodach. Dyrektor szkoły Zdzisław Chlebek dekorując zwycięzców i uczestników gratulował wszystkim pomysłu i aktywnego udziału w imprezie. Jak zwykle, dopisała organizatorom pogoda. Nie zabrakło dobrego humoru, który jest podstawą udanej zabawy w plenerze. Gościliśmy Prezesa LKS „Błażowianka” Wiesława Szermachę wraz z małżonką Jadwigą, pełniącą funkcję Prezesa Gospodarki Komunalnej w Błażowej, inspektora do spraw bhp Janusza Domaradzkiego.

Dziękujemy wszystkim sponsorom, rodzicom, nauczycielom, pracownikom naszej szkoły i oczywiście Wam – uczniom, za obecność i zaangażowanie. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu i pomysłowi była to naprawdę wspaniała impreza, którą warto powtórzyć.

Dominika Sieńko-Domin
Zdzisław Chlebek

PIKNIK „MAMA, TATA I JA” – NIEDZIELA DLA RODZINY

Piękna, słoneczna pogoda i wiele atrakcji przyciągnęły całe rodziny oraz zwolenników aktywnego spędzenia czasu. 2 czerwca 2019 r. na stadionie LKS „Błażowianka” odbył się kolejny już raz piknik rodzinny „Mama, Tata

i Ja”, którego organizatorem była Szkoła Podstawowa im. Króla Władysława Jagiełły w Błażowej wraz z Radą Rodziców i Radą Szkoły. W tym roku miał on również charakter koncertu dla mamy i taty. Impreza służy podtrzy-

maniu przyjaznych rodzinnych relacji oraz promocji szkoły i integracji ze środowiskiem lokalnym. Na wstępie serdecznie powitano zaproszonych gości: Jerzego Kocoja – burmistrza Błażowej, Mariusza Króla – prezesa



Drużyny piłkarskie.



Gra w ringo.



Kurtyna wodna.



Pokaz mody ekologicznej.

Banku Spółdzielczego w Błażowej, Annę Heller z „Kuriera Błażowskiego”, Andrzeja Wróbla – dyrektora GOK w Błażowej, Jadwigę Szymach – prezesa GK w Błażowej, Wiesława Szymacha – prezesa LKS „Błażowianka”, sponsorów, wszystkich rodziców, dziadków i dzieci biorące udział w pikniku.

Tradycyjnie na początku odbył się koncert, na którym zaprezentowali się wychowankowie i uczniowie naszej szkoły, zespoły działające w GOK i Zespole Szkół, którzy swoim występem chcieli uczcić święto mamy, taty i dziecka. Kolejno na scenie prezentowały się:

1. kl. Ib, Ic z wiązaną piosenek ludowych; kl. Iib – z tańcami rzeszowskimi – opiekunowie Marta Lubas, Monika Kotowicz, Danuta Bator.

2. kl. IVb, VIa i VIb z pokazem Mody Ekologicznej – opiekunowie Małgorzata Kusz i Danuta Malinowska.

3. Grupa baletowa z GOK w Błażowej – opiekun Anna Cichocka.

4. Oddział przedszkolny „Kangurki” z piosenką pt. „Całusy dla mamy” – opiekun Natalia Pelc.

5. Grupa Hip-hop grupa młodszą, Hip-hop grupa starszą z GOK w Błażowej – opiekun Anna Cichocka.

6. Oddział przedszkolny „Puchatki” z układem tanecznym do utworu „Wiosna” Vivaldiego – opiekun Alicja Kurasz.

7. Oddział przedszkolny „Tygryski” z tańcem „Wirujące motylki – Wiosna” – opiekun Magdalena Wysocki.

8. kl. Ia z piosenką pt. „Kartka z kalendarza” – opiekun Marta Pięta.

9. kl. Iia z piosenką pt. „Karuzela dla mamy i taty” – opiekun Maria Sroka.

10. Klasa VIII b z piosenkami z Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Rosyjskiej – „Ty niesie mienia reka”, „Koni” – opiekun Monika Kotowicz.

11. Kl. III a z recytacją wierszy dla mamy i taty – opiekun Marta Sieńko.

12. Zespół wokalny Andrzeja Szula z piosenkami: Hasta Maniana oraz Mamma Mia – z rep. zespołu ABBA, Rzeka marzeń – z rep. Beaty Kozidrak, Tyle słońca w całym mieście – z rep. Anny Jantar.

Po występach przy dźwiękach muzyki, pod okiem animatorów prowadzących zabawy, dzieci bawiły się wspólnie ze swoimi rodzicami. Głównymi atrakcjami wydarzenia były:

pokazy uczniów z robotyki, konkurs plastyczny z nagrodami, wystawa pokonkursowa prac z origami, rowerowy tor przeszkód z nagrodami, wyścigi „na wesoło”, zabawy dla dzieci przedszkolnych, mecz piłki nożnej i ringo, parada motocyklistów, pokazy sprzętu policyjnego i strażackiego, wystawa zwierzątek, wodzirej prowadzący zabawy z dziećmi i rodzicami, modelowanie baloników, szcudlarz, malowanie twarzy, fotobudka, edukacja zdrowotna dla dzieci dotycząca mycia zębów, popcorn, wata cukrowa, lody, darmowa zjeżdżalnia, basen z kulami, stoisko z naczyniami, stół dla dzieci z napojami słodkimi przygotowanymi przez rodziców. Dla nikogo nie zabrakło ciekawych nagród słodczy. Kiedy na scenie i podłodze były organizowane zabawy dla najmłodszych – na stadionie odbywały się konkurencje sportowe (wyścigi na wesoło, ringo) z udziałem dzieci rodziców.



Piosenka w wykonaniu klasy Ia.



Wystawa zwierzątek.



Organizatorki imprezy.



Występ grupy z GOK.

ców, przeprowadzone przez panie: Martę Piętę, Grażynę Kalitę, Monikę Kotowicz, Lucynę Nowak, Annę Sajdyk, Martę Lubas. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz z robotyki zorganizowany przez panów – Roberta Grzesika i Grzegorz Kruczka. Dzieci chętnie brały również udział w konkursie plastycznym „Podróżowanie rodzinne” przeprowadzonym przez Marię Srokę i Martę Sieńko. Można było podziwiać piękną wystawę prac z origami wykonanych przez naszych uczniów, którą przygotowała pani Anna Sajdyk. Zwolennicy jednośladów cieszyli się z rowerowego toru przeszkód nad którym czuwali nauczyciele: Alicja Maćkiewicz, Tomek Kruczek i Barbara Lewicka. Grupa nauczycieli z oddziału przedszkolnego (Ała Kurasz, Magdalena Wyskiel, Natalia Pelc, Klaudia Salisz) przygotowała ciekawe zabawy dla swoich wychowanków, aby się nie nudzili. Ostatnim punktem programu był mecz piłki nożnej o Puchar Dyrektora Szkoły pomiędzy dwoma drużynami uczniów klas I-VI przy-

gotowanymi przez Dariusza Roga i Jurka Farasia. Po emocjonującej walce mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Karola Hubki. Tym razem nie udało się zorganizować meczu z rodzicami, ale mamy nadzieję, że będzie to możliwe w przyszłym roku. Cały czas wydarzeniom na stadionie i murawie stadionu towarzyszyły zabawy dla maluszków przed sceną, połączone z robieniem baloników przez szczudlarza. Dzięki uprzejmości pana Ryszarda Wyskiela z Piątkowej mogliśmy podziwiać piękne okazy zwierząt, które były bardzo dużą atrakcją dla wszystkich. Jednocześnie gratulujemy panu takiej pasji! Bardzo dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci jak i dorosłych cieszyła się „Fotobudka”. Mała fotka w przebraniu pirata czy kowboja będzie miłym wspomnieniem pikniku. Przemiełte maskotki z GSK Polska prowadziły edukację dotyczącą profilaktyki mycia zębów. Zwolennicy jednośladów mieli okazję oglądać piękne motory jakimi dysponują policjanci z Komendy Miej-

skiej w Rzeszowie oraz podziwiać paradę motocyklową Grupy Motocyklowej z Jedlicza, Dynowskiego Bractwa Motocyklowego oraz motocyklistów z terenu naszej gminy. Nasze maluszki, które zazwyczaj wszystkie chcą być strażakami miały możliwość pooglądania profesjonalnego sprzętu gaśniczego, jakim dysponują druhowie z OSP w Błażowej. Na koniec dla wszystkich strażacy przygotowali kurtynę wodną, dzięki której można się było ochłodzić. Piękna pogoda i miła atmosfera zachęcały do wspólnej zabawy.

Organizując po raz kolejny piknik chcieliśmy miło spędzić czas z naszymi uczniami i ich rodzicami. Cieszymy się, że tak licznie na nasz piknik przybyli najmłodszy nasi wychowankowie z całymi rodzinami – szczególnie z dziadkami. Pomimo różnych wyjazdów większość rodziców znalazła w tę niedzielę wolną chwilę i poświęciła ją swoim pociechom. Mamy nadzieję, że był to czas miłe spędzony, który pozostanie nam wszystkim na długo w pamięci.



Pokaz wyposażenia policyjnego.



Pokazy z robotyki.



Szczudlarz

W imieniu Dyrekcji Szkoły kieruję słowa podziękowania dla sponsorów, dzięki którym możliwa była organizacja pikniku i ufundowanie nagród w konkursach.

Takiej imprezy nie udałoby się zorganizować bez pomocy, wsparcia finansowego i rzeczowego wielu życzliwych osób i instytucji.

Szczególne podziękowania kieruję do organizatorów pikniku – Rady Rodziców i Rady Szkoły, do sponsorów oraz osób nam życzliwych, wspierających organizację imprezy od jej początków. To oni w szczególny sposób zaangażowali się m.in. w pozyskanie nagród, gadżetów, poczęstunek dla uczniów, w montaż podłogi, zadaszonych stoisk, wyposażonych w stoliki i krzesła oraz obsługę pikniku.

Sponsorami pikniku byli:

- Jerzy Kocój – burmistrz Błażowej,
- Mariusz Król – prezes Zarządu BS w Błażowej,
- Wiesław Wolski – prezes Zarządu GSHP w Błażowej;
- Łukasz Bartoń – właściciel sklepu „Centrum” w Błażowej,
- Anna i Krzysztof Batorowie – firma „Instal-Trans” w Błażowej,
- Firma „Hydro-Met” w Błażowej,
- Henryk Szydełko – właściciel sieci sklepów „SZiK”,
- Auchan Krasne,
- El-Wik Mariusz Kośmider, Renata Kośmider,
- Magdalena i Dariusz Nawłokowie – sklep „Groszek”,
- „MC Vending” – Mateusz Czerniakowski,



Występ grupy tanecznej i śpiewaczej.

- Jadwiga Szermach – GK w Błażowej,
- Anna i Robert Ślęczka, Sabina Szeliga, Rafał Świętoń, Anna Kruczek, Elżbieta Rosiak, Monika Kozdra-Grzesik.

Szczególne podziękowania kieruję do Ewy Trziny, Sebastiana Głodowskiego, Anny i Roberta Ślęczków, dyrektora GOK w Błażowej – Andrzeja Wróbla za pomoc w organizacji pikniku i pozyskanie sponsorów. Dziękuję rodzicom za prace przygotowawcze, układanie podłogi, rozkładanie pawilonów, sprzątanie, wypożyczenie parasoli, transport ławek i krzeseł.

Wszystkim nauczycielom i pracownikom obsługi dziękuję za pomoc w przygotowaniu programu, pikniku, obsługę i wspólnie spędzony czas.

Nie udałoby się zorganizować takiej imprezy, gdyby nie pomoc i życzliwość rodziców. Osoby zaangażowani w organizację pikniku: Rafał Baj, Renata Banat, Marta Bator, Grzegorz Bembenek, Tomasz Bialic, Jadwiga Bielec, Andrzej Bieniek, Stanisława i Piotr Błoński, Tomasz Brzęk, Paweł Cag, Irena Chuchła-Dumin, Józef Chuchła, Jacek Czarnik, Sebastian Czarnik, Piotr Dębowski, Stanisław Domin, Łucja i Sławomir Duliński, Paweł Dziepak, Waldemar Gibała, Sebastian Głodowski, Elżbieta Graboś, Anna i Jan Groszkowie, Agnieszka Grys-Trafidło, Agnieszka Gudyka, Tomasz Hamerla, Agata i Rafał Izydorek, Arkadiusz Janiec, Krzysztof Kocór, Tomasz Kołodziej, Małgorzata i Janusz Kościółek, Anna Kruczek, Konrad Kulasa, Tomasz Kustra, Roman Makara, Anna Marto-

wicz, Ewa Mnich, Krzysztof Piątek, Wiesław Piotrowski, Wojciech Radoń, Robert Salik, Grzegorz Sieńko, Elżbieta i Robert Sobkowicz, Marek Stachura, Jerzy Stachura, Tomasz Szafran, Stanisław Szczepan, Katarzyna i Rafał Szulc, Wojciech Szura, Marcin Ścibor, Robert Ślęczka, Barbara i Stanisław Trafidło, Aneta i Tomasz Zawora, Dariusz Ziobro, Maksymilian Złamaniec. Serdeczne podziękowanie składam pani Wioli Wąsacz za wypożyczenie parasoli oraz panu Maciejowi Trafidło za wypożyczenie grilla. Mamusiom z poszczególnych klas składam serdeczne podziękowanie za wspaniałe wypieki i poczęstunek przygotowany dla dzieci.

Wicedyrektor ZS
Danuta Bator

PODZIĘKOWANIE

*Ile dasz, tyle otrzymasz,
czasem z najbardziej
niespodziewanej strony.*

Paulo Coelho

Państwu **Jadwidze i Wiesławowi Szermachom** składam serdeczne podziękowanie za sfinansowanie wykonania tablicy informującej o siedzibie Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej.

Prezes TMZB
Małgorzata Kutrzeba

Z ŻYCIA



BIBLIOTEK

23 maja 2019 r. w błażowskiej bibliotece odbyło się uroczyste pasowanie na czytelnika dwóch klas pierwszych z błażowskiej Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły. Dzieci przyszły ze swoimi wychowawczyniami – Danutą Bator i Grażyną Kalitą oraz Martą Lubas. Wszystkich przybyłych

PASOWANIE NA CZYTELNIKA W BŁAŻOWEJ 2019

przywitała Anna Heller. Przedstawiła prezentację, z której dzieci dowiedziały się o historii biblioteki, jak postępować z książką, by mogła innym służyć i czego unikać podczas czytania. Nie obyło się także bez zagadek związanych z biblioteką i książkami, które dzieci bardzo szybko odgadywały. Na zakończenie uczniowie złożyli ślubowanie i zostali pasowani na czytelnika ogromnym ołówkiem.

*My, uczniowie pierwszej klasy
Tobie, książko, przyrzekamy,
Że szanować cię będziemy,
Krzywdy zrobić ci nie damy.*

*Obowiązków czytelnika
Będziemy przestrzegać pilnie
I z twych rad i twych mądrości
Korzystać od dziś usilnie!
Przyrzekamy!*

* * *

24 maja przyszła kolejna klasa z wychowawczynią Martą Piętą. W podziękowaniu za miłą wizytę młodzi czytelnicy poczęstowali się słodyczami. Każdy otrzymał dyplom, który będzie miłą pamiątką z tego spotkania.

Anna Heller



Pasowanie ogromnym ołówkiem.



Gratulacje dla nowych czytelników biblioteki.



Uroczyste pasowanie na czytelnika.



Dwóch facetów wpada na siebie w centrum handlowym:

- Och, przepraszam pana!
- Nie, nie, to ja przepraszam. Zagapiłem się, bo wie pan, szukam tu mojej żony.
- Ach tak? Ja też szukam swojej żony. A jak pańska

żona wygląda?

- Wysoka, włosy płomienny kasztan, ścięte na okrągło z końcówkami podwiniętymi do twarzy. Doskonałe nogi, jędrne pośladki, duży biust. Była w spódniczce mini i bluzeczce z pięknym dekoltem. A pańska?
- Nieważne! Szukajmy pańskiej!



NOC MUZEÓW 2019

Jako, że w zeszłym roku minęło 70 lat od założenia biblioteki w Błażowej, podczas tegorocznej Nocy Muzeów biblioteka prezentowała archiwalne dokumenty z Archiwum Państwowego w Rzeszowie, opisujące proces tworzenia tej placówki. Można było także obejrzeć kroniki biblioteki prowadzone od 1954 r. Nie zabrakło oczywiście starej fotografii z naszego miasta i okolic. Przy kawie i ciastku można było odbyć swobodną podróż w czasie. Zapraszamy za rok.

Jakub Heller



Okolicznościowa wystawa archiwalnych dokumentów i fotografii.

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW DOBREJ KSIĄŻKI

Podczas czerwcowego spotkania miłośników dobrej książki omawiana była książka Doroty Schrammek pt. „Tam, gdzie czekał anioł”.

Dorota Schrammek to polska pisarka związana z Pomorzem i autorka takich powieści obyczajowych, jak: „Horyzonty uczuć”, „Dom, którego nie było”, „Niepełka”, „Wiatr wspomnień”, „Na brzegu życia”. Pisarka pochodzi z Rudek – małej wsi znajdującej się opodal Wałcza. Jest matką trójki dzieci. Lubi zajmować się ogródkiem i najchętniej spędza czas z rodziną.

„Tam, gdzie czekał anioł” autorstwa Doroty Schrammek to piękna, ciepła, momentami wzruszająca historia, pełna nadziei i wiary w drugiego człowieka. Bohaterką powieści jest Beata, kobieta po czterdziestce, któ-

ra ma dorosłe, studium dzieci, męża, pracę i nie spodziewa się wiele od życia. Nagła utrata pracy i zawód spowodowany zdradą męża dają jej impuls do



Uczestniczki czerwcowego spotkania.

dokonania zmian w życiu. Kobieta przyjmuje posadę opiekunki starszego niemieckiego małżeństwa. Zawsze lubiła język niemiecki, zatem teraz ma

szansę go podszlifować, a przy okazji uciec na jakiś czas od dotychczasowego życia, w którym zajmowała się odgrywaniem ról: matki, żony, synowej, zapominając o sobie samej. Szok wywołany życiem w innej kulturze pozwala jej spojrzeć na swoje problemy z dystansem. Beata poznaje ludzi, którzy stają się jej aniołami, a niecodzienne sploty wydarzeń przynoszą pozytywne zmiany nie tylko w jej życiu.

Nie byłoby tej opowieści bez aniołów, które pełnią w niej ogromną rolę. Są wszędzie – stanowią elementy kolekcji starszej pani, którą opiekuje się Beata, pojawiają się jako pomniki, znalezione przypadkiem figurki, ale – przede wszystkim – jako dobrzy ludzie, bezinteresownie niosący pomoc innym.

Powieść Doroty Schrammek pozwala uwierzyć na nowo w siłę miłości i wybaczenia. Niesie też nadzieję – bohaterowie odnajdują bowiem swoje połówki, czy raczej prywatne anioły.

Renata Brzęk

OFERTA DLA SENIORÓW

28 czerwca 2019 r. dwóch pracowników naszej biblioteki wzięło udział w warsztatach szkoleniowych „Seniorzy w przestrzeni nowoczesnej biblioteki” organizowanych przez WiMBP w Rzeszowie. Warsztaty poprowadziła Beata Tarnowska, trenerka i równocześnie pracownik Dolnośląskiej Biblioteki Pu-

blicznej we Wrocławiu. Autorka powyższych warsztatów, moderator Dyskusyjnego Klubu Książki dla Seniorów, instruktor kursów komputerowych.

W trakcie warsztatów rozmawialiśmy o nowych formach pracy z najstarszymi czytelnikami, o tym co może dzisiaj zaproponować im biblioteka. Obec-

nie seniorzy coraz chętniej wybierają aktywny tryb życia, chcą jak najdłużej zachować sprawny umysł dlatego skupiliśmy się również na treningach pamięci z wykorzystaniem m. in. komputerowych gier logicznych. W trakcie spotkania był również czas na wymianę doświadczeń. Z pewnością każdy z uczestników wrócił do swojego miejsca pracy bogatszy o nowe pomysły.

Joanna Bałutowska-Bialic

LEKCJA BIBLIOTECZNA W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

7 czerwca 2019 r. błażowską bibliotekę odwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Błażowej Dolnej wraz z opiekunem Agatą Piech.

Uczniowie wzięli udział w lekcji bibliotecznej „Historia pisma i książki”, w trakcie której obejrzały prezentację multimedialną z której dowiedzieli się o początkach rozwoju pisma począwszy od przekazów ustnych poprzez znaki symboliczne, pismo węzełkowe, muszcelkowe aż do pisma drukowanego.

Jeśli chodzi o druk, to wcale nie został wynaleziony w Europie. Otóż, zanim opatrzność zesłała nam Gutenber-

nającej współczesną. Poszczególne elementy, jak na przykład woskowe tabliczki, zaczęły być zszywane lub związywane, a duże arkusze pergaminu składano w prostokąty. W średniowieczu książki przepisywane były ręcznie i oprawiane w skóry bądź drewno – stąd powiedzenie „przeczytać książkę od deski do deski”. Za bogato zdobioną, wysadzaną drogimi kamieniami pozycję, można było kupić kilka całkiem nieźle prosperujących wiosek, lecz nie wszystkich stać było na taką ekstrawagancję. Na szczęście na horyzoncie pojawił się pevien uzdolniony człowiek.

dawno, wraz z rozpowszechnieniem się innych nośników i poszerzeniem kręgu odbiorców o dorosłych czytelników. Książki elektroniczne, to dużo młodszy wynalazek. Ich początki związane są z powstaniem Internetu i możliwością przesyłania plików. Wraz z rozwojem technologii, powstał e-papier, który możemy spotkać w czytnikach. Podstawową jego zaletą jest fakt, że ekran nie podświetla się ani nie odbija światła, dzięki czemu nasze oczy nie męczą się tak szybko, jak podczas czytania ze zwykłego monitora. Są jednak i przeciwnicy e-booków. Twierdzą, że książka, któ-



Dzieci poznały historię biblioteki.



W oddziale dla dzieci.

ga, ponad pół tysiąca lat wcześniej nieocenieni Chińczycy właśnie wydawali „Diamentową Sutrę”, najstarszą drukowaną książkę (868 r.). Przypisuje się im także wynalezienie atramentu i tuszu. Legenda głosi, że w I w.n.e. królewski eunuch Caj Lun za pomocą pomysłowej mieszanki składającej się z łodyg konopi, szmat, kory drzewnej i sznurków ze starych sieci rybackich, stworzył papier. Dopiero w XIII w. nowy materiał rozpowszechnił się w Europie. Jednak, aby dowiedzieć się, jak wyglądały pierwsze książki, trzeba cofnąć się w czasie do starożytności.

Sumerowie 3000 roku p.n.e opracowują pismo i poszukują sposobu jego uwiecznienia. Wpadają na pomysł zapisywania swoich tekstów na glinianych tabliczkach, które uznawane są za pierwsze książki. Nieco później, Egipcjanie posługują się zwojami papyrusów. W I wieku naszej ery pojawia się książka w formie nieco bardziej przypomi-

W połowie XV wieku Gutenberg opracowuje ruchome czcionki. Wynalazek ten zrewolucjonizował cały świat. Pierwszym wielkim dziełem drukarskim była oczywiście Biblia. Później wszystko potoczyło się już bardzo szybko. Powszechny dostęp do wiedzy, komunikacja na masową skalę, rozwój społeczeństw to tylko niektóre ze skutków tego niebywałego osiągnięcia. Do końca XV wieku drukarnie powstały we wszystkich krajach europejskich, oprócz Rosji. Zaczęto drukować książki o tematyce świeckiej, przeznaczone dla szerszego grona odbiorców. Stały się poręczniejsze, tańsze i bardziej dostępne. Książka trwała w niezmienionej formie do XX wieku, kiedy to nastąpiła kolejna komunikacyjna rewolucja. Okazało się, że książka, aby zostać przeczytana, nie musi mieć materialnej postaci. Pierwsze audiobooki nagrywane były na płytach gramofonowych. Największą popularność zyskały stosunkowo nie-

rej nie można dotknąć i która nie ma zapachu, traci cały swój urok.

Podczas tego spotkania uczniowie poznali niektóre narzędzia piśmiennicze, którymi posługiwano się dawniej a także materiały, na których zapisywano teksty np. kamienne, woskowe czy gliniane tabliczki.

Wzbogacili i poszerzyli swoje słownictwo o wyrazy związane z książką takie jak: „pismo klinowe”, „hieroglify”, „papyrus”, „skryba”, „pergamin”, „inicjał”, „kodeks”, „zwój”. „książka rękopiśmienna”, „audiobook”, „e-Book”.

Bardzo zaciekała ich „Historia błażowskiej biblioteki”. Dowiedziały się jak funkcjonuje nasza biblioteka i czym zajmują się bibliotekarze. Zwiedziły naszą instytucję a na zakończenie miłej wizyty poczęstowały się słodkościami.

Bardzo dziękujemy za miłe spotkanie i zapraszamy do naszych bibliotek.

Anna Heller



JEM ZDROWO

- WIZYTA W BŁAŻOWSKIM PRZEDSZKOLU

5 czerwca wybrałam się do przedszkola przy Szkole Podstawowej w Błażowej. W tym tygodniu maluchy rozmawiają o zdrowiu. Dziś przypadał „dzień banana”.

Najpierw odwiedziłam Kangurki, z którymi rozmawiałam o tym co to jest zdrowie, kiedy człowiek jest zdrowy a kiedy chory. Następnie przeczytałam im bajkę z serii Przygody Fenka pt. „Jem zdrowo!”. To opowieść o Fenku, którego rodzice próbują przekonać do zjedzenia zdrowej, warzywnej sałatki. Chłopiec nie chce o tym słyszeć, ucieka do swojego pokoju i objada się cukierkami. Niestety nie wychodzi mu to na dobre. Fenka zaczyna boleć brzuch. Na szczęście dzięki interwencji mamy wszystko dobrze się kończy a maluch przekonuje się, że sałatka jest pyszna i chrupiąca, i że czasem zanim powiemy „nie lubię tego” warto chociaż spróbować.



Przeczytałam bajkę z serii Przygody Fenka pt. „Jem zdrowo!”

Przedszkolaki dowiedziały się dlaczego nie wolno objadać się słodyczami i jakie mogą być tego skutki oraz przekonały się, że warto próbować nowych potraw. Następnie maluchy otrzymały obrazki z różnymi zdrowymi i niezdrowymi produktami. Dzieci nazywały poszczególne obrazki i kolorowały je. Na zakończenie na dywanie pojawiły się dwa pociągi – wesoły i smutny. Do wagoników wesołego pociągu dzieci wkładały produkty zdrowe a do smutnego – niezdrowe.



Przedszkolaki dowiedziały się dlaczego nie wolno objadać się słodyczami.

Następnie udałam się do Tygrysków a na koniec odwiedziłam grupę Puchatki. Przedszkolaki z obydwu grup wysłuchały przygód Fenka. Dzieci opowiadały, jakie owoce i warzywa lubią jeść. Rozmawialiśmy o piramidzie żywieniowej omawiając kolejne jej piętra, a na zakończenie dzieci same musiały stworzyć taką piramidę.

Na zakończenie naszego spotkania przedszkolaki zamiast słodyczy otrzymały ode mnie owoce, z których będą mogły zrobić pyszną sałatkę lub koktajl.

Joanna Bałutowska-Bialic



Pamiątkowe zdjęcia z przedszkolakami.

MAJOWE DYKTANDO!

20 maja klasa czwarta zmagala się z pisownią ortograficzną dyktanda pt. „Wypraw mrówkę na majówkę” przygotowanego przez bibliotekarkę filii bibliotecznej w Futomie. Najlepszą znajomością ortografii w tym tekście wykazała się Nikola Zubek, która w nagrodę otrzymała „Słownik ortograficzny dla dzieci” z kolorowymi ilustracjami. Dziękuję pani wychowawczyni i uczniom za pisanie dyktanda, a Nikoli życzę samych sukcesów w ortograficznych pułapkach z języka polskiego.



Danuta Drewniak

20 maja klasa czwarta zmagala się z pisownią ortograficzną.

PASOWANIE NA CZYTELNIKA W NOWYM BORKU

27 maja br. w bibliotece w Nowym Borku odbyło się pasowanie na czytelnika połączone z lekcją biblioteczną.

Dzieci odwiedziły mnie wraz ze swoją Panią Wychowawczynią Iwoną Pociask. Nasze spotkanie rozpoczęliśmy od tego aby w ogóle dowiedzieć się co to jest za instytucja biblioteka. Jak działa, jak wprowadzane są książki do księgozbioru, jak podzielony jest

księgozbiór na jakie działy oraz po co każda książka ma w środku małą karteczkę, którą pani wyciąga gdy pożyczam książkę. Uczniowie pierwszej klasy odpowiadali także na różne pytania dotyczące książek i biblioteki takie jak: jak długo możemy trzymać wypożyczoną książkę w domu, jak należy z nią postępować, czego nie robić podczas czytania lub przeglądania książek z biblioteki oraz co należy

zrobić gdy książka nam się zawieruszy lub niechcący jak zniszczymy.

Dzieci przed pasowaniem powiedziały także parę wierszyków, które im przygotowałam. Można też powiedzieć, że śpiewająco poradziły sobie z małym egzaminem poprzedzającym naszą uroczystość. Po złożeniu ślubowania każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom oraz mały upominek.

Aby została nam jakaś pamiątka po tym ważnym dniu już dumni nowo przyjęci czytelnicy zostali uwiecznieni na pamiątkowej fotografii.

Bardzo serdecznie dziękuję także pierwszacom za piękny prezent, który od nich otrzymałam w podziękowaniu za mile spędzony czas. Jest to książka „CUDA NATURY. Najpiękniejsze miejsca świata” zostanie ona wpisana do księgozbioru biblioteki jako dar aby mogła swoim pięknym wydaniem cieszyć oczy wszystkich czytelników.

Zarówno nowo pasowanych czytelników jak i wszystkich pozostałych serdecznie zapraszam do biblioteki. Zaczyna nam się robić piękna pogoda zatem leżaczek w cień dobra książka i mamy świetny przepis na wspaniały wypoczynek.



27 maja br. w bibliotece w Nowym Borku odbyło się pasowanie na czytelnika.

Kinga Rybka



PASOWANIE NA CZYTELNIKA W PIĄTKOWEJ

15 maja 2019 r. uczniowie klasy I zostali przyjęci w poczet czytelników filii biblioteki w Piątkowej. Na uroczystość dzieci przyszyły ze swoją wychowawczynią panią Małgorzatą Wyskiel. Każde z nich miało na głowie piękny, kolorowy kapelusz. Na wstępie zapoznałam wszystkich z regulaminem i księgozbiorem biblioteki, a także z zaletami czytania książek. Koleżanki z II klasy: Oliwka i Madzia czytały pouczające wiersze o książce. Każde dziecko układało zdania ze słowami dotyczącymi biblioteki i książek. Po wysłuchaniu rad książki pierwszoklasiści zostali pasowani na czytelnika biblioteki oraz otrzymali okolicznościowy dyplom i zakładkę do książki. Ze swojej strony życzę im chęci do czytania, poznawania nowych bohaterów książkowych oraz częstego odwiedzania biblioteki.

Danuta Hamerla



Uczniowie klasy I zostali przyjęci w poczet czytelników.

POZNAJEMY BUDOWĘ KSIĄŻKI

Każdy czytelnik, który bierze książkę do ręki nie zastanawia się nad jej budową, interesuje go zazwyczaj zawarta w niej treść. Dlatego na zakończenie spotkań majowych w Bibliotece Publicznej w Piątkowej przedstawiłam dzieciom z klasy IV budowę książki.

Elementy książki to: obwoluta, okładka, grzbiet książki, kapitałka, blok książki, wyklejka, karta przedtytułowa, karta tytułowa i spis treści.

W tym dniu, w obecności koleżanek i kolegów Kinga Domin odebrała nagrodę książkową i dyplom NAJAK-

TYWNIEJSZEGO CZYTELNIKA 2018 roku. Zachęcam wszystkich do czytania książek, bo książka jest wspaniałym źródłem wiedzy i znajdujemy w niej odpowiedzi na wszelkie nurtujące nas pytania.

Danuta Hamerla



Zachęcamy wszystkich do czytania książek, bo książka jest wspaniałym źródłem wiedzy.



Neil Armstrong ląduje na Księżycu. Wsiada z lądownika i mówi:
 – To jest mały krok dla człowieka, ale duży dla? Zaraz, co to?
 Patrzy, a parę metrów dalej pali się ognisko, przy którym siedzi trzech facetów. Rozmawiają i pieką kiełbaski. Okazuje się, że są to Ukrainiec, Egipcjanin i Polak.
 – A wy co tu robicie? – pyta zbity z tropu Armstrong.
 – No, ja akurat dołem krowę i jak huknęło w Czarnobylu, to aż tu doleciałem – mówi Ukrainiec.
 – A ja – mówi Egipcjanin – chodziłem po piramidach i tak jakoś mnie przerzuciło.
 – No a ty? – pyta Polaka.
 – Aaaa, nie wiem. Z wesela wracam.

ZAGADKI BAJKOWE

17 maja 2019 r. bibliotekę w Białce odwiedziły pierwszaki. Każde dziecko lubi czytać lub słuchać bajek, które czytają im dorośli. Postanowiłam sprawdzić znajomość bajek i baśni wśród naj-



Bibliotekę w Białce odwiedziły pierwszaki.

młodszych. Przygotowałam quiz składający się z trzynastu pytań. Dzieci „zdały” go celująco. Pierwszoklasiści rozwiązywali zagadki bajkowe. Ich zadaniem było także odgadywanie popularnych bajek i baśni, ponieważ w ich tytułach pojawiły się błędy i trzeba było je poprawić. Dzieci kojarzyły charakterystyczny element i na jego podstawie podawały poprawne tytuły znanych od dziecięcych lat bajeczek. Na koniec pierwszaki malowały kolorowe postacie bajkowe, wśród których znalazły się księżniczki czy rozspun-

ka.

JESTEŚ

Serce wieczności
otchłań dała

Rdza ni ludzki przelyk
ciemności przyczyną
gdy
burze głębin
tańczą językami węzłów

Bruzdami paznokci
języki piersi
dojrzewają Kochaniem
a obrączki kamieni
motają się koniem
zerwanym niebacznie deszczem

Głębiną trzonu
jak trzmiel spijasz niewidzialne

Dorota Kwoka

DZIEŃ ŻÓŁWIA W BIBLIOTECE W KĄKOLÓWCE

W czwartek 23 maja 2019 r. zaprosiłam do biblioteki pierwszaków wraz z panią wychowawczynią.

To właśnie w ten dzień każdego roku jest obchodzony Światowy Dzień Żółwia. Na początek dzieci rozwiązały zagadkę o tym zwierzątku. Wysłuchały wiersza do którego wykonywały różne gesty. Żółwie pojawiły się na kuli ziemskiej wcześniej niż dinozaury. Jednakże do czasów współczesnych przetrwało wiele gatunków. Rozmaitość gatunków żółwi sprawia, że można wśród

nich spotkać sympatyczne i niegroźne fajtlapy, długowieczne olbrzymy oraz niebezpieczne drapieżniki. Największym z tych gadów jest żółw skórzasty. Potrafi osiągnąć wagę blisko tony i jest gigantycznych rozmiarów. Innym gatunkiem jest żółw słonowy, który zamieszkuje wyspy Galapagos. Dzieci z zainteresowaniem oglądały różne gatunki żółwi w książkach przyrodniczych. Dowiedziały się dużo informacji na ich temat. Poznały odpowiedź na takie pytania jak rozpoznać samca od

samicy, ile lat żyje żółw, co stanowi podstawowe pożywienie żółwia, jakiej jest wielkości czy z jaką prędkością porusza się żółw. Istnieje mnóstwo ciekawostek dotyczących tych zwierząt. Opowiedziałam pierwszacom te najbardziej zaskakujące. Przeczytałam im bajkę pt. „Marzenie żółwika”. Dzieci chętnie odpowiadały na zadawane przede mną pytania. Na zakończenie ułożyły z klocków obrazkowych postaci żółwia.

Magdalena Fornal



23 maja 2019 r. zaprosiłam do biblioteki pierwszaków.



KARTKI NA DZIEŃ MAMY W BIBLIOTECE W NOWYM BORKU

W niedzielę (26 maja) w Polsce obchodziliśmy Dzień Mamy. Dlatego właśnie postanowiłam odwiedzić przedszkolaki, aby im opowiedzieć trochę o tym święcie, ponieważ nie we wszystkich krajach jest ono obchodzone tego samego dnia.

Dzieci przywitały mnie piękną piosenką o mamie, której nauczyły się wraz z Panią. Następnie opowiedziałam im krótką historię dotyczącą tego szczególnego wydarzenia:

„Dzień Matki, czyli święto każdej mamy, obchodzone jest w niemal każdym zakątku świata. W różnych formach i terminach znajdziemy je w kalendarzach ok. 140 krajów! Najczęściej, bo aż w 63 z nich, obchodzone jest ono w drugą niedzielę maja.

Wszystko zaczęło się w starożytnej Grecji, gdzie urządzano festiwal ku czci Rei – matki greckich bogów. W Rzymie obchodzono natomiast Matronalia, które były poświęcone Junonie, patronce kobiet zamężnych. Co roku świętowali także mieszkańcy Egiptu, czcili oni boginię Izydę, boską matkę faraonów. Święto Matki obchodzili także wcześnie chrześcijanie – w każdą 4. niedzielę Postu czcili oni Maryję, matkę Jezusa Chrystusa.

Dzień Matki, jako pierwszy świętowali Anglicy. Już w XVII wieku ustanowiono tam tzw. „Mothering Sunday”. Tego dnia wszystkie dzieci zwalniano ze służby na dworach i w pałacach, by mogły osobiście uściskać swoje matki.

O tym, że matka jest ważna w życiu każdego człowieka wiedział Woodrow Wilson, amerykański prezydent (w latach 1913-1921). To on w 1914 roku podpisał rezolucję, która ustanowiła każdą drugą niedzielę maja – Dniem Matki. Skąd ten pomysł? To poetka Julia Ward Howe w 1870 roku wystąpiła ze swoją ideą ustanowienia Dnia Matki. Kolejną kobietą, która walczyła o dzień dla matek, była Anna Jarvis. Wilson po zapoznaniu się z postulatami, zgodził się więc na wpisanie kolejnego narodowego święta do kalendarza.

W drugą niedzielę maja świętują Włosi, naród silnie kojarzony z rodziną i tradycją. W kulturze Półwyspu Apenińskiego matka jest bardzo ważną postacią. Tego dnia wszystkie dzieci spotykają się,

by złożyć życzenia i podziękować najważniejszej osobie w życiu. W drugą niedzielę maja dzieci nie pozwalają swoim mamom na prace domowe. Właśnie dlatego świąteczny obiad najczęściej jada się w restauracji. Tradycyjny jest też deser – kawa i włoski sernik w kształcie serca.

Drugą niedzielę maja to także święto matek mieszkających w USA. Amerykanie tego dnia wydają bardzo duże kwoty na prezenty dla ukochanych rodziców. Najczęstszymi podarunkami są: biżuteria, zaproszenie do restauracji lub kawiarni, elektronika (tablety i smartfony) oraz kwiaty.

Innego dnia świętują matki – mieszkanki Egiptu i Jordanii. W tych krajach dzieci wręczają swoim rodzicielkom czekoladki, kwiaty i zaproszenia do SPA już 21 marca! Ortodoksyjni muzułmanie nie obchodzą jednak tego święta. Dlaczego? Nie akceptują oni wpływów kultury zachodu, a także są zdania, że uznanie i szacunek należą się matkom zawsze, a nie tylko od święta.

Dzień Matki w Armenii świętowany jest 7 kwietnia, w Meksyku – 10 maja, w Boliwii – 27 maja, w Tajlandii w dzień urodzin królowej Sirikit Kitiyakara – 12 sierpnia, a w Indonezji – 22 grudnia.

Z obchodzeniem Dnia Matki związane są dwie historie – europejska oraz amerykańska. Ta pierwsza sięga czasów starożytnych. Czczono wtedy wszystkie boginie-matki. Były one symbolem płodności. Do darzenia szacunkiem matek wrócono w XVII wieku w Anglii. Wtedy to w jedną z niedziel w roku świętowano dzień matki w kontekście religijnym – matka była symbolem kościoła lokalnego.

W tym dniu na uroczystym obiedzie spotykały się całe pokolenia. Właśnie dlatego z czasem święto to przekształciło się w dzień kobiet w każdej rodzinie. Amerykański Dzień Matki ustanowiono dopiero w 1914 roku. Popularność święta wzrosła jednak dopiero w połowie XX wieku. Od tamtej chwili Amerykanie wydają miliony na prezenty dla swoich mam.”

(źródło: <https://polki.pl/rodzina/uroczystosci-rodzinne,dzien-matki-w-roznych-krajach>)

Kolejnym punktem naszego spotkania było wykonanie samodzielnie laurki, którą dzieci dołączą do prezentów wręczanych mamą w dniu ich święta. Muszę przyznać, że ile dzieci tyle różnych ciekawych pomysłów na wykonanie kartki dla mamy. Można było na nich znaleźć: serduszką, motylki, kolorowe kwiaty, domki a także mamę z dzieckiem. Wszystkie prace będą na pewno pięknym dodatkiem do każdego prezentu. Na zakończenie przeczytałam im bajkę o tym jaki prezent dla swojej mamy przygotowała Martynka ze swoim bratem Jankiem. Dzieci jak zawsze słuchały z zaciekawieniem. Oczywiście ciężka praca przedszkolaków została nagrodzona słodyczami.

W swoim imieniu pragnę wszystkim mamom złożyć serdeczne życzenia z okazji ich święta dużo zdrowia i jeszcze więcej zadowolenia ze swoich pociech. Oczywiście zapraszam także do naszej biblioteki po książkę, przy której będzie można się zrelaksować w to niedzielne świąteczne popołudnie.

Kinga Rybka



Kolejnym punktem naszego spotkania było wykonanie samodzielnie laurki.

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM!

Od 1 do 9 czerwca trwa kampania społeczna mająca na celu propagowanie codziennego czytania dzieciom. Jest to bardzo mądry i tani sposób na wspomaganie wszechstronnego rozwoju dziecka, tak pod względem intelektualnym jak i emocjonalnym.

3 czerwca w filii biblioteki publicznej w Futomy najmłodszym dzieciom czytała pani Anna Winkler, osoba urodzona i mieszkająca w Paryżu, z zawodu fotograf. Pani Ania Winkler i pani Magdalena Ciszewska-Rzasa przyjecha-

ły do Futomy w celu realizacji pleneru fotograficznego zatytułowanego „Futoma Antoniego Rzasy”. Ten projekt jest realizowany w 100-lecie urodzin Antoniego Rzasy, znanego rzeźbiarza pochodzącego z Futomy.

Pani Ania sama sobie wybrała do czytania wiersz „Dookoła ognienka” ze zbioru „Psołki i śmieszki” Janiny Porazińskiej. Wiersz opowiada o tym, jak dzieci pieką sobie ziemniaki przy ognisku. Pani Magdalena opowiedziała dzieciom, że górale na ziemniaki mówią gru-

le, dla nas dziwna nazwa, ale górale posługują się swoją gwarą. Pani Anna odpowiadała na pytania dzieci jak w języku francuskim mówi się na dzień dobry, do widzenia, cześć, czy nazwy niektórych zabawek, zwierząt czy przedmiotów. Było to bardzo ciekawe spotkanie tak znamienitych gości w bibliotece z małymi przedszkolaczkami. Dziękuję serdecznie obu paniom, że poświęciły swój czas na krótkie, ale bardzo sympatyczne spotkanie w bibliotece.

Danuta Drewniak



Od 1 do 9 czerwca trwa kampania społeczna mająca na celu propagowanie codziennego czytania dzieciom.

NARESZCIE LATO – LEKCJA BIBLIOTECZNA W KĄKOLÓWCE

11 czerwca 2019 r. bibliotekę w Kąkolówce odwiedziły przedszkolaki i pierwszaki wraz z wychowawczyniami. Wspólnie zaśpiewaliśmy piosenkę pt. „Lato czeka”. Lato kojarzy się ze słońcem i z upałami. W czasie lata mamy najdłuższe dni w roku. Dzieci wy-

mieniały nazwy sportów, które latem można uprawiać. Uczniowie dowiedzieli się, co oznacza określenie lato klimatyczne oraz co to jest przesilenie letnie. Także czy w całej Polsce dzień 21 czerwca, czyli początek kalendarzowego lata trwa tyle samo. Jak się okazuje – nie.

Podsumowaniem naszego ostatniego w tym roku szkolnym spotkania były pamiątkowe zdjęcia. Życzę, aby tegoroczne wakacje upłynęły w miłej atmosferze, a co najważniejsze były bezpieczne.

Magdalena Fornal



Pamiątkowe zdjęcia z wizyty w bibliotece.



POWITANIE LATA – WIZYTA U PRZEDSZKOLAKÓW I PIERWSZAKÓW W BIAŁCE

7 czerwca 2019 r. udałam się z wizytą do przedszkolaków oraz pierwszaków. Nasze spotkanie przebiegło pod hasłem „lato”. Dzieciom przeczytałam wiersz Jana Brzechwy pt. „Przyście lata”. Lato – najpiękniejsza pora roku.

Zaczynają pojawiać się pierwsze owoce, pogoda dopisuje – robi się coraz cieplej. Ale przede wszystkim dzieciom lato kojarzy się z przerwą wakacyjną, na którą wszyscy czekają. Przeczytałam dzieciom pewne ciekawostki dotyczące

tej pory roku. Uczniowie poznali przysłowia związane z latem. Na zakończenie dzieci rozwiązywały zagadki. Wszystkim życzę samych słonecznych dni i udanego wypoczynku.

Magdalena Fornal



Nasze spotkanie przebiegło pod hasłem „lato”

BEZPIECZNE WAKACJE

12 czerwca odwiedziłam po raz ostatni w tym roku szkolnym oddział przedszkolny w szkole podstawowej w Nowym Borku.

Głównym tematem naszego spotkania były oczywiście zbliżające się wielkimi krokami wakacje. Rozmawialiśmy

nie tylko o tym gdzie przedszkolaki je w tym roku spędzą, ale także jak należy się na nich zachowywać, aby były one dla nas bezpieczne.

Przypominaliśmy jakie mamy numery alarmowe pod, które możemy zadzwonić w razie jakiegoś kłopotu, jak

należy się zachowywać na szlaku turystycznym lub co robimy jeśli znajdziemy się w tłumie innych turystów np. na moło w Sopocie czy choćby na zaporze bieszczadzkiej. Jakże znaki wyznaczają nam bezpieczne miejsca gdzie możemy popływać itp.



Głównym tematem naszego spotkania były oczywiście zbliżające się wielkimi krokami wakacje.

Niebezpieczeństwa czekają na nas nie tylko podczas wyjazdów, ale także i w naszym najbliższym otoczeniu. Jak wszyscy wiemy okres przed wakacyjny i wakacyjny niestety sprzyja takim sytuacją jak pozbywanie się zwierząt domowych kotów czy też psów, których nie ma możliwości zostawić komuś pod opieką lub zabrać ze sobą na wyjazd. Pomimo tego, że istnieje wiele instytucji, w których można zostawić pupila na okres naszej nieobecności. Zdarzają się i tacy ludzie, którzy jednak postanawiają iść po najmniejszej linii oporu i porzucają biedne zwierzaki na poboczach

małych miasteczek i wsi. Przypomniałam dzieciom o tym, że chociaż piesek czy też kotek miałby najśodsza mordkę na świecie i nie wiem jak sympatycznie wyglądał powinny pamiętać o tym, iż jest to obce zwierzę, którego nie znamy i nie wiemy jak się zachowa w nowej sytuacji, w której właśnie się znalazł. Dlatego najlepiej powiadomić o takim znalezisku kogoś dorosłego, który zawiadomi odpowiednie służby porządkowe. Natomiast dzieci powinny pamiętać, o tym aby pod żadnym pozorem do takiego porzuczonego zwierzaka się nie zbliżać.

Na zakończenie naszego spotkania przeczytałam dzieciom krótkie opowiadanie o tym jak świnka, krówka i owieczka wybrały się na zagraniczne wakacje. I jak zawsze poczęstowałam przedszkolaki słodkościami. Żegnając się z nimi na te ponad dwa miesiące życzyłam im udanych, wesołych i przede wszystkim bezpiecznych wakacji oraz przypominałam o tym, iż biblioteka będzie także czynna w okresie wakacyjnym. Wszystkim czytelnikom filii także życzę udanego, bezpiecznego wakacyjnego wypoczynku.

Kinga Rybka

KAŻDY Z NAS POTRZEBUJE PRZYJACIELA

W niedzielę 9 czerwca 2019 r. obchodziliśmy nie tylko Zielone Świątki ważne święto w kościele katolickim kończące okres Wielkanocy, ale także na ten dzień przypadło święto przyjaciela.

Dlatego właśnie w poniedziałek, 10 czerwca postanowiłam odwiedzić pierwszoklasistów ze szkoły w Nowym Borku, aby krótko porozmawiać o przyjaźni. Wspólnie z dziećmi odpowiedzieliśmy sobie na pytanie kim tak naprawdę jest przyjaciel? Jakie powinien posiadać cechy, czy warto mieć przyjaciela i czy można mieć wielu przyjaciół? Uczniowie świetnie poradzi sobie z tymi pytaniami. Ale aby bardziej połączyć ten dzień, z tym co oferuje biblioteka dzieci pięknie rozwiązały Quiz polegający na dopasowanie postaci z bajek „Kto z kim się przyjaźnił”. Zwieńczeniem naszego spotkania było przeczytanie przeze mnie bajki „Marzenie żółwika” opowiadającej o tym jak przyjaciele pomogli małemu, nieporadnemu żółwikowi spotkać się ze swoją

ogromną rodziną na wyspie Galapagos. Oczywiście w podziękowaniu za wspólne odkrywanie tajników przyjaźni poczęstowałam dzieci słodkościami.

Jak zawsze zapraszam wszystkich do biblioteki, w której możemy znaleźć wiele bajek, baśni, opowieści, i historii dotyczących przyjaźni. Każdy czytelnik może ze sobą przyprowadzić oczywiście przyjaciela.

Pomaga w trudnych sytuacjach
Rozumie każdy Nasz błąd
Zatroszczy się o Nas w potrzebie
Yyyyy nie zmienił by Nas na nikogo innego
Jest z Nami na dobre i na złe
Akceptuje Nas takich jakimi jesteśmy
Cieszy się z Naszych sukcesów
Ingeruje w Nasze życie gdy widzi, że robimy źle
Eliminuje wszystkie powody Naszego smutku
Lubi spędzać z Nami czas
PRZYJACIEL

Kinga Rybka

EPITAFIUM DLA MALARZA

*Pamięci Zygmunta Zabłyszczaka
(1931-2019)*

Kolorami
zapisywałeś mgły połonin
stromizny pagórów, stoków
i niebo otwarte na oścież
nad wrotami Bieszczadów

Twoje
zatopione w słońcu i wodzie
brzozy kapliczki
ciągle kwitną białą ciszą
i lśnią światłem zwiastowania

Twoje koła
starych zapomnianych wiatraków
nieustannie rozwijają
jasny błękit lata w jesień
w ptasie loty

Twoja zieleń
ta z Wilczego Patry Jamnego
syci nas blaskiem
szmaragdowych pejzaży

Wczoraj
– w Twoim zielonym zalesiu
w promieniach wstającego świtu
słowik z wiersza Przybosa
śpiewał Ci pieśń dziękczynną

Twoja wiara w piękno
była najwyższej próby

Mieczysław A. Łyp



Wspólne zdjęcie pierwszoklasistów ze szkoły w Nowym Borku.



CZYTANIE DZIECIOM W PIĄTKOWEJ

Z okazji XVIII ogólnopolskiej edycji Tygodnia Czytania Dzieciom bibliotekę w Piątkowej odwiedziły dzieci z przedszkola. Przedszkolaczki poznały opowieści o wesołych pieskach oraz ich przygodach z książeczki pt. „Bajki o pieskach” Elżbiety Safarzyńskiej. Opowiadania o Łatku, Ciapku, Kudłatku i Bieluni oraz ich przyjaciółach czytały uczennice ze starszych klas. One już wiedzą, że czytanie to nie tylko przyjemność, ale i nauka wpływająca na rozwój dziecka. Poprzez wspólne spotkania i głośne czytanie zachęcamy naszych najmłodszych czytelników do wypożyczania książek i odwiedzania biblioteki. Zapraszam wszystkie dzieci do aktywnego udziału w życiu biblioteki, a podczas nadchodzących wakacji do poznawania nowych, ciekawych przygód książkowych bohaterów.

Danuta Hamerla



Bibliotekę w Piątkowej odwiedziły dzieci z przedszkola.

SEMINARIUM DLA BIBLIOTEKARZY „WOKÓŁ LITERATURY KOBIECEJ – PROZA PISANA PRZEZ KOBIETY I DLA KOBIET”

25 czerwca 2019 roku w sali konferencyjnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie odbyło się, seminarium „Wokół literatury kobiecej – proza pisana przez kobiety i dla kobiet”, zorganizowane przez Dział Instrukcyjno-Methodyczny. W spotkaniu uczestniczyli bibliotekarze i moderatorzy Dyskusyjnych Klubów Książki z podkarpackich bibliotek publicznych, do których również należy błażowska biblioteka.

Wszystkich zebranych przywitała, Lucyna Kloczkowska, kierownik Działu Instrukcyjno-Methodycznego.

Gościem seminarium była dr hab. Bernadetta Darska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, która przedstawiła wykład pt. „Między powieścią obyczajową a powieścią o zbrodni, czyli o tym, jak kryminałowi jest czasami blisko do literatury kobiecej”.

Bernadetta Darska opowiadała o zależnościach między tzw. popularną literaturą kobiecą a literaturą kryminalną. Kontekstem były stereotypy

w postrzeganiu literatury gdzie literatura ta postrzegana była, jako ta gorsza, mało ambitna z niskiej półki i dla przeciętnego człowieka.

Myślę, że mit został obalony właśnie taka literatura, ma być lekka łatwa i przyjemna, która ma odstresować a czytelnik dzięki lekturze ma odpocząć od trudów dnia codziennego.

Warto było usłyszeć opinię eksperta na temat modnych, znanych i poczytnych książek polskich autorek, określanym mianem „kobięcych”, i co powoduje, że zdobywają one popularność wśród czytelniczek.

Różne oblicza współczesnej literatury kobiecej przedstawiła również Małgorzata Augustyn – koordynator wojewódzki DKK.

Spotkanie bibliotekarzy było doskonałą okazją do dyskusji na temat czytania „literatury kobiecej” w podkarpackich bibliotekach publicznych. Otóż okazało się, że zainteresowanie „powieściami kobiecymi” jest ogromne i nie słabnie, a książki autorstwa typu Michalak, Mirek, Frączyk czy Grochola znikają z półek jak świeże bułeczki.

Anna Heller



Uczestniczki seminarium.



KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

HENRYK NICPOŃ
„DUCHY ARŁAMOWA”
 WYDAWNICTWO: ERICA 2015

Bieszczady epoki gierkowskiej. Nad rozległymi połoninami i lasami w imieniu PZPR sprawują władzę wojskowi. Tajny ośrodek wypoczynkowo-myśliwski w Arłamowie jest ulubionym miejscem pobytu dostojników z „bratnich krajów”. Bieszczady w niniejszej książce to miejsce niezwykle, miejsce działania duchów i demonów otwierające się na różne czasy i przestrzenie. Obok Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, pułkownika Kazimierza Doskoczyńskiego oraz generała Zygmunta Berlinga pojawiają się Eutropiusz, Konstantyn Wielki, Justynian Wielki, Władysław Warneńczyk, Tamerlan, Stalin. Akcją przenosi Czytelnika do Konstantynopola początków chrześcijaństwa, Moskwy czasów „kultu jednostki”, aż po Warszawę lat 70. Podróż przez ponad 1500 lat umożliwia zrozumienie, a raczej odczytanie na nowo, te różnorodności.

Autor „Duchów Arłamowa” ukazuje, jak pewne odległe zjawiska historyczne znalazły swoją kontynuację w epoce budowy komunizmu. Stalin, tworząc państwo radzieckie, korzystał całymi garściami z doświadczeń i osiągnięć Bizancjum. Leninowski terror odwoływał się do Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zaś stalinowski – do rządów Justyniana Wielkiego. Niemal bizantyjską władzę dysponowali także polscy dostojnicy partyjni, łącznie z pułkownikiem Kazimierzem Doskoczyńskim, któremu po bizantyjsku zamarzyło się zmienić nazwę Mucznego na Kazimierzowo.

MICHAŁ CHOROMAŃSKI
„SCHODAMI W GÓRĘ SCHODAMI W DÓŁ”
 WYDAWNICTWO: PAŃSTWOWY INSTYTUT
 WYDAWNICZY 2017

„Idąc Schodami w górę, schodami w dół, napotykamy ślady zakopiańskich przyjaciół, kompanów Chormańskiego oraz jego opiekunów w chorobie: Kazimierza Wierzyńskiego,

Karola Szymanowskiego, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Juliusza Zborowskiego, znakomitych ftyzjatrów: doktora Olgierda Sokołowskiego, doktora majora Teodora Białynickiego-Biruli oraz oczywiście Marii Kasproiczowej, która w opublikowanych Dziennikach wyznała, że Choromański (krypto Jerzy) był najwięszą miłością jej życia”.

Z Posłowania Marka Sołtys

HENRYK NICPOŃ
„POLOWANIE NA GENERAŁA”
 WYDAWNICTWO: FABUŁA FRAZA

Książka jest reporterskim zapisem historii konfliktu Piłsudskiego z generałem Rozwadowskim w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości. Rola Rozwadowskiego, doskonałego stratega, bohatera Wojny 1920 roku, jakże często marginalizowana, okazuje się kluczowa. Autor, idąc pod prąd opiniom o Piłsudskim, jako jedynym bohaterze polskiej wolności, przywołuje fakty, które z jednej strony pomniej-

szają wielkość Naczelnika, ukazując go w wielu sytuacjach jako polityka zakompleksionego i bezradnego, a z drugiej wybijają geniusz wojskowy Rozwadowskiego i wskazują Piłsudskiego jako bezpośredniego sprawcę przedwczesnej śmierci Rozwadowskiego w 1928 roku.

„W nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku działacze lewicy niepodległościowej na czele z Daszyńskim ogłosili powstanie lubelskiego, Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej i obalenie Rady Regencyjnej, która przecież ogłosiła niepodległość Polski już miesiąc wcześniej, 7 października.

Dla generała Jordan – Rozwadowskiego powołanie rządu lubelskiego było zamachem stanu. I to w sytuacji, gdy odradzające się państwo potrzebowało konsolidacji. Podobnie musiały myśleć Wincenty Witos, który odmówił przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska w tworzącym się rządzie. Obawiał się nawet niemieckiej inspiracji, wywołującej całe to zamieszanie, dzielące Polaków na lubelskich i warszawskich, postępowych i zacofanych, Polaków lepszego i gorszego sortu.”



KSIĄŻKI W ODDZIALE DLA DZIECI

DOROTA STRZEMIŃSKA-WIECKOWIAK
RYMOWANKI POLSKIE
PRZYSŁOWIA DLA DZIECI
 WYDAWNICTWO: SBM 2018

Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak wyjaśnić znaczenie polskich przysłów? Rymowanki polskie – przysłowia dla dzieci to wesołe wierszyki, które w prosty sposób wyjaśniają dzieciom znaczenia najbardziej znanych polskich przysłów.

Z dużej chmury mały deszcz...

Cudze chwalicie, swego nie znacie...

Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu...

Te i inne przysłowia, którym towarzyszą ilustrujące je wierszowane opowiadania, znajdziecie w tej książeczce.

OPRACOWANIE ZBIOROWE
„BAJECZKI DLA SYNKA I CÓRECZKI”
 WYDAWNICTWO: SBM 2015

Bajeczki dla synka i córeczki to zbiór krótkich opowieści o dzieciach, zwierzątkach, a także przedmiotach. Zapraszamy do krainy wyobraźni, gdzie długopis prowadzi ciekawe rozmowy z ołówkiem, biedronka zazdrości słońcu jego złotego koloru, w kwiatkach mieszkają rusalki, a Ola i Michał budują wielki zamek z piasku! Przepiękne kolorowe ilustracje z pewnością pobudzą wyobraźnię każdego dziecka.

PIOSENKI PRZEDSZKOLAKA
 WYDAWNICTWO: SBM 2018

To zbiór najbardziej znanych i lubianych piosenek, śpiewanych przez dzieci w przedszkolu. Piękne kolorowe ilustracje z pewnością pobudzą wyobraźnię maluchów. Wśród piosenek znalazły się: Krakowiaczek jeden, Siedzi sobie zając, Mam chusteczkę haftowaną i wiele, wiele innych.

Książki poleca Anna Heller



BOCIANY I DZIECI

Był koniec marca roku 2010. Obudziłem się rano w pustym domu i chociaż przez szerokie okno do wnętrza sypialni wpadały rozkosznie promienie wiosennego słońca i zapowiadał się piękny, ciepły, bezchmurny dzień, w sam raz na długi spacer albo wycieczkę rowerową, poczułem w sobie pustkę i jakiś żal do otaczającego mnie świata, że nie jest tak dobrze, jak miało być.

Na dodatek tego dnia dokuczał mi niemal fizyczny ból istnienia, który objawiał się niemy, niezbyt mocnym, ale na dłuższą metę niezwykle dokuczliwym, głuchym krzykiem wszystkich mięśni i tkanek. Aby go pokonać i zrzucić z siebie, przygniatając mnie do ziemi, krępując ruchy, niewidzialną, a jednak rzeczywistą ołowianą skorupę, zmusiłem się do wykonania codziennej porcji ćwiczeń gimnastycznych.

Od kilku miesięcy byłem na emeryturze mundurowej i po początkowej euforii, trwającej kilka miesięcy, wpadłem w jakiś olbrzymi, depresyjny dół, z którego w żaden sposób nie umiałem się wyrwać. Czuję się zapomniany przez Boga i ludzi, i nikomu już niepotrzebny; chociaż wiedziałem, że powinienem się cieszyć, bo mam zapewnione jakieś dochody do końca życia.

„Może było lepiej zostać i umrzeć na służbie?” – pytałem sam siebie przy śniadaniu, pomimo, że doskonale wiedziałem, że nie miałem wyboru.

Musiałem odejść, bo wyczerpałem do końca, nieprzebrane za młodu, zasoby mojej cierpliwości i wyrozumiałości dla brudów tego świata... Nie mogłem już dłużej patrzeć na ten wszechobecny nepotyzm, postępującą i dławiącą wszystko korupcję, gdzie ręka rękę myje, a o wszystkim decydują osobiste przysługi, interesy i znajomości – w tej dziwnej krainie, gdzie dobre prawa i szlachetne zasady nadal obowiązują tylko na papierze. Byłem jak odkurzacz, który do końca napelnił się nieczystościami; zapaliła mu się czerwona, ostrzegawcza lampka i bez wymiany worka nie może przyjąć więcej śmieci.

„Dawniej było lepiej! Prawdziwi mężczyźni ginęli na wojnie i nie doświadczali uroków starości” – myślałem.

Teoretycznie powinienem być zadowolony. Miałem żonę, która codziennie o siódmej rano wychodziła do pracy; dwoje dorosłych dzieci na studiach i wybudowany własnymi rękami, piękny domek, dookoła którego zasadziłem całe mnóstwo drzew. Mogłem więc spocząć na laurach i – tak jak mówi znane wszystkim ludowe porzekadło – uważać się za spełnionego mężczyznę.

„Cóż więcej można chcieć od życia?” – setny raz stawiałem sobie to pytanie i natychmiast odpowiadałem: „Tylko taki pokręcony głupek jak ja, któremu na starość poprzewracało się w głowie, nie potrafi docenić tego, co ma!”.

Nie wiedząc, co mam ze sobą zrobić, jak przetrwać tych kilka godzin w pustym domu, które pozostały do powrotu Małgosi z pracy, postanowiłem dostarczyć sobie odrobinę adrenaliny; zaryzykować i zabrać się za robotę, którą ze względu na to, że była niebezpieczna, groziła upadkiem z dużej wysokości i skruceniem karku, odkładałem od ładnych kilku lat.

Naostrzyłem dobrze ręczną piłkę, którą kupiłem kiedyś w sklepie ogrodniczym. Wsunąłem ją za pasek spodni i po przystawionej do pnia długiej drabinie i gałęziach wspiąłem się na sam szczyt, rosnącej na stromej skarpie, w odległości dziesięciu metrów od domu, wysokiej, grubej lipy. Musiałem zmniejszyć jej koronę, aby osłabić opór stawiany wiatrom, bo w czasie burz trzeszczała niemiłosiernie i wydawało się, że w każdej chwili może się złamać lub przewrócić z korzeniami i zaważyć nasz dom.

„A co tam! Będzie jak będzie! Raz kozie śmierć!” – powiedziałem sobie w duchu, starając się opanować drżenie nóg. Przez chwilę odpoczywałem, łapiąc powietrze, jak wyciągnięta na brzeg ryba, a później zabrałem się solidnie do roboty.

Po kilku godzinach skakania po gałęziach i intensywnego cięcia pot ściekał mi po plecach, ale udało mi się zmniejszyć koronę drzewa do przywoitych, bezpiecznych rozmiarów. Następnie, zachęcony powodzeniem, przeniosłem się na jeszcze wyższą sosnę i ją również udało mi się doprowadzić do porządku. Gdy skończyłem, byłem tak zmęczony, że musiałem usiąść na jej szczytce sosny, na obciętym pniu, jak na stołku, aby odpocząć przed zejściem na ziemię.

Spojrzałem w dół. Zakręciło mi się w głowie i przez chwilę poczułem się wolny, jak ptak buszujący po przestworzach. Miałem przed oczami piękny widok na całą okolicę. Patrzyłem na czerwone dachy domów miasteczka Bircza i maleńki, otoczony starymi kamienicami, pamiętający czasy Jagiełły, prostokątny rynek oraz położony za nim, na niewielkim pagórku murowany kościół z początku dwudziestego wieku, z odnowionym niedawno miedzianym dachem, który jeszcze nie zdążył pokryć się zielenią; z dwoma wieżami zwieńczonymi błyszczącymi w słońcu, złotymi kulami, z których unoszą się ku niebu, świecące niczym

diamenty w promieniach słońca, strzeliste krzyże.

Choć niebo było czyste, wydawało mi się, że bujam w obłokach. Musiałem jednak wyrwać się z tego transu i szybko zejść na dół, bo niespodziewanie zerwał się lekki wiatr i zaczął niebezpiecznie kołysać moim drzewem.

Gdy stanąłem na ziemi odetchnąłem z ulgą. W tym czasie, nie wiadomo skąd, nadleciał bocian i zatoczył kilka kółek nad naszym domem. Ja jednak nie zaprzętałem sobie nim głowy, bo na drodze, punktualnie jak w zegarku, o tej samej porze co zwykle, pojawiła się listonoszka Marysia; zobaczyła mnie i skrzyła w moją stronę. Ruszyłem jej na spotkanie.

– Bocian siedzi na czubku pańskiej sosny – powiedziała wręczając mi list. – Pewnie niedługo przyniesie wam jakąś niespodziankę do nowego domu.

– Niech pani nie żartuje. Kilka lat temu, to jeszcze bym nic nie gadał. Ale teraz mocno się spóźnił, więc może sobie tam siedzieć ile chce – odpowiedziałem jej w tym samym, żartobliwym tonie. Pomyślałem jednak, że skoro mamy już dorosłe dzieci i córka ma chłopaka, to nigdy nic nie wiadomo...

Jakiś czas później, gdy zdążyłem już zapomnieć o tym zdarzeniu, zupełnie niespodziewanie, okazało się, że pani Marysia miała rację. Bocian nie fatygował się na darmo. Przyleciał do mnie i Małgosi w forpoczcie, jako zwiastun dobrej, choć niespodziewanej nowiny i przewrócił nasze życie do góry nogami.

W połowie stycznia następnego roku przywieźliśmy do domu, ze Szpitala Miejskiego w Sanoku piękną dziewczynkę, która wniosła w nasz dom nową nadzieję, radość i szczęście.

Chociaż był środek zimy, tego dnia, jakby specjalnie dla nas, było ciepło, świeciło słońce, a droga była sucha i bezpieczna, więc bez problemów pokonałszy wszystkie karkołomne serpentyny na Górach Słonych, oddzielające Birczę od Sanoka.

Jest to historia prawdziwa, która przydarzyła się mnie i mojej żonie Małgosi, gdy już wydawało się, że wszystko, co najlepsze, mamy poza sobą; i teraz czeka nas tylko długa, spokojna i nudna droga ku starości. A przepowiedział ją bocian, w którego do tej pory nigdy nie wierzyłem.

Dzisiaj, gdy nasza córeczka, Karolinka – nasze słońeczko na niebie, nasza kruszynka i promyk nadziei – która ma już dwa latka, wskakuje mi na kolana, daje buziaka i przedrzeźniając się z mamą, dorosłą siostrą i bratem, krzyczy: „To moje tato!” ogarnia mnie wielka radość i szczęście. Potrafię to docenić. I jestem wdzięczny Wszechmogącemu Bogu, bo wiem, że nic lepszego mnie w życiu nie mogło spotkać.

Wiesław Hop

POZA BIELĄ – NOWY TOMIK DOROTY

24 maja Osiedlowy Dom Kultury „KARTON” Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej otworzył swe podwoje dla przyjaciół, sympatyków znanej również środowisku błażowskiemu Doroty Kwoki, poetki, malarki, dziennikarki, człon-



Dorota Kwoka promowała swój najnowszy tomik.

kini Związku Literatów Polskich Oddział Kielce, a nade wszystko społecznicy, która za swą działalność otrzymała wiele nagród i wyróżnień, w tym najcenniejsze, jak: „Nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego”, odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Srebrny Krzyż Zasługi od Prezydenta RP.

Tym razem Dorota Kwoka promowała swój najnowszy tomik poetycki „Poza Białą”, ukazując się na scenie wraz ze Stachem Ozogiem, wykładawcą instytutu Filologii Polskiej na Uniwersytecie Rzeszowskim, aktorem i recytatorem,

którego również gościliśmy w Błażowej i z którym Dorota Kwoka odwiedziła wiele miejsc Podkarpacia i nagrała ponad 60 płyt CD z poezją nie tylko własną, ale i zaprzyjaźnionych poetów.

W pierwszej odsłonie recytatorskiego spektaklu zgromadzeni licznie słuchacze mieli okazję posłuchać wyimków wyobraźni z wyżej wspomnianego najnowszego zbioru poetyckiego Doroty, a że był to maj i Dzień Matki, drugą część spotkania Dorota Kwoka rozpoczęła wręczeniem symbolicznych kwiatów jednej z obecnych na sali mam Klarze Szydelko i symbolicznym zapaleniem świec oddała hołd swej zmarłej przed laty mamie Zofii Piątek.

W iście mistrzowskim popisie recytatorskim duet Doroty i Stacha wprowadził słuchaczy w nastrój zadumy i nostalgii, a że spotkania z Dorotą są znane nie tylko z popisów recytatorskich, i tym razem nie zabrakło suto zastawionego stołu, gdyż bohaterka spotkania zadbała nie tylko o ducha poezji, ale i ucztę dla podniebienia, a to za przyczyną sponsora w osobie Henryka Szydelko i Firmy Szik, któremu Dorota za pośrednictwem „Kuriera Błażowskiego” jeszcze raz dziękuje za otwarte serce ściskając metaforycznie dłoń.

Ze swej strony redakcja i czytelnicy „Kuriera Błażowskiego” gratulują Dorocie Kwoce wydania kolejnego zbioru poetyckiego.

Tak trzymać, Dorotko!

Anna Heller



POZA BIELĄ

Złamał anioł skrzydło

Szlochem połączył pierze
białego

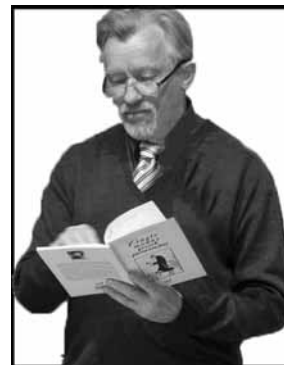
Sacrum puchu
w gnieździe Feniksa

Jasność goi rany wiecznego
ołtarzem kadzideł
by spocząć purpurą

Pomiędzy

Dorota Kwoka

ADAM DECOWSKI



FRASZKI

ŚWIADOMOŚĆ

Każdy prezes wie, że taczki
nie są przeznaczone dla sprzątaczk.

MĄDROŚĆ PRZYŚŁOWIA

Polak mądry po szkodzie,
więc chwala tym narodom,
którzy są zawsze mądrzy
po szkodzie i przed szkodą.

* * *

Gdy prosił o rękę wiedziała,
że w myślach miał inną część ciała.

TATA

Był z niego tata
persona non grata.

CHOROBA

Choroba szalonych krów
wtedy lęk w nas budzi,
gdy odnosimy wrażenie,
że przeniosła się na ludzi.

SZKODA!

Seksbombę kiedyś miałem.
Dzisiaj jest niewypałem.

LEPIEJ PÓŹNO ...

Dopiero po rozwodzie
zaczęli żyć w zgodzie.

NIŻ DEMOGRAFICZNY

Do Afryki bocian leci,
zamiast nam przynosić dzieci.

* * *

Najlepiej wiedzą sąsiedzi
kto z kim siedzi.

DOBRY PRZYKŁAD

Dla innych często przykładem świeci
a sam nie wie, co robią jego dzieci.



ADAM DECOWSKI – NIEZWYKŁY RZESZOWSKI POETA I SATYRYK

W Rzeszowskim Oddziale Związku Literatów Polskich, do którego i ja miałem zaszczyt należeć, jest wielu świetnych literatów.

Adam Decowski pośród nas to postać szczególna. Bo oprócz tego, że jest wspaniałym poetą i satyrykiem, odznacza się jeszcze życzliwością, dobrocią i pogodą ducha. A jego zmysł obserwacji oraz umiejętność wyciągania trafnych wniosków, w połączeniu z dużego kalibru talentem poetyckim, daje piorunujące efekty.

Fraszki, limeryki i aforyzmy Adama nie mają sobie równych, nie tylko na Podkarpaciu, ale myślę, że i w całej Polsce. Nikt nie potrafi przejść obok nich obojętnie, bo doskonale diagnozują otaczającą nas rzeczywistość i trafiają w samo sedno, w samą istotę ważnych spraw, które nas wszystkich interesują. A przy tym, kiedy już przeczytasz jego wiersz, niezawodnie uśmiechniesz się, i jesteś pewny, że możesz się pod wpływającą z niego puentą podpisać dwoma

rękami, bo w stu procentach zgadzasz się z autorem. Wiesz, że wiedza, którą on w taki prosty i jasny sposób, podał ci na tacy, przez cały czas tkwiła również w twojej głowie, tylko nie potrafiłeś jej stamtąd wydobyć. I w tym tkwi wielkość Adama Decowskiego.

Wszystkich, którzy lubią okraszoną humorem, odrobiną podniecającej erotyki i satyry, świetną intelektualną rozrywkę, zapraszam do czytania wydania II książki Adama Decowskiego „Myślą, mową i uczynkiem”, która mnie bardzo przypadła do gustu.

Już sama myśl przewodnia „Jak już grzeszyć, to z ordynkiem: Myślą, mową i uczynkiem” autorstwa Jana Izzydora Sztudyngera, którą poeta opatrzył swoją książkę, zapowiada, że będzie to fascynująca i pikantna lektura, z której można wyciągnąć wiele korzyści. Bo Adam Decowski w dwóch – czterech wersach potrafi zawrzeć to, do czego inni potrzebują stron, a niekiedy nawet i całych książek.

Oto dwa przykłady:

ZAWSZE MIELIŚMY

Zawsześmy swego mentora mieli kiedyś w Moskwie, a dzisiaj w Brukseli.

O KARIERZE

Karierę potrafi w swoje ręce wziąć, bo wie jak się ubrać i co kiedy zdjąć.

Że jest to książka niezwykle pożyteczna i inspirująca, niech świadczy myśl, która zrodziła się w mojej głowie, po jej lekturze:

O POEZJI ADAMA

Oj Adamie, Adamie, Adamie – twoje fraszki są jak żądło pszczoły, ale mądrość, którą w nich ukryłeś, płynie prosto od serca do głowy!

Wiesław Hop

„W OGRODZIE CISZY”

Każdy poeta pisze własnym (językowym) szyfrem. By wejrzeć w jego myśli, jego wyobraźnię, trzeba wpiąć ten szyfr rozwikłać. To tak, jakby się chciało zakraść... albo raczej – zdobyć przywilej zasłużonej wnikliwym staraniem gościnności w jego tajemnym mikroświecie, jaki z niemałym przeciw trudem stworzył dla samego siebie i tych godnych wtajemniczenia, którzy postarali się doń przybliżyć. Ta bliskość w następnych kontaktach zobowiązuje, bowiem poeta wciąż stwarza nowe odsłony. Już Julian Przyboś stwierdził odkrywczo i dowiódł całym sobą, iż „Świat nie jest. Świat się wiecznie zaczyna”. Oczywiście, świat nieustającego – także w potyczkach z językiem – kreowania.

U poetek to „przybliżenie” ma jeszcze dodatkowy walor: odnajdywania w lirycznych frazach specyficznego wdzięku niewieściej wrażliwości i wyobraźni. Nie będę jednak tego szerzej rozwijał, tylko poprobuję uzasadnić, bo wszak przychodzi mi (nam?), jak raz,

skupić się na *differentiae specifica* języka liryki Doroty Kwoki.

Jan Tulik, komentując wiersze poetki z tomu *Wodospadem*, zauważył, iż „spontanizacja nie goni [w nich – SN] wraz z liściem na wietrze, ona poddana została przez autorkę rygorom poetyckiej formy, literackim kanonom. Jednocześnie wymykająca się schematom, jakby świadomie podkreślająca, że sztuka, mimo iż jest konwencją, potrzebuje brnąć na przelaj, tym samym tworzyć nowe ścieżki”.

To *novum* wyobraźniowego odczucia wyrażane jest tu przeważnie bardzo zwięźle i po swojemu, skrótowo na domysł bądź czyjąś własną interpretację. Oto zagłada całej alei brzoź (w wierszu *Drzewo*) spełnia się w całej okazałości brutalnej przemocy człowieka wobec bezbronnej natury. Kiedy mowa o „drzeniu gardłem piły”, sumienie próbuje odemścić się w nas bezsilnych gorzką straceńczą ironią: „Może odrodzi się/ choć w tartaku/

jego języka”. Popatrzmy, jakimż zaraz potem obrazowym skrótem przemawia wiersz *Trzej* – w domyśle: królowie:

*Przyjechali karetą
z kadzidła i mirry*

*Złote koła rozcinały mrok
pozostawiając
w ginących brzdach
szadz srebrowa*

Wiarę w otwarte serca

Dlatego w *Odcinaniu* („linią kalendarza” tego wszystkiego, co z nadmiaru zbędne) poetka ma prawo powiedzieć: „Opuszkami pęczniejących myśli/ dotykam niewidzialne”. By gdzie indziej zamknąć w czterech *Ścianach* czyjąś (swoją podpatrzoną?) osobność wizerunkiem intymnie ekscytującego aktu: „Przykryta nagością piersi/ pieściła kochanka wiersza”.

Wiersz tytułowy zbioru kończy się słowem „Pomiędzy”, a okładka przedstawia pęknięty chropowaty pień drzewa. Owym pęknięciem – niepokojący. Wiersz *Na zakręcie 1* rozpoczyna dwuwiers: „Ranę w chropowatości/ pozostawił przydrożny anioł”. Zastanawiające, że właśnie anioł – uosobienie bieli i jasności. Tymczasem już na *Zakręcie 2* „Czarne anioły

tańczyły/ charczeniem maszyn/ i tętnic kamienia”. W wierszu *Horyzont* tym horyzontem dla „klatki z dogorywającym kanarkiem” jest „linia wolności/ poza zasięgiem śpiewu”. Tu usta (aż w dwu wierszach) zarazem mówią oczami.

I jakże niepowtarzalnie – akurat tu – poetka „definiuje” milczenie w wierszu poświęconym matce:

*nie mówiąc nic
po prostu do mnie mów
bym usłyszała ciebie
w ogrodzie ciszy
mamo*

Stanisław Nyczaj

Dorota Kwoka, *Poza bielą*, Rzeszów 2019, Społeczna Oficyna Wydawnicza ODK „KARTON”, s. 62.

MOWA WIĄZANA JAKO AUTOPORTRET O II TOMIE „WIERSZY ZEBRANYCH” MIECZYŚŁAWA A. ŁYPA

Tom drugi *Wierszy zebranych* (Rzeszów 2019) Mieczysława Arkadiusza Łypa zaczyna się naprawdę od cyklu *Autoportret*, który w znacznej mierze stanowi klucz do tej mowy wiązanej. Wobec kolejnych partii książki: (II) *Pejzaży i ogrodów*, (III) *Zielnika*; (IV) *Sztuki*; (V) *Nokturnów świątecznych* pełni on funkcję dość specjalnego – artystycznego – otwarcia i zarazem wprowadzenia. Niejako przy okazji ujawnia filmową zasadę montażu (łączenia) drobnych zdarzeń fabularnych – dziedziną po awangardzistach – anonsuje tematykę, sferę brzmień, semantykę, aksjologię¹.

Wzmiankowaną kluczowość prezentuje od razu wiersz inicjalny – *Biografia*². Przynosi dawkę oznajmień osoby mówiącej o swoich własnych doznaniach egzystencjalno-estetycznych. Na początku sygnał, który ewokuje niepokój. „Zacząłem się od iskry płomienia II ognia dotyku i lęku”. Tuż za nim, migawkowo, jawią się obrazy antynomiczne, z semantyką łagodności, uroklive, „Zacząłem się od łąk II stawów i sadów wiśniowych”. Tak prezentuje się pierwsza – z serii – wzmianka, która współtworzy sekwencję o tym, co w latach dzieciństwa, spośród zwyczajnych, choć nieraz przykrych zdarzeń – równoległe do poznawanych książek, obiektów przyrody, dzieł malarskich – kształtowało autora świadomościowe, ale też i o tym, co nadal go stwarza. Następne wzmianki mają postać wycień i paralelizmów składniowych. „Co dzień zaczynam się od zieleni II [...] od Brzeziny i pachnącego tataraku II białych zasp błękitnych irysów II i ulotności chwili co trwa II – a właśnie minęła”. Impresje

o stronach rodzinnych, o tamtejszej zieleności, ale i o różnych dziedzinach sztuki – najpierw o literaturze pięknej (tu o Fauście Johanna Wolfganga Goethego), a potem o dziełach malarstwa, i o muzyce, wprawdzie niedookreślonej, ledwie wzmiankowanej – tworzą wymowny, spójny zbiór doznań, a zarazem przesłanek sprawczych świadomościowe. „Co dzień zaczynam się II od słoneczników van Gogha II nenufarów Moneta II żółtego grążela Jana Majczaka³ II [...] II Co dzień zaczynam się II od barwy dźwięku i światła”. W ten sposób urzeczywistnia się ciągłość szczególnie aktu estetyczno-poznawczego, skupionego na recepcji piękna. Przynosi on zachwyty sztukami, które objawiają monologującą osobie piękno świata, będące remedium na historyczne zagrożenia i na kruchość ludzkiej egzystencji. „Jak ocalić kruchość istnienia?”; oto sceptyczna puenta wiersza *Przebudzenie* (W. z., 47). Również stąd nieprzypadkowo – gdzie indziej – padają na wskroś osobiste wyznania autora: „choruję na piękno” (*Próba portretu*, W. z., s. 229). „Szukam sekretu piękna II pachnącego groszku II tego z obrazu Polita⁴ II tego z wiersza Trzebińskiego II i obrazów Anny⁵ II i z moich ogrodów” (W. sercu liliowej tajemnicy; W. z., s. 123). Takich wyznań jest dużo, zasługują na uwagę ze względu na ich kulturowy rodowód. Od starożytności po nowożytność europejska myśl filozoficzna i historia sztuk wizualnych utrwaliły przekonanie, że piękno świata materialnego stanowi niedościgły wzór dla artystów⁶. Jak trzeba domniemywać, z owego przekonania wywodzą się utwory Mieczysława Łypa, które

tworzą cykle: *Pejzaże i ogrody*. *Zielnik*, *Sztuka*. Piękno w nich obecne ewokując dobro i prawdę⁷, zda się być „widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna”⁸;

Potoczne doświadczenie uczy, że piękno funkcjonuje w dwu wymiarach jakoś ze sobą związanych. Najpierw, zwykle, daje o sobie znać wymiar fizyczny, powiedzmy, zewnętrzny, konstатовany za pomocą naszych zmysłów.

W *Wierszach zebranych* Mieczysława Łypa uobecnia go cykl *Sztuka*. Przynosi wnikliwie, erudycyjne, z semantyką egzystencjalną, interpretacje dzieł malarstwa (choćby obrazów Józefa Chełmońskiego, Tadeusza Makowskiego, Jerzego Nowosielskiego) i muzyki; a przy okazji akcenty hołdu dla twórców. Z reguły w sferze rzeczywistości widzialnej poeta – w ślad za malarzami – szuka czegoś głębszego, ukrytego; nawet wtedy, gdy wprost nie mówi o wartościach najwyższych. Kieruje się przesłaniem, które od wieków tkwi w przekazach europejskiej kultury, że wszystko z zakresu rzeczywistości materialnej miewa wartość i semantykę symbolu. Stąd odkrywanie znaczeń odbywa się według zasady: przez rzeczy widzialne do niewidzialnych, przez cielesne do duchowych, przez ziemskie do wiecznych. Wymownym tego przykładem jest interpretacja obrazu malarza z Gwoźnicy, Zygmunta Zabłyszczka. „Nie wykluczam II że Brzozowisko Zabłyszczka⁹ II owinięte soczyście zielenią II wstążką gęstwiny fl z konarami II odchylonymi jasnością południa II i bielusienką w środku kapliczką II jest spełnionym przez Boga II a zauważonym przez artystę II pięknem II Wszak



ono zawsze II w oku patrzącego” (Brzozowisko; W. z., s. 158-159).

Natomiast drugi, metafizyczny, wymiar piękna wieńczę – a niekiedy puentują – sygnały delikatnych doznań duchowo-religijnych podmiotu mówiącego. Ten wymiar uobecnia wątki, motywy, idealizowane ślady pamięci, a także znaki marzeń i przemyśleń poety o Wigilii Bożego Narodzenia i o Wielkanocy; stanowią one cykl pięknych wierszy Nokturny świąteczne. Oto, stamtąd, urokliwa – acz nie jedyna – zarówno osobista, jak i ujęta w perspektywie długiego trwania, refleksja Mieczysława Łypa na temat Wigilii. „Ta noc zawsze II w sercu moim II bieleje zaspami II skrzy mroźnym niebem II kołysze złotą zadumę II Jest jedyna II ale nie przez jedno II idzie pokolenie II Aniołpańska” (Wigilia; W. z., s. 24:6).

Niniejszy wywód w znacznej mierze wynika z akceptacji owego klucza interpretacyjnego, który suflują teksty z cyklu Autoportret; pod warunkiem, że poezję wolno utożsamiać z autoportretem narratora lirycznego, posażnym W asercję, lub tylko życzeniowym. Wskutek odwoływań do różnych dziedzin sztuki, krótkie monologi liryczne z adresem ku imaginowanemu interlokutorowi cechuje znamienita polifoniczność, rozumiana nie tylko jako wielogłosowość. W migotliwą grę semantyczną wchodzi w nich bogactwo słownych brzmień mowy wiązanej, analogon zjawiska polifonii – choćby tylko zawężonego do techniki narracji – znanego w sztuce dźwięków, muzyce.

Tutaj, w drugim tomie Wierszy zebranych Mieczysława Łypa, akurat tak się dzieje za sprawą instrumentarium lirycznego. Nade wszystko za sprawą częstej pieśniowej segmentacji tekstów, czyli powtórzeń fraz, które pełnią funkcję odpowiedników refrenów. Po drugie, za sprawą fonicznych zestrój ów akcentowych; typowych dla mowy wiązanej o tradycjach awangardy. Po trzecie, rymów rzadko klauzulowych i dokładnych, przeważnie zaś wewnętrznych. Po czwarte, za sprawą instrumentacji głoskowej, modulowanej każdorazowo przez stosowną (sugerowaną) intonację, kontynuatorek brzmieniową systemów kadencji oraz antykadencji Juliana Przybosia i Tadeusza Różewicza. Ale też – to po piąte – za sprawą sugestywnych wzmianek z zakresu erudycji muzykologicznej o twórcach i wykonawcach muzyki¹, i, oczywiście, o koncertach. Nadto – w swia-

tach wewnętrznych utworów – swoisty dyskurs nawiązują ze sobą niezliczone ewokacje artystów-malarzy i ich dzieł. Stąd podczas recepcji czytelniczej staje się faktem intencjonalnym polifonia takich przywołań, które implikują zdumiewające – o cechach impresjonizmu – bogactwo i odcienie kształtów oraz kolorów rzeczy sygnowanych; a równocześnie pejzaży dźwiękowych o proveniencji przybosiowskiej.

Toteż dźwięczne (bądź śpiewne), emanujące kwiecistością barw, wewnętrzne światy tekstów Mieczysława Łypa zdają się być autoportretem wielogłosowym, imaginowanym, o mozaikowej strukturze, naznaczonej symultanicznością i filmowością; a więc autoportretem kulturowym, dynamizowanym. Notabene, częściowo taki autoportret uobecnia się dzięki napomknieniom osoby mówiącej o podróżach nad Morze Śródziemne (do Włoch, Grecji, Turcji), o ulubionych pisarzach (o Julianie Przybosiu, Tadeuszu Różewiczu, Czesławie Miłoszu, Konstantym Gałczyńskim), o arcydziełach architektury (Kościół Świętej Mądrości znad Bosforu, mosty Wenecji, katedry Sieny i Florencji), malarzach (choćby Vincent van Gogh), o rzeźbiarzach, o twórcach muzyki – dawnej i nam współczesnej – nie pomijając muzyki stricte ludowej, czy regionalnej.

Siłą rzeczy, to wszystko wzięte razem, nie tylko ma sens i wartość rezerwuaru doświadczeń duchowo-kulturowych, lecz okazuje się adekwatnym budulcem – obecnej w wierszach – amorficznej, biografii duchowej Mieczysława Łypa; przeciw znaki z przeszłości, które stanowią tkankę kultury, stwarzają każdego artystę i odbiorcę jego dzieł. Po prostu, budulcem sztuki słowa jest pamięć pisarza o domu rodzinnym w Radomsku. Nie dziwią więc oznajmienia. „Ten pejzaż z drogą II [...] II z tego miasta Różewiczów II jest moim najdroższym obrazem II i do dziś stanowi II najważniejszą prawdę” (Sen o Radomsku; W. z., s. 53). Również budulcem sztuki słowa Mieczysława Łypa jest to, co – w tak zwanym (za twórcą Liryków lozańskich) wieku męskim, wieku kłęski – zdążył poznać najgłębiej, aż do utożsamienia. I co podaje gorzkiej refleksji z zakresu filozofii życia, mianowicie bolesny proces przemijania. „Od urodzenia od dzieciństwa II włóczy się za mną wieczność II jak cygański tabor” (Kolory wiecz-

ności, W. z., s. 37). Nie mogę uleczyć się z przemijania” (Okruchy dnia; W. z., s. 51). A nadto budulcem sztuki słowa bywają liczne, emanujące duchowym ciepłem, przyjaźnie z literatami, muzykami (albo wiejskimi muzykantami), rzeźbiarzami, malarzami;

Mieczysław Łyp poświęcił im, bądź dedykował sporo wierszy.

Ludzki los miewa funkcję asertywnego źródła oraz tworzywa mowy wiązanej o właściwej estetyce i aksjologii – heroicznej, paradoksalnej, niosącej nadzieję. Oto nader wymowne konstatacje. „Ten teatr otchłani zamętu II wciąż płynie ku mnie II a przecież ja II zawsze idę po ład II harmonię kolor II i każdą datę kreślę równo” (Żywioly; W. z., s. 163). „Rzeźbię świat II [...] w słowie” (Nokturn wigilijny; W. z., s. 238).

Wypada zsumować dotychczasowe refleksje, aczkolwiek ów zamysł napotyka trudność zasadniczą. Bowiem – jak się zdarza w narracjach o sztuce słowa, zaliczanej do dzieł otwartych – niektóre przesłanki zdają się wieść rozumowanie interpretatora ku przysłowiowym rozstajom dróg. Na szczęście, u twórcy Wierszy zebranych uwidacznia się coś naprawdę szczególnego, co – razem z apoteozą piękna – oznacza constans. Uwidacznia się mianowicie stricte idealistyczna świadomość – która dobrze przystaje do aksjologii Cypriana Norwida – iż „Z rzeczy tego świata zostaną tylko dwie, II Dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic”¹⁰.

Gustaw Ostasz

1 Książkę poprzedzają trzy ważne teksty: biogram pisarza (Mieczysław Arkadiusz Łyp. Krytyk literacki, poeta, edytor, fotografik). Słowo od autora i erudycyjny esej edytorski Anny Niwolak W kręgu natury i sztuki.

2 Mieczysław Arkadiusz Łyp Biografia [w:] *Wiersze zebrane 2013-2018*. Tom II. Rzeszów 2019, s. 22. Aby uniknąć mnożenia odsyłaczy i przypisów, gdy cytuję inne wiersze tego tomu, podaję w nawiasach zwykłych tytuł utworu, inicjały zbioru: W. z. oraz numer strony.

3 Jan Zenon Majczak, artysta malarz z Rakuszawy.

4 Emil Polit (ur. 1940 r.), artysta malarz.

5 Hanna Krupińska-Łyp, żona poety.

6 Władysław Stróżewski, *O pięknie*. [w:] *Wokół piękna*. Kraków 2002, s. 171.

7 Władysław Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa 1975, s. 9.

8 Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do artystów*. Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych „epifanii” piękna, aby podarować je światu w twórczości artysty. „Tygodnik Powszechny” 1999, nr 22, s. 8.

9 Zygmunt Zabłyszcz (1932-2019), malarz amator z Gwoźnicy.

10 C.K. Norwid. *Do Bronisława Z.*



Kaszka kuskus to drobna kasza uzyskana z najszlachetniejszych partii pszenicy durum. Od tysięcy lat używana w tradycyjnej kuchni Afryki Północnej. W Europie została spopularyzowana przez Francuzów, w Polsce ma też już swoich zwolenników. Kasza ta zrobiła ogromną karierę na świecie zastępując w codziennym jadłospisie ryż, makarony i ziemniaki. Znakomicie smakuje zarówno na zimno jak i na gorąco. Kuskus jest produktem bardzo łatwym w przygotowaniu, dlatego idealnie nadaje się do kuchni współczesnej pracującej kobiety. Doskonale sprawdza się nie tylko jako dodatek do zup i sosów, ale też jako składnik różnych sałatek. Dziś w roli głównej kasza kuskus w pysznych sałatkach.



SAŁATKA Z KUSKUSEM

Składniki: 250 g kuskusu, 10 suszonych pomidorów w oliwie, 6 łyżek oliwy spod pomidorów, 1 papryka czerwona, 1 ogórek, mozzarella lub feta, sól, pieprz, papryczka chilli świeża lub suszona, bazyli, natka pietruszki.

Przygotowanie:

Kuskus zalać wrzątkiem i odstawić na 5 minut. Do ciepłej, ale już nie gorącej kaszy dodać pokrojone w paski suszone pomidory oraz oliwę – kuskus wchłonie cały smak i aromat suszonych pomidorów.

Do wystudzonej kaszy z suszonymi pomidorami dodać pokrojoną w paski paprykę oraz ogórek wraz ze skórą – również pokrojony w paski. Następnie dorzucić ser pokrojony w kostkę. Przyprawić do smaku solą, pieprzem i suszoną papryczką chilli. Dodać posiekaną zieleninę i wszystko razem lekko przemieszać.

Są dwa warianty tej sałatki – pikantny i delikatny. Jeśli lubimy potrawy ostre, dodajemy słoną, najlepiej grecką, fetę oraz świeżą chilli (z pestkami lub bez, przy czym z pestkami potrawa będzie naprawdę bardzo ostra). Jeżeli natomiast preferujemy kuchnię łagodniejszą, używamy mozzarelli oraz dosłownie szczypty papryczki chili suszonej lub suszonej i drobno zmielonej.

SAŁATKA Z KUSKUSU I AWOKADO

Składniki na 2 porcje: 150 g pomidorów koktajlowych, 1 łyżeczka brązowego cukru, 2 łyżki listków świeżego oregano lub 1 łyżeczka suszonego.

Kuskus: 3/4 szklanki kuskusu, gorący bulion warzywny (lub woda), 2 łyżki posiekanego szczypiorku, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki

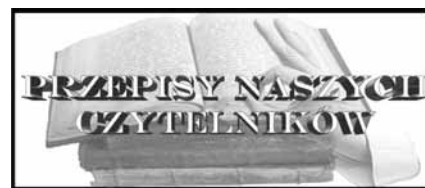
oraz 1 awokado, 12 kosteczek sera feta, 6 czarnych oliwek, 5 łyżek orzeszków pinii, sok z 1/2 cytryny.

Przygotowanie:

Pomidorki przekroić na połówki, włożyć do miseczki, oprószyć solą oraz pieprzem, wymieszać z cukrem, oregano i skropić oliwą. Wyłożyć na blaszkę do pieczenia i wstawić pod rozgrzany grill w piekarniku na około 7 – 10 minut.

Kuskus wsypać do większej salaterki, zalać wrzącym bulionem lub wodą 1 cm ponad poziom kaszy (około niepełnej szklanki). Przykryć i odstawić na 10 minut aż kasza wchłonie cały płyn, następnie wymieszać widelcem z posiekanym szczypiorkiem i natką pietruszki. Jeśli używamy wody – kaszkę można posolić.

Dodać pomidorki wraz z całym sokiem, pokrojone na kawałeczki i skropione sokiem z cytryny awokado, zrumienione na suchej patelni orzeszki pinii, pokrojone oliwki i ser feta. Doprawić solą i pieprzem, skropić oliwą, delikatnie wymieszać.



LEKKA SAŁATKA Z KUSKUSEM I WARZYWAMI

Składniki: 1 szklanka kaszy kuskus, 3 małe pomidory, 1 ogórek zielony, 1/2 czerwonej papryki, 1 pęczek natki pietruszki, 20-30 listków świeżej mięty, 4 łyżki soku z cytryny, 6-7 łyżek oleju lnianego, 1 ząbek czosnku, sól, pieprz.

Przygotowanie:

Kuskus wsypać do miski, zalać wrzątkiem około 1 cm powyżej jego powierzchni.

Odstawić na kilka minut, co jakiś czas mieszając.

Pomidory sparzyć, obrać i pokroić w kostkę. Ogórka również obrać i razem z papryką pokroić w kostkę. Natkę pietruszki i mięte drobno posiekać. Wszystko wymieszać z kaszą kuskus.

Dodać przeciśnięty przez praskę ząbek czosnku, oliwę, sok z cytryny, całość przyprawić solą i pieprzem.

Joanna B.

SAŁATKA Z KASZĄ KUSKUS I TUŃCZYKIEM

Składniki: 250 g kaszy kuskus, 2 puszki tuńczyka w kawałkach w oleju, 2 czerwone papryki, 1 puszka kukurydzy, 1 duży pęczek koperku, 500 ml wody, 200 g majonezu, 3-4 łyżki jogurtu naturalnego, pieprz biały i sól.

Przygotowanie:

Kaszkę kuskus wsypujemy do miski i zalewamy 2 szklankami wrzątku. Przykrywamy pokrywką lub dużym talerzem i odstawiamy na 5 minut, aby kasza napęczniała. Paprykę oczyszczamy i kroimy w drobną kostkę. Kukurydzę odcedzamy na sicie. Do kaszy kuskus dodajemy paprykę, kukurydzę, tuńczyka z puszki razem z olejem. Sałatkę mieszamy, aby olej z tuńczyka połączył się z kaszą. Majonez mieszamy z jogurtem naturalnym, pieprzem i solą. Do sałatki dodajemy sporą ilość posiekanego koperku i sos majonezowy. Mieszamy do połączenia się składników.

Angelika R.



DLACZEGO WARTO ZASTRZEĆ UTRACONE DOKUMENTY?

Kradzież albo zgubienie dowodu osobistego, prawa jazdy, paszportu czy innego dokumentu tożsamości to bardzo poważny problem, mogący doprowadzić dowiela trudnych do wyjaśnienia sytuacji z wykorzystaniem naszych danych do celów przestępczych. Aby dowiedzieć jak można się przed tym ochronić zachęcamy do zapoznania się z zawartymi na tej stronie informacjami.

CO ZROBIĆ W PRZYPADKU UTRATY DOKUMENTÓW?

UTRACONE DOKUMENTY NALEŻY NAJPIERW ZASTRZEĆ W BANKU – to kilkanaście tysięcy placówek w całym kraju (w wielu z nich nie trzeba nawet mieć konta bankowego). Poniżej przedstawiamy kolejne kroki, które należy wykonać:

Zastrzeżenie w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE – w swoim banku lub w dowolnym banku przyjmującym zastrzeżenia także od osób niebędących jego klientami.

Wystarczy zgłosić zastrzeżenie tylko w jednym banku, a dane zostaną automatycznie przekazane do wszystkich pozostałych uczestników Systemu DZ.

Najlepiej to zrobić osobiście w oddziale bankowym. Część banków przyjmuje zastrzeżenia również telefonicznie, pod numerem +48 828 828 828 (tylko od własnych klientów, po zdalnej weryfikacji tożsamości). Można skorzystać z konta na stronie www.bik.pl (tylko pod warunkiem, że osoba zastrzegająca miała tam już wcześniej założone konto z wykorzystaniem danych z utraconego dokumentu).

Powiadomienie Policji – o ile dokumenty utracono w wyniku przestępstwa.

Zawiadomienie najbliższego organu gminy lub placówki konsularnej i wyrobienie nowego dokumentu informację dotyczące konieczności zawiadomienia organu gminy o utracie dokumentu, znajdują się na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Podkreślamy, że w Systemie DOKUMENTY ZASTRZEŻONE uczestniczą wszystkie banki w Polsce oraz szereg innych firm i instytucji. Pełna lista Uczestników, dla bezpieczeństwa całego Systemu, jest jednak objęta tajemnicą.

Przypominamy, że utracone dokumenty tożsamości powinny w bankach zastrzegać nie tylko osoby, które mają już konta bankowe, ale również te, które z usług bankowych nie korzystają.

Informacje znajdują się na stronie – www.SeniorzeNieDajSie.pl.

NUTY I METAFORY

Oddział ZLP w Rzeszowie i Osiedlowy Dom Kultury Tysiąclecia wspólnie zorganizowały trzecią już edycję interesującego wydarzenia artystycznego. 22 czerwca br. w sali koncertowej ODK przy ul. Kochanowskiego odbył się III Koncert Piosenki Literackiej. Do wierszy poetów rzeszowskiego oddziału ZLP Adama Decowskiego, Zdzisławy Górskiej, Mieczysława A. Łypa, Teresy Pa-

ryny, Mirosława Welza oraz Małgorzaty Żureckiej, muzykę skomponowali Wiktor Bochenek, Andrzej Czyż, Renata Kątnik, Maria Lamers, Leszek Majewski (występujący z Barbarą Szlachtą), Wojciech Miśków-Vart, Małgorzata Stankiewicz oraz Andrzej Szypuła (występujący z Gabrysią Tomaką). Autorzy muzyki byli równocześnie wykonawcami utworów. Swoje własne teksty w autorskiej oprawie muzycznej wykonała Anita Róg, nowo przyjeta członkini naszego oddziału ZLP. Artyści mieli możliwość prezentowania także standardów piosenki poetyckiej. Koncert zachwycił i przeniósł w krainę łągodno-

ści licznie zebraną publiczność. Uwagę zwróciła *Piosenka o błękitnym Chagalu* do słów Mieczysława A. Łypa. Utwór ten wykonała Gabrysia Tomaka, a akompaniował jej autor muzyki, Andrzej Szypuła. Po raz drugi na scenie sali koncertowej ODK Tysiąclecia wystąpiła krakowska artystka Maria Lamers, śpiewając piosenki skomponowane do słów Małgorzaty Żureckiej oraz Mirosława Welza prowadzącego imprezę.

Mirosław Welz

DAJ DZIÓBKA

Prosił gołąb gołąbeczkę:
daj dzióbeczka, choć troszeczkę.
Nie dostaniesz dzióbka mego,
bo ja mam go dla innego.
A poza tym, stary draniu,
słaby jesteś w całowaniu.
Tą odmową zniechęcony
pofrunął gołąb do... żony.

Jacek Kaszyński



III Koncert Piosenki Literackiej.



**Gospodarka
Komunalna
w Błazowej**

PO CO NAM SEGREGACJA I JAK PRAWIDŁOWO JĄ PROWADZIĆ

Każde gospodarstwo domowe codziennie „produkuje” śmieci. Wraz z postępem technologicznym, wymaganiami rynku, oczekiwaniami klientów – stale rośnie ilość odpadów. Statystyczny mieszkaniec naszej gminy średnio miesięcznie „produkuje” 12,30 kg odpadów. z czego 7,48 kg to odpady zmieszane i ilość ta z roku na rok ciągle wzrasta.

Jednakowoż, za każdym razem podchodząc do kosza na śmieci to my podejmujemy decyzję: zmarnować czy odzyskać cenne surowce.

Po co segregujemy odpady?

- aby nie niszczyć przyrody,
- aby nie zatruwać środowiska,
- aby oszczędzać surowce naturalne,
- aby je ponownie przetworzyć.

Większość opakowań towarów, które kupujemy w sklepach, jest wykonana z plastiku, szkła, papieru oraz aluminium i innych metali. Materiałów, które możemy ponownie wykorzystać. Posegregowane przestają być śmieciem – stają się wartościowym surowcem. Jeśli oddzielimy odpady surowcowe od resztek jedzenia, to mają one szansę stać się nową bluzą z polaru, strojem sportowym, odzieżą specjalistyczną, plecakiem, namiotem, zabawką, gazetą, nową ławką w parku, wata szklaną, a nawet rowerem. Właściwie przy dzisiejszych możliwościach technologicznych i produkcyjnych lista pomysłów jest nieograniczona.

Tak więc stare meble, zużyte ubrania, przeczytane gazety, wysegregowane butelki czy puszki całkowicie dowolnie mogą przeistaczać się w nowe towary. Możemy przez prawidłową segregację dawać im drugie i kolejne „życia” chroniąc w ten sposób środowisko naturalne i ograniczając zużycie zasobów natury. Dzięki recyklingowi szkła możemy ograniczyć zużycie piasku, dolomitu i sody. Szkło i aluminium podlegają recyklingowi w 100%, i można bez uszczerbku na jakości przetwarzać nieskończoną ilość razy. Przetworzenie tony aluminium to oszczędność 4 ton boksytu i 700 kilogramów ropy naftowej zużytych w procesie pozyskania i wytworzenia metalu. W przypadku aluminium jest to o tyle ważne, że produkcja aluminium z rud jest relatywnie droga, a złoża boksytu nie odnawiają się. Tworzywa sztuczne powstają z pochodnych

ropy naftowej. Zamiast zużywać ropę, której zasoby również są ograniczone i której wydobycie jest bardzo kosztowne, tworzywa sztuczne można i trzeba ponownie wykorzystać – albo jako wysokokaloryczne źródło energii (produkując tzw. paliwo alternatywne) albo jako surowiec wtórny. Np. z 35 popularnych i wszechobecnych butelek PET można wyprodukować nową, modną i funkcjonalną bluzę z polaru. Natomiast każda wykorzystana ponownie szklana butelka to oszczędność energii potrzebnej do oświetlenia pokoju żarówką przez 4 godziny. Aby uratować jedno drzewo wystarczy 59 kg makułatury.

Poddane recyklingowi odpady to także mniej wysypisk. Unijne prawo, działania rządu w zakresie ochrony wód i krajobrazu, troska o zasoby naturalne i środowisko uznają dziś składowanie odpadów za ostateczność. Stąd znaczenie zrównoważonego rozwoju promującego selektywną zbiórkę, przerób i odzysk surowców. Tym oczekiwaniom wychodzi na przeciw nasza sortownia odpadów. Instalacja ta to system elektrycznych i mechanicznych urządzeń pozwalających wyselekcjonować poszczególne frakcje surowców. Sortowanie to prześlany w detalach proces kierujący poszczególnymi rodzajami surowców w miejsca, do których mają docelowo trafić. Pracownicy z taśmy sortowniczej wybierają z żółtych worków odbieranych od mieszkańców poszczególne rodzaje surowca, – folie i butelki PET. Wyselekcjonowane surowce sprawnie prasowane w paczki oczekują na transport do odbiorców do kolejnego wykorzystania. Fakt funkcjonowania w naszej gminie sortowni surowców wtórnych pozwala na sprawne gospodarowanie odpadami opakowaniowymi, a tym samym uniknięcie problemów z jakim borykają się gminy nie dysponujące na swoim terenie tego rodzaju instalacją. ulegające biodegradacji takie jak trawa, zepsute owoce, części roślin, winny trafić do worka w kolorze brązowym, jednak stworzenie przydomowego kompostownika niesie większe korzyści, m.in kompost, który powstaje w procesie fermentacji można śmiało zagospodarować jako naturalny nawóz w uprawach przydomowych, czy też użyźnieniu trawnika.

Proces sortowania jednak zaczyna się już w naszych w domach, stąd też tak ważna jest prawidłowa segregacja domowych odpadów.

Poniżej opisane zostały zasady prawidłowej segregacji odpadów – również takich co do których mamy wątpliwości do jakiego worka winny trafić.

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE – WOREK ŻÓŁTY

- aluminiowe wieczka,
- opakowania po areozolach,
- butelki PET,
- etykiety z folii termokurczliwej,
- folia aluminiowa,
- folia opakowaniowa,





- foliowe saszetki po kosmetykach, sosach, jedzeniu,
- garnki, blachy do pieczenia,
- kapsułki po kawie,
- kartony po napojach,
- koperty z folią bąbelkową,
- metalowe nakrętki od słoików, kapsle,
- opakowania po jogurtach, mleku,
- plastikowe opakowania po kosmetykach i środkach, czystości tj. (szamponach, żelach pod prysznic, balsamach do ciała,
- puszki po napojach, konserwach,
- tubki po paście do zębów,
- woreczki foliowe.

Tego nie wyrzucamy: akumulatory, baterie, płyty CD czy DVD, zużyty sprzęt elektroniczny i AGD, butle gazowe, amunicja, plastikowe pojemniki w których przechowywano tłuste produkty, opakowania po farbach, lakierach i olejach.

Wskazówki:

- opakowania po żywności czy kosmetykach opróżniamy,
- jeśli opakowanie ma etykietę z folii termokurczliwej, o ile to możliwe, należy ją zdjąć,
- z kopert z folią bąbelkową można – choć nie trzeba odebrać papier wyrzucić go do pojemnika na papier,
- aluminiowe wieczka przed wyrzuceniem oddzielamy od pojemników,
- butelki zgniatamy.

SKŁO – WOREK ZIELONY

- butelki po napojach i żywności,
- opróżnione słoiki bez nakrętek,
- szklane opakowania po kosmetykach,

Tego tu nie wyrzucamy: ceramika, doniczki, porcelana, szkło okularowe i żaroodporne, znicze z zawartością wosku, żarówki, świetlówki i reflektory, opakowania po lekach, rozpuszczalnikach i olejach silnikowych, lustra i szyby.

Wskazówki:

- opróżnione słoiki wyrzucamy do pojemnika na odpady szklane, natomiast nakrętkę do właściwego ze względu na tworzywo pojemnika.

PAPIER – WOREK NIEBIESKI

- czasopisma, ulotki,
- kartonowe pudła i opakowania,
- kartony po jajkach,
- papier, karton, tektura,
- pudełka po pizzy,
- rurki po papierze toaletowym i ręcznikach,
- torby papierowe (o ile nie są np. zatłuszczone i wykonane z tzw. papieru kredowego),
- zeszyty.

Tego tu nie wyrzucamy: okładki książek, papier pokryty tworzywem sztucznym, papier lakierowany lub zabrudzony, tłusty, zużyte ręczniki papierowe i chusteczki higieniczne, papierowe worki po nawozach i materiałach budowlanych, paragony ze sklepu.

Wskazówki:

- jeśli to możliwe, z kartonowych paczek usuwamy taśmę klejącą i wyrzucamy ją do odpadów zmieszanych
- zabrudzone/zatłuszczone części papieru – np. pudełek po



- pizzy – odrywamy i wyrzucamy do pojemnika na odpady zmieszane,
- z zeszytów czy gazet nie trzeba wrywać zszywek,
- z książek czy kalendarzy oddzielamy duże elementy np. okładki czy ramki.

BIO – ODPADY ULEGAJĄCE BIODEGRADACJI – WOREK BRĄZOWY

- części roślin,
- fusy z kawy i herbaty,
- owoce,
- skorupki jajek,
- trawa, słoma, siano i trociny,
- warzywa,
- zepsute przetwory owocowe/warzywne (w tym np. zepsuta zupa)

Tu nie wyrzucamy: ziemi i kamieni, popiołu z węgla kamiennego, drewna impregnowanego, kości, mięsa i odchodów zwierząt, oleju jadalnego, płyt wiórowych i pilśniowych, kurzu z odkurzacza.

Wskazówki: odpady biodegradowalne można wrzucać do pojemnika BIO tylko w opakowaniach biodegradowalnych, np. z papieru, ale niezadrukowanych.

ZMIESZANE ODPADY KOMUNALNE – WOREK CZARNY

- gąbki, szmatki,
- kurz z odkurzacza,
- maszynki do golenia,
- niedopałki papierosów,
- paragony ze sklepu/bankomatu,
- pergamin,
- plastikowe opakowania po tłuszczu,
- porcelana, fajans,
- produkty higieniczne (pieluchy, pałeczki higieniczne, bandaże, podpaski, tampony, wata),



- produkty skórzane, futrzane,
- torebki po herbacie,
- włosy, sierść, pióra,
- zatłuszczony papier,
- zapalniczka (pusta),
- zbite naczynia, szklanki, kieliszki,
- zużyte ręczniki papierowe, chusteczki higieniczne,
- zużyte ubrania, tekstylia, obuwie.

Tego tu nie wyrzucamy: odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony, baterie, akumulatory, lekarstwa, odpady medyczne, świetlówki, opakowania po środkach ochrony roślin, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny.

DO POJEMNIKÓW NA LEKI WRZUCAMY:

- leki w blistrach, butelkach, słoiczkach

Tego tu nie wyrzucamy: papierowe opakowania leków i ulotki.

JAKO „ODPADY WIELKOGABARYTO- WE” TRAKTUJEMY:

- materace,
- stare meble,
- wyroby tapicerskie,
- zabawki dużych rozmiarów.

JAKO „ELEKTROODPADY” NALEŻY TRAKTOWAĆ ZUŻYTE:

- elektroniczne urządzenia biurowe: komputery, monitory, telefony,
- elektroniczny sprzęt do rekreacji: zabawki z elektroniką, projektor, radio, telewizor, magnetowid i kasyty itp.
- narzędzia: wiertarka, piła elektryczna, kosiarka itp.
- nośniki danych: płyty CD, kasyty, dyskietki, nośniki USB, karty pamięci, kable,
- urządzenia AGD: żelazko, suszarka do włosów, zmywarka, ekspres do kawy, klimatyzacja, kuchenka, lodówka, lampa, mikser, maszyna do szycia, golarka, lampa stojąca, odkurzacz, zamrażarka, toster, pralka.

Tego tu nie wyrzucamy: urządzenia zasilane benzyną (kosiarka, piła łańcuchowa).

DO PUNKTU SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH (PSZOK) TRAFIAJĄ:

- baterie,
- nieopróżnione opakowania po środkach czystości,
- środki chemiczne,
- świetlówki,
- opony,
- surowce (tworzywa sztuczne, metale, szkło, papier i tektura,
- odpady ulegające biodegradacji,
- odpady budowlane i rozbiórkowe.

Dodatkowo załączona została ulotka informacyjna.

ZATRZYMAJ ULOTKĘ I SEGREGUJ – tym samym chroniąc środowisko i ograniczając ilość śmieci.

NAJBARDZIEJ ZNANE CYTATY JANA PAWŁA II

Papież Jan Paweł II w ciągu ponad 26 lat pontyfikatu opublikował dokumenty i wygłosił przemówienia, które oblicza się na 85 tys. stron druku. Wiele z zawartych w nich myśli stało się powszechnie znanymi cytatami i sentencjami.

Podczas 102 pielgrzymek zagranicznych i 142 podróży po Włoszech Jan Paweł II wygłosił ponad 3 tys. homilii i przemówień. W czasie swojego pontyfikatu opublikował 14 encyklik, 14 adhortacji, 11 konstytucji i 42 listy apostołskie. Dzięki mediom, których znaczenie doceniał, jego wystąpienia trafiały do milionów ludzi na całym świecie.

Podkreślano, że potrafi prosto i precyzyjnie opisywać najistotniejsze kwestie etyczne i społeczne, problemy z zakresu doktryny wiary i życia Kościoła. Niektóre fragmenty papieskiego przesłania funkcjonują obecnie jako popularne cytaty, uniwersalne wskazówki, złote myśli i aforyzmy:

„Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”.

(Inauguracja pontyfikatu, 1978 r.)

„Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

(Homilia, Warszawa 1979 r.)

„Człowieka (...) nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”.

(Homilia, Warszawa, 1979 r.)

„Brońmy się przed pozorami miłości, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą”.

(Homilia, Rzym, 1979 r.)

„Racją bytu wszelkiej polityki jest służba człowiekowi”.

(Przemówienie, ONZ, 1979 r.)

„Kościół, idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha on głosu sumienia, a nie siły, i w ten sposób broni ubogich i pogardzanych”.

(Adhortacja Familiaris Consortio, 1981 r.)

„Krzyż znaczy: miłość nie zna granic – rozpocznij od tych, którzy są najbliżej ciebie i nie zapominaj o tych, którzy są najdalej”.

(Nieszpory europejskie, Wiedeń, 1983 r.)

„Człowiek jest powołany do odnoszenia zwycięstwa w Jezusie Chrystusie”.

(Homilia, Warszawa, 1983 r.)



ZARZĄD LKS BŁAŻOWIANKA PODSUMOWAŁ SEZON 2018/2019



Prezes Wiesław Szermach, członkowie Zarządu, zawodnicy i zaproszeni goście zebrali się w kawiarence w błażowskim CPN-ie, aby podsumować rundę wiosenną i cały sezon 2018/2019. W ocenie prezesa wiosna była zdecydowanie bardziej udana od jesieni. Błażowianka w rundzie jesiennej wywalczyła zaledwie 15 punktów i okupowała strefę spadkową. Po znacznych wzmocnieniach na wiosnę wywalczyła 22 punkty i pewnie jedenaste miejsce w tabeli, gwarantujące utrzymanie. Przy większej mobilizacji całego zespołu w końcówkach niektórych spotkań tych punktów mogło być nawet 30 i zdecydowanie wyższe miejsce w końcowej tabeli rozgrywek. Ten zespół w obecnej obsadzie kadrowej stać na miejsce w czołówce gwarantujące spokojną grę w kolejnych sezonach. Z opinii prezesa wyłania się

ostrożny optymizm. Nadal z drużyną będzie pracował obecny trener Górka, na dzień dzisiejszy wydaje się, że uda się utrzymać obecny skład drużyny seniorów. Część zawodników jeszcze nie podjęła ostatecznej decyzji. Korzystają z wakacji wyjeżdżają do pracy za granicę, na stypendia, ale wszystko wskazuje na to, że zagrają w przyszłym sezonie w Błażowiance, dzięki czemu klub nadal będzie się mógł oprzeć na swoich wychowankach.

Dzięki mobilizacji Rady Miejskiej w Błażowej, burmistrza, członków zarządu w czasie letniej przerwy, uda się odgrodzić trybuny od stadionu, nieco przesunąć płytę boiska, zamontować bramki z atestem, a w najbliższych kilku latach wybudować zaplecze socjalno-sanitarne z prawdziwego zdarzenia. Powstał projekt zaplecza częściowo podobny do tego, jakim dysponuje Strug Tyczyn. Wraz z powstaniem zaplecza sanitarnego jest planowana nowa instalacja oświetleniowa i nagłośnienie obiektu. Trzeba zdążyć z tymi inwestycjami przed rokiem 2023, aby godnie uczcić 100-lecie naszego klubu. Wbrew pozorom czasu nie zostało zbyt wiele, aby okrągłemu jubileuszowi nadać odpowiednią oprawę i rangę.

Z tego miejsca warto zaapelować do kibiców, aby odpowiednio się zachowywali w czasie spotkań i nie narażali klubu na dodatkowe wydatki związane z rozgrywaniami spotkań na obcych boiskach bez udziału kibiców, bo wydane w ten sposób nielanowane pieniądze są potrzebne na rozwój bazy i szkolenie młodzieży. Dobrze układa się i rokuje praca z młodzieżą. Rysuje się szansa, że kilku zawodników nabędzie prawa do prowadzenia i szkolenia grup młodzieżowych. Nasi czołowi zawodnicy Maciek Kruła, Darek Róg, Przemek Kanach, a może i Michał Karnas będą pracować z młodymi chłopakami i przygotowywać swoich następców. Jeżeli do wymienionych dołożymy trenera Górkę i Józka Kmiotka, to kadra trenerska będzie zabezpieczona. Klub planuje organizację dwóch turniejów piłki nożnej na hali i otwartym stadionie w ramach

których będą wyławiane młode talenty ze wszystkich szkół w naszej gminie. Zarząd liczy na dalszą dobrą współpracę z radnymi, burmistrzem, dyrektora mi szkół i tymi osobami, którym dobro błażowskiej piłki i wychowanie młodzieży przez sport i rekreację leży na sercu.

notował Zdzisław Chlebek

SENIORZY ŚWIĘTUJĄ Z LUDOWCAMI

Wielkie święto. Och, jak miło!
Oby zawsze tak tu było.
Jedni tańczą, inni grają,
Wszyscy wesoło śpiewają.
Nawet i pogoda sprzyja,
Niech ten czas nigdy nie mija.

Poza sceną, na stadionie
I w niejednym pawilonie,
Cudny widok potraw barwnych
Kusi smakiem starodawnym.

Składamy wielkie uznanie
Paniom za ich wykonanie.
Nela, Ania, Jasie, Dasia,
Zosia, Rysia i Marysia,
Oraz kilku pomocników
Dały pokaz smakołyków.

Na stołach prezentowały:
Pamułę w pudełkach małych,
I drożdżowe, i proziaki,
I sernik, nawet dwojaki,

Chleb i smalec ze skwarkami,
Kaczą pieczeń z dodatkami,
Amoniaczki, ser czosnkowy,
I napoje bardzo zdrowe.

Stoły pełne obfitości
Przyciągały tłumy gości.
Klubowiczki zasłużenie
Otrzymały wyróżnienie.

PS.
Pawilon Klubu nie byle jaki.
W ochronie stali „Senior Chłopaki”,
By uzdolnione „Senior Dziewczyny”
Nie pozyskano dla innej gminy.

Zofia W.

Błażowa, 8.07.2019 r.

CO TO ZNACZY?

Pleść jak Piekarski na mękach
– W roku 1620 chory psychicznie szlachcic Michał Piekarski dokonał nieudanego zamachu na życie króla Polski Zygmunta III Wazy. W trakcie śledztwa torturowany Piekarski składał nonsensowne zeznania (zob. też Michał Piekarski w Wikipedii), co było źródłem powtarzanego później powiedzenia.

Psy szczekają, karawana jedzie dalej – mimo różnych wydarzeń i prób wpłynięcia na zmianę sytuacji, życie toczy się swoim biegiem.

Patrzeć jak cielę na malowane wrota – patrzeć tępym wzrokiem, bezmyślnie, niczym się nie interesując; zwrot, przyr.; Cielę, podobnie jak wół jest symbolem tępoty, bezmyślności; Ostatnio gapisz się w telewizor jak cielę na malowane wrota. – „Victor”.

[red.]

art. metalowe
narzędzia
farby
art. rolne
i gosp. domowego

KOMET  www.komet.com.pl

z tym kuponem

**10%
RABATU** NA WSZYSTKO

* węże ogrodowe * ławki * śr. ochrony roślin * grille * siekiery * garnki * pasze *

BŁAŻOWA ul. 3 Maja 14
tel. 17 229-70-70

AUTO SERWIS
BOGDAN ZIMNY

Tel. 608473242

WWW.BOGDANZIMNY.PL

SIECI I INSTALACJE SANITARNE, C.O., GAZ

klima PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

TEL. 17 2290 333

klima@klima.itl.pl

Tadeusz Woźniak - Prezes, 604 082 696
Jan Kruczek - Prezes, 602 460 278

FHU MIX Błażowa Promocje!

**Art. AGD
ELEKTRYCZNE
METALOWE
FARBY**

**OKNA
PARAPETY
KARNISZE**

PLAC RYNKOWY 6
Tel. 17 2297 989 lub 603752925

**RESTAURACJA
STARY BANK**

17 230 33 44

starybank@gmail.com

FHU GRENA
Elżbieta Pecka

- ODZIEŻ, OBUWIE, BIELIZNA
- PASMANTERIA, BIZUTERIA
- ZEGARKI, ART. PAPIERNICZE

RODZINA 3+

Pon. - piąt. - 8.00 - 16.00
Sob. 8.00 - 13.00

Błażowa, ul. 3 Maja 7
tel. 600 385 748 grena1@op.pl



**KURIER
Błażowski**
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa

Numer 169. Zespół redakcyjny: Alicja Budyka, Zdzisław Chlebek, Józef M. Franus, Anna Heller, Jakub Heller, Jerzy Kocój, Małgorzata Kutrzeba, Maciej Pałac, Augustyn Rybka, Ewelina Szumska. Stali współpracownicy: Adam Decowski, Ewa Drewniak, Małgorzata Drewniak, Zdzisława Górńska, ks. Marcin Graboś, Anna Lorenc-Filip, Mieczysław A. Łyp, Edward Marszałek, Ewelina Olszowy, Jan Tulik. **Danuta Heller** – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller. Skład i redakcja techniczna Jakub Heller. Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: D. Heller, J. Heller i inni.

Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adiustowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” finansowany jest przez gminę Błażowa.

Na teksty do numeru 170. czekamy do 5 września 2019 r.

Adres redakcji: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.
e-mail: kurier_blazowski@vp.pl
Zobaczcie nas na www.biblioteka.blazowa.net

Nr zezwolenia sądowego 41/93
ISSN 1234-2300
Skład ukończono 15 lipca 2019 r.

 **steiner**
DRUKARNIA

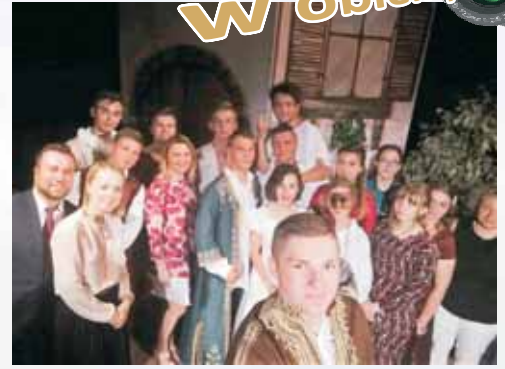
Druk: STEINER
Zaczermie 980
k/Rzeszowa
www.steiner.com.pl

GMINNE WYDARZENIA

W obiektywie



Sukcesy uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kąkolówce - str. 44



Ciao Italia! - str. 47



Europejska Noc Muzeum w Społecznym Muzeum Ziemi Błazowskiej - str. 17



Z życia bibliotek - str. 62



GMINNE WYDARZENIA



XIII Dni Futomy za nami - str. 22



Starych potraw smak i urok - str. 19